6r

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY
STARY I NOWY
W RADOMSKU.

PODAŁ ICH OPIS

i opowiedział ich historyą

ROMUALD HUBE
prezydujący w dozorze kościelnym.

Z DWOMA DRZEWORYTAMI.

WARSZAWA
W Drukarni Emila Skiwskiego Elektoralna Nr. 28.
1876.

Dochód ze sprzedaży poświęca się na rzecz kościoła.

Дозволено Цензурою

Варшава дня 26 Іюля 1876 г.

POŚWIĘCAM PRACĘ NINIEJSZĄ

PAMIĘCI ŻONY MOJÉJ

BOGUMIŁY,

ZMARŁÉJ W PARYŻU D. 22 STYCZNIA 1876 R.

Stobiecko Szlacheckie
d. 22 Lipca 1876 r.

Nadchodząca uroczystość poświęcenia wzniesionego budynku na kościół parafialny w mieście powiatowém Radomsku (Nowo-Radomsku), na miejscu które zajmował stary kościół farny, podała nam myśl zebrania wiadomości historycznych o starym kościele i zdania sprawy z budowy nowego przybytku Pańskiego.

Głównego wątka do opowiadania naszego o starym kościele dostarczył nam naprzód opis onego zamieszczony w tak zwanéj księdze beneficyów Archidyecezyi Gnieźnieńskiéj *spisanéj w r. 1521 z polecenia Jana Łaskiego arcybiskupa* 1), *następnie wizyty tegoż kościoła z lat:*

---

1) *Dokładną wiadomość o księdze téj podał Dr. Smolka w rozprawie pod napisem:* Archiva W. X. Poznańskiego *przedstawionéj Akademii umiejętności w Krakowie. Dowiadujemy się z niéj, że księgę tę składają dwa osobne*

1683 1), 1712, 1729, 1747, 1765, 1779 i 1812, nakoniec akta tradycyi kościoła z lat 1845, 1854 i 1862. Mieliśmy prócz tego pod ręką kilka oryginalnych dokumentów pergaminowych i papierowych odnoszących się do kościoła, a pochodzących z archiwum kościelnego i kilkanaście odpisów z akt ziemskich i grodzkich piotrkowskich, a także z akt konsularnych i wójtowskich (acta consularia et advocialia) miasta Radomska, przechowujących się obecnie w archiwum akt starych sądowych w Piotrkowie 2). Niektóre z tych pomników dla zachowania ich pamięci i dokładniejszego obznajmienia z dawnemi stosunkami, uważaliśmy za stosowne pomieścić całkowicie w Dodatku do niniejszego wyjaśnienia.

Za użyciem tych materyałów postaramy się: skreślić obraz losów jakim uległ nasz kościół parafialny, mianowicie w ciągu czterech ostatnich stuleci—zdać sprawę

wolumina, w jednym z nich, znajdują się opisy kościołów archidyakonatów Gnieźnieńskiego, Uniejowskiego i Kurzelowskiego, w drugiéj opisy kościołów archidyakonatów Kaliskiego, Łowickiego, Łęczyckiego i ziemi Wieluńskiéj. Pierwszy wolumen w całości dochowuje się dotąd w archiwum gnieźnieńskiem i w nim właśnie pomieszczony opis kościoła w Radomsku.

1) Wizytę tę raczył mi udzielić w kopii ksiądz Zenon Chodyński Regens Seminaryum w Włocławku.

2) Wypisy z tych akt sporządził dla nas ze zwykłą uprzejmością archiwista akt dawnych Erazm Ratysław Goldman.

ze stanu jego zaopatrzenia—udzielić wiadomość o jego zarządzie, o odprawianych w nim nabożeństwach, założonych przy nim bractwach, o jego uposażeniu i o jego prebendach.

Niemało w opowiadaniu tém znajdzie się niedokładności, wynikły one po większéj części z braku stosownych materyałów, których większa część zapewnie na zawsze zaginęła. Posiadał kiedyś kościół osobną księgę 1) w któréj zapisane były wszystkie dokumenta wyjaśniające stan jego funduszów i różnych przy nim fundacyi, ale księga ta po pożarze z r. 1742 zaginęła. Późniéj nieprzyszło już nigdy do zebrania wszystkich tego rodzaju dokumentów. Jeszcze przy wizycie z r. 1765 przedstawiono 45 oryginałów i wypisów, dziś pozostało ich zaledwie kilka.

Wiadomości o stanie starego kościoła w czasie rozbierania onego i opis techniczny nowego kościoła, zawdzięczam łaskawości architekta Konstantego Wojciechowskiego. Resztę objaśnień dostarczyć mi raczyli z prawdziwie odznaczającą się przychylnością Ksiądz Gajewski dziekan nasz proboszcz i ksiądz Kochański wikary.

1) Księga nosiła tytuł: Collectanea erectionum, inscriptionum, munimentorum, chirographorum, fundorum ac aliorum jurium et pertinentiarum Ecclesiae Radomscensis.



Stary Kościół parafialny w Radomsku.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

KOŚCIÓŁ STARY.

I. HISTORYCZNY OPIS STAREGO KOŚCIOŁA.

1. ZARYS DZIEJÓW KOŚCIOŁA.

Kiedy ufundowany został kościół parafialny w Radomsku, na to nieposiadamy żadnéj wiadomości. Domyślać się tylko możemy, że to nastąpić musiało albo w wieku XI-m albo XII-m, w którym wszystkie już ważniejsze miejscowości w kraju kościołami opatrzone były. Nie podlega zaś wątpliwości, że do takich miejscowości należał Radomsk, jedna ze starożytnych osad kraju, otoczona nieprzystępnemi bagnami i wodami [1]),

[1]) Jeszcze w przywileju Zygmunta Augusta z roku 1552 czytamy: quia comperissemus... in oppido nostro Radomskie... loca adeo esse caenosa et uliginosa... ut oppidani Radomscenses coguntur pontes magno suo sumptu et gravi labore .. construere.

przedstawiająca dogodne schronienie dla obrony okolicznego kraju.

Że Radomsk był z dawien dawna punktem niejako głównym i centralnym okolicy, świadczą słynne w historyi naszéj zebrania szlachty wielkopolskiéj w nim odbyte i ta okoliczność, że od końca drugiéj połowy wieku XIV sądy ziemskie miewały tu stałe swoje kadencye.

Na wzniesienie kościoła obrano sam środek miasta, gdzie go postawiono na skraju rynku, na wyniosłości naturalnéj, a może i pracą ludzką usypanéj, z ołtarzem ku wschodowi obróconym, pod nazwaniem **Ś-go Lamberta.** Jaki mógł być powód do wybrania téj inwokacyi, nie umiemy wskazać. Czy od razu wzniesiony był z cegły, czy téż początkowo był stawiony z drzewa, równie nie wiemy. Podobniejszém jednak jest do prawdy, że stanęła naprzód świątynia drewniana, tak jak to miało miejsce z późniéj fundowanym kościołem Franciszkańskim, a to z powodu braku w okolicy stosownego materyału do wyprowadzenia murów.

Pierwsza wiadomość autentyczna o istnieniu kościoła parafialnego w Radomsku pochodzi dopiero z r. 1398, w którym w księgach ziemskich piotrkowskich powołany jest Mikołaj, pleban z Radomska, a zatém przełożony kościoła parafialnego [1]). Także pierwszą autentyczną wzmiankę, że kościół ten był murowany, znajdujemy nie prędzéj aż we wspomnionéj wyżéj księdze beneficiów archi-dyecezyi gnieznieńskiéj z r. 1521 [2]), pomimo tego, niemal z pewnością utrzymywać można, że ulokowanie świątyni naszéj w murach odnieść należy przynajmniéj do po-

[1]) Akta ziemskie piotrkowskie pod rokiem 1398, str. 9: Testes domini Nicolai *plebani de Radomske.* str. 11: Dominus *plebanus* Nicolaus *de Radomske* cum testibus in judicio paruit.

[2]) Radomskie, oppidum. In eodem ecclesia parochialis *murata.*

łowy wieku XIV, bo już od początku wieku następnego napotykamy na fundowane w nim altarye; najlepszy dowód, przyznanéj mu trwałości i znaczenia, jakie zapewniają wzniesione mury [1]).

Czasy XIV, XV i XVI wieku, należą do najpomyślniejszych dla naszego kościoła. Większa część jego ozdobnych upiększeń, snycerską robotą dokonanych, odnosi się pewno do téj epoki, w któréj kościoły nasze szczególniéj tego rodzaju ozdobami zajaśniały.

Z wieku też XVI zachowały się nam wiadomości, które świadczą, że Bona królowa i Zygmunt I kościołowi naszemu dawali dowody szczególnéj swéj monarszéj troskliwości. Już atoli z początkiem wieku XVII-go zaczęły nań spadać klęski, które go we dwa wieki późniéj o zupełną ruinę przyprawiły.

W r. 1624 w dzień przeniesienia Ś-go Stanisława, to jest dnia 27 września wracający do kraju ze Szlązka Lisowczycy przez swawolę podłożyli ogień pod stodoły miejskie, który podniecony silnym wiatrem, sprowadził pożar na całe miasto i ogarnął kościół. Jak zachowana z akt konsularnych radomskich wiadomość zapewnia, ogień zniszczył podtenczas kościół z większą częścią murów, z organami i dzwonami. Skutkiem tego zaraz w niedzielę przed świętą Katarzyną, to jest d. 24 listopada zawaliła się część szczytu i zniszczyła kaplicę [2]).

[1]) Pierwszy zapis na altarye, który znamy, pochodzi z r. 1411.

[2]) Ipsa die festi translationis Scti Stanislai anno domini millesimo sexcentesimo vigesimo quarto.. in quo tota civitas Radomskie est infelici casu conflagrata, inter portas tunc ligneas, per milites Lissovianos de Silesia redeuntes, igne studiose in holodia immisso et vento vehementi in civitatis aedificia adacto, combusta ecclesia parochialis cum organariis, campanis et magna pars murorum ecclesiae collapsa.. ac tandem die dominica ante Sctam Catherinam pars muri magna alias szczyt ad occasum solis, in meridiano tempore prandii, decidit, capellam.. confregit et contrivit. Zaznaczamy tu,

Nie posiadamy wiadomości kto zniszczony kościół ogniem restaurował, ani téż kto i kiedy go konsekrował. W czasie wizyty kościoła w r. 1712 znaleziono, że mury kościoła były dobre, że podłoga w chórze mniejszym czyli presbiterium była kamienna (pavimentum lapideum), a w chórze większym czyli nawie z cegły palonéj (e lateribus coctis), że drzwi w kościele częścią żelazne, częścią drewniane znajdowały się w dobrym stanie, że wieżyczka na środku dachu stojąca murowana, dobrze była krytą, lecz że dach kościelny z dachówki, i okna potrzebują reparacyi. Taż wizyta nadmienia, że dzwonnica drewniana, na któréj zawieszone trzy dzwony, od wilgoci mocno cierpi [1]).

Z wizyty następnéj w r. 1729 odprawionéj dowiadujemy się, że dach kościoła został naprawiony, że natomiast podłoga i okna wymagają reparacyi, że kościół przedstawia się chędogim i dość ozdobnym, a także, że dzwonnica w dobrym stanie.

Niebawem jednak, bo już w r. 1742 spadła na kościół nowa klęska. W dniu 25-m sierpnia około godziny trzeciéj po południu nawiedzony został powtórnym strasznym pożarem. Zdaje się nawet, że pożar ten, pociągnął za sobą jeszcze większe spustoszenia jak poprzedni. Wizyta z r. 1747 świadczy, że ogień zniszczył niemal zupełnie wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne ozdoby, chór większy i mniejszy, dziesięć ołtarzy, wielką figurę Chrystusa, roboty snycerskiéj, nad tęczą umieszczoną, dach kościoła, dzwonnicę z trzema dzwonami, sygnaturkę i zegar przed samą pogorzelą dokładnie zrestaurowany.

Wszakże znowu i tą razą kościół powoli się odświeżył. Odbyta w r. 1779 wizyta, w języku polskim spisana, opisuje

że w téj relacyi musiała zajść omyłka co do położenia szczytu, który się zawalił, musiał to być szczyt północno-wschodni, gdyż tylko ku północy leżały kaplice.

[1]) Wizyta z r. 1683 zanotowała tylko: ecclesia intus eget reparatione.

ówczesny jego stan, w ten sposób: „ściany, które są zupełnie murowane, także posadzka, sklepienie, sufit, okna, drzwi i inne wewnątrz i z wierzchu *według możności*, w porze całéj utrzymują się. Posadzka kościoła od wielkiego ołtarza w mniejszym chórze, częścią kamieniem, częścią cegłą wyłożona jest, na reszcie zaś kościoła aż do drzwi wielkich podłoga z tarcic, podobnym sposobem sklepienie w sanktuarium, a w większym chórze sufit z tarcic. Dach kościelny lubo jedną połową z dachówek, drugą z gontów składa się, zewnątrz jednak cały jest, nad którym w środku wieżyczka murowana, sygnaturkę czyli dzwonek pomniejszy w sobie mająca.“

Opis ten porównany z poprzedniemi przekonywa, że nie chodziło już wtedy o nadanie kościołowi pierwiastkowéj jego trwałości i ozdoby, ale tylko o podtrzymanie go w stanie możliwéj używalności. Reparacye, które w nim poczyniono, nie miały bynajmniéj na celu wzmocnienie murów podwójnym pożarem osłabionych, a sklepienie i kamienna posadzka, zastąpione zostały drzewem. Cały ten ciężar reparacyi, jak się zdaje, spadał wyłącznie w owych czasach na proboszcza, co wnosimy ze słów wizyty, która wyraźnie mówi: *że od nikogo nie masz pobożnego wsparcia.* Tém większa zasługa ówczesnych proboszczów: księdza Mlickiego i biskupa Kozierowskiego, że własném staraniem usiłowali przynajmniéj ochronić kościół od zupełnego upadku.

Nie dziw więc, że przy następnych wizytach znajdujemy kościół coraz więcéj ku zupełnéj ruinie chylącym się, pomimo że przełożeni kościoła niejakie przedsiębrali reparacye, bo ciągle zbywało na fundamentalnéj restauracyi. Z wizyty spisanéj w r. 1812 przekonywamy się: że dach, tak na kościele jako i na kaplicach, zupełnie zły, że woda na sufit kościelny zacieka, że posadzka kościelna częścią kamienna, częścią drewniana, wszystka i wszędy w złym stanie, że okna kościelne reparacyi potrzebują, że dzwonnica drewniana w swoich wiązaniach osłabiona, że drzwi od północy do kościoła prowadzące tak w murze

jako i w okuciu restauracyi potrzebują, że podłoga i szuflady w zakrystyi na aparaty i bieliznę kościelną, zupełnie są złe.

Przy zdaniu kościoła w r. 1845 księdzu Rzewuskiemu, delegowani w sporządzonym na d. 13 marca protokóle, zaznaczyli, że nad całym kościołem i kaplicami wiązanie jest miejscami przegniłe, że dachówka na kościele powinna być całkowicie przełożoną i częściami nową zastąpioną, również, że sufit i posadzka w presbiteryum zdezolowane.

Taki sam stan kościoła zaświadcza ostatni akt tradycyi onego dzisiejszemu proboszczowi księdzu Gajewskiemu, z dnia 22 listopada 1854 r. W nim między innemi stanowczo wyrzeczono, że sufit w nawie kościoła, przez mocne zaciekanie, tak jest uszkodzony, że grozi niebezpieczeństwem zawalenia.

Wszystko to naprowadzało na ustalenie przekonania, że stary kościół stanie się wkrótce zupełnie niezdolnym do odprawiania w nim służby Bożéj, choć nieprzewidywano jeszcze, że wypadnie rozebrać całą świątynię.

Przy poprzednich wizytach zwyczajnie powtarzano, że mury kościoła są dobre. Trudno przypuścić, aby takie w istocie mieli byli wizytujący przekonanie, wiedząc, że kościół był dwa razy nawiedzony niszczącym pożarem, wmawiali tylko w siebie, że i przy murach osłabionych, może jeszcze ostać się czas niejaki bez wielkiéj reparacyi. Jedném słowem kwestyi téj niechciano poruszać.

Dopiero teraźniejszemu proboszczowi przyznać należy zasługę, że przeświadczywszy się, iż kościół w stanie, w jakim go zastał, ocalonym być nie może, zwrócił wszelkie swe starania ku podźwignieniu go i zapewnieniu mu nadal przyzwoitéj mocy i trwałości.

2. OPIS HISTORYCZNY SZCZEGÓŁOWY CZĘŚCI STAREGO KOŚCIOŁA I JEGO OPATRZENIA.

Kaplice.

Przy kościele od strony północnéj były dwie kaplice, jedna pod nazwaniem Ś-téj Anny, druga zwana kaplicą Gomolińskich. Pierwsza obszerniejsza ze wchodem od cmentarza, opatrzona drzwiami żelazem opasanemi [1]), druga znacznie niższa i mniejszych rozmiarów, stykała się z pierwszą. Z dokumentów, które mieliśmy w rękach, to jedynie powziąć można przekonanie, że ponieważ ołtarz jedénastu tysięcy Dziewic, który był umieszczony w kaplicy mniejszéj, otrzymał znaczne uposażenie w r. 1477, że druga ta kaplica musiała już istnieć od początku wieku XV-go. Nazwanie kaplicy Gomolińskich otrzymała z okoliczności, że Gomolińscy założyli w niéj groby swe familijne i opatrzyli funduszami w roku 1633 i 1687 ołtarz ŚŚ-ch Aniołów Stróżów w niéj przez siebie fundowany [2]). W ostatnich czasach przezwaną została kaplicą Ś-go Walentego, zapewnie z powodu, że zamieszczony w niéj został ołtarz Ś-go Walentego, przeniesiony ze zdezolowanego kościoła Ś-go Ducha. Posadzka w obu kaplicach była częścią kamienna, częścią z cegieł. Po pożarze ostatnim obie kaplice w roku 1765 kryte były gontami. Pokrycie to w roku 1854 zupełnie było zniszczone.

[1]) Fores quibus populus ad ecclesiam ingreditur duae singulae (to jest główne i boczne w kaplicy) ferro firmatae. Wiz. 1747.

[2]) Wizyta kościoła z roku 1747 mówi: capella haec est fundationis domus Gomolinscianae, sub qua sepulchrum in quo sepeliuntur Gomolinscii.

Ołtarze w kościele.

Liczba ołtarzy, stopniowo powiększała się. O ile się dało wyśledzić, jednym z pierwszych po wielkim ołtarzu, musiał być ołtarz Ś-go Wojciecha, gdyż już w r. 1434 Wojciech Jastrzębiec Arcy-biskup Gnieźnieński pomnożył jego uposażenie i połączył z nim cześć Ś-go Wawrzeńca, odkąd ołtarz nosił nazwanie ŚŚ-ch Wojciecha i Wawrzeńca [1]).

Następną wiadomość o fundacyi albo raczéj o dotacyi ołtarzów Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny i jedénastu tysięcy Dziewic przez Jakóba presbitera i dwóch mieszczan Radomska: Marcina Zawiszę i Stanisława Rozumek, znajdujemy w przywileju króla Kazimierza Jagiellończyka, zatwierdzającym ją w roku 1477 [2]).

W księdze beneficiów Łaskiego arcy-biskupa wyliczonych sześć ołtarzy w takim porządku: 1) ołtarz Ś-go Wojciecha; 2) Najśw. Panny; 3) ołtarz jedénastu tysięcy Dziewic; 4) Ś-go Krzysztofa; 5) Bożego Ciała i 6) ołtarz Ś-go Mikołaja Biskupa.

Z tych ołtarzy jeden, to jest Najśw. Panny z mocy przywileju króla Zygmunta I udzielonego w r. 1532, a potwierdzonego przez Macieja z Drzewicy, arcy-biskupa gnieznieńskiego, w r. 1535 przybrał nazwanie ołtarza Najśw. Panny., Ś-téj Katarzyny, Ś-téj Małgorzaty i Doroty.

Do ołtarzy tych przybyły przed r. 1712 ołtarz Najświętszego Szkaplerza [3]), a w kaplicy bocznéj ołtarz Ś-téj Anny.

W wizycie z 1729 r. wymienione są ołtarze: od strony południowéj Ś-go Wojciecha, Ś-go Mikołaja, Najśw. Panny ozdobiony sukienką srebrną, od północy ołtarze Bożego Ciała, Ś-go Józefa, Ś-éj Katarzyny i Ś-go Krysztofa, w kaplicy zaś wielkiéj ołtarz Ś-téj Anny, a w kaplicy mniejszéj na ołtarzu złożenie z krzyża Chrystusa Pana.

[1]) Akt oryginalny fundacyi arcy-biskupa znajdował się kiedyś w aktach konsystorza Radomskoskiego.

[2]) Przywiléj ten pomieszczamy w dodatku pod nr. 2.

[3]) W wizycie 1712 r. powiedziano: altare septimum noviter extructum, sculptum et decoratum SS. Scapularis.

Wizyta odbyta po drugim pożarze w r. 1765 podaje istnienie następujących ołtarzy: 1) Bożego Ciała, 2) Ś-go Krysztofa, 3) Ś-go Wojciecha i Wawrzeńca, 4) Ś-go Mikołaja, 5) Najśw. Maryi Panny, Ś-tej Katarzyny i Małgorzaty i Ś-go Andrzeja, 6) Najśw. Szkaplerza, 7) Ś-éj Anny, 8) jedénastu tysięcy Dziewic i 9) Ś-go Józefa, dodając jednak że ostatni ten upadł z powodu braku funduszów na jego utrzymanie [1]).

Był jeszcze w kaplicy ołtarz na cześć świątobliwego Antoniego z Radomska reguły Ś-go Franciszka, lecz gdy beatyfikacya onego wyrzeczoną nie została, ołtarz ten następnie zniesiony został.

Jak dalece stan ten ołtarzów w czasie późniejszym podupadł, świadczy wizyta z r. 1812. Wymienia ona ołtarz Bożego Ciała i Ś-go Wawrzeńca, ale zaraz dodaje, że oba ani do użytku ani do ozdoby kościoła niezdatne, następnie ołtarze Jezusa ukrzyżowanego, Matki Boskiéj w stanie dobrym, i Ś-go Mikołaja, nareszcie ołtarz S-téj Anny, Narodzenia Pańskiego i ŚŚ. Aniołów Stróżów tak zdelabrowane, że nawet reparowanemi być nie mogą.

Pierwiastkowo każden ołtarz ozdobiony był właściwym obrazem lub figurą rzeźbioną. W ołtarzu Bożego Ciała była zawieszona figura Chrystusa Pana i obraz Ś-go Jana Chrzciciela; w ołtarzu Ś-go Krysztofa—Ś-ty Krysztof; w ołtarzu Ś-téj Katarzyny—Ś-ta Katarzyna; w ołtarzu Ś-go Wojciecha i Wawrzéńca—oba ci święci; w ołtarzu Najśw. Szkaplerza—Najśw. Marya

[1]) Est extinctum ob tenuitatem dotis

Panna na łonie swojém piastująca Dzieciątko Jezus; w ołtarzu Ś-téj Anny taż święta [1]). Pożar wynikły w roku 1742 prawie wszystkie ołtarze poniszczył, tak że z nich pozostały się tylko szczątki, choć ogień kilku obrazów nie dotknął, jak to zaświadcza następna w r. 1747 odbyta wizyta. Stwierdza to opis ołtarzów, który nam dochowała. I tak, w ołtarzu Bożego Ciała, który złożony został z resztek dawnych ołtarzy, zamieszczono zachowaną figurę Chrystusa; w ołtarzu Ś-go Wojciecha złożonym także z resztek starych ołtarzy, umieszczono dawny obraz Ś-go Wojciecha, jeszcze dość dobrze zachowany (satis adhuc bonum) i dodano nad nim obraz Ś-go Wawrzeńca sprawiony przez Jana Ostrowskiego podczaszego Sieradzkiego dziedzica Kietlina; w ołtarzu Ś-go Mikołaja, również zrestaurowanym za użyciem pozostałych szczątków ze starych ołtarzy, pomieszczono u spodu obraz tego Świętego, a nad nim obraz Najśw. Panny; za to ołtarz Najśw. Szkaplerza, wykwintnéj rzeźby, cały zgorzał, tylko zachował się z niego obraz Najśw. Panny, który przeniesiono do wielkiego ołtarza, a w miejsce jego w r. 1747 nic jeszcze niestanęło (et in eodem loco, nihil invenitur, ubi prius fuit); natomiast w miejscu ołtarza Ś-téj Katarzyny, już w tym roku mieszczanin radomskoski Wojciech Marczyk wzniósł był nowy ołtarz snycerską robotą. Ołtarz szósty Ś-go Krysztofa, stojący dotąd na północnéj stronie kościoła, po przeniesieniu dawnego obrazu do ołtarza Najśw. Szkaplerza, zastąpiony został przez inny ołtarz z południowéj strony (quod fuit antea in angulo ad meridiem in majori choro). Ołtarz siódmy Ś-téj Anny nowo zbudowany z daru arcybiskupa Szembeka, ozdobiony został dawnym obrazem. W ołtarzu ósmym jedénastu tysięcy Dziewic, zamieszczono obraz Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny otoczonéj chórem aniołów, wzięty z ołtarza Ś-téj Katarzyny.

[1]) Podług wizyty z r. 1712.

Chwalebne to wszystko świadectwa, że pomimo zupełnego niemal zniszczenia kościoła przez pożar, dokładano ile się dało starania, aby mu przywrócić choć w części dawną ozdobę i dawny porządek.

Mniéj pod tym względem były szczęśliwe czasy późniejsze. W miarę uszczuplających się co raz więcéj funduszów na utrzymanie kościoła, ołtarze podupadały. W r. 1845 przy tradycyi kościoła znajdowało się w nim sześć mniejszych ołtarzy, a mianowicie po prawéj stronie Najśw. Panny Maryi Szkaplerznéj, po lewéj stronie nawy Pana Jezusa ukrzyżowanego, w kaplicy Ś-téj Anny, jeden ołtarz téj świętéj, stolarską robotą w marmur ciemno niebieskawy malowany i dwa ołtarzyki, po lewéj stronie Ś-téj Maryi Magdaleny; wreszcie ołtarz Ś-go Walentego przeniesiony, jak wyżéj wspomniano, z opuszczonego kościoła Ś-go Ducha, pomieszczony w drugiéj mniejszéj kaplicy.

Tak zatem z liczby sześciu ołtarzy dawniéj zamieszczonych w nawie kościoła pozostało ich tylko dwa i te znacznie podupadłe, a dawne snycerskie roboty miejscami pięknie złocone, zastąpione zostały w większéj części stolarską robotą olejno malowaną.

Pozostaje wrócić do wielkiego ołtarza. Pierwszy jego opis spotykamy w wizycie z r. 1683. Był on podtenczas snycerską robotą wyrobiony, cały złocony i ozdobiony figurą rzeźbioną Chrystusa Pana na krzyżu [1]). Późniejsza wizyta z r. 1712 dodaje jeszcze do tego opisu, że nad Chrystusem zamieszczoną była figura Ś-go Lamberta patrona kościoła. Po pożarze, na ostatkach po nim pozostałych, ulokowano obraz Najśw. Panny Szkaplerznéj otoczony staremi rzeźbami malowanemi i złoconemi w kształcie ołtarza—umieszczono na właściwém miejscu cyborium, a nad niem Jezusa ukrzyżowanego dość odznaczającéj się roboty. Pó-

[1]) Altare majus decentissimae structurae sculptae, in toto deauratum, in medio imagine sculpta Dni N. J. Christi insignitum.

źniéj znalazł się znowu na wielkim ołtarzu i obraz Ś-go Lamberta, nie wiadomo jednak przez kogo sprawiony. Ostatecznie pomieszczono jeszcze na nim obraz Ś-go Mikołaja i cały ołtarz zrestaurowany został przez księdza Dąbrowskiego.

Ambona.

Umieszczona była po lewéj ręce wielkiego ołtarza zaraz za drzwiami prowadzącemi do zakrystyi, w zagłębieniu arkady oddzielającéj presbiterium od nawy. Wizyta z r. 1729 wspomina że była przyzwoita (ambona est decens). Odbyta po pożarze wizyta nastręcza myśl, że część ambony przez pożar zniszczoną została i że tylko z pozostałéj części urządzono na dawném miejscu ambonę [1]). W tradycyi z r. 1854 powiedziano: że jest z drzewa staroświecką robotą wykonana, i że znajduje się w bardzo nędznym stanie.

Chrzcielnica.

Stała na końcu presbiterium u samego do niego wejścia, przy ścianie, naprzeciw ambony [2]). Była cała z czarnego marmuru wspaniale wyrobiona (majestuose elaboratus t. j. fons baptismalis). Po pożarze, który ją także w części uszkodził, dorobiony został mocny drewniany postument, na którym ocalała marmurowa miednica pomieszczoną została, a w niéj kociołek miedziany bielony zamykany. Chrzcielnica tym sposobem zrestaurowana, zachowała się do naszych czasów.

---

[1]) Ambonae medietas est in loco suo fundata (1747).

[2]) Fons baptismalis situs in ingressu ad minorem chorum ad parietem a cornu euangelii (Wiz. 1766).

Organy.

Organy w czasie wizyty z r. 1712 znalazły się zupełnie zdezolowane, lecz już w r. 1729, a zatem przed drugim pożarem, piszą o nich, że stoją na osobnym chórze, że są przyzwoitéj wielkości, głośne i ozdobne (elegans et sonorum) [1]). W czasie pożaru drugiego spaliły się. Miejsce ich podług wizyty z r. 1748 zastępowały małe organki, tak zwany pozytyw, z dobrym głosem, na nowo zrestaurowane, umieszczone na chórze wzniesionym w kaplicy Ś-téj Anny. Po zupełném zdezolowaniu pozytywu ksiądz Kozierowski biskup adrateński, proboszcz, na zbudowanym swoim kosztem nad wejściem główném chórze, opartym na dwóch filarach drewnianych, pomieścił nowe organy o dwunastu głosach i dwóch miechach [2]). Przy wizycie odbytéj w r. 1813 dostrzeżono, że organy potrzebują reparacyi. Toż samo miało miejsce przy tradycyi kościoła dzisiejszemu proboszczowi, i tylko chór, na którym stały, przy ostatniéj reparacyi kościoła przedsięwziętéj przez księdza Dąbrowskiego, został odmalowany pokostem niebieskiego koloru.

Konfesionały, Stale, Ławki.

W r. 1713 było cztery konfesionały, z tych dwa nowo sprawione z kratkami (cum cratulis). W r. 1765 znajdowało się ich tylko trzy, dwa w kaplicy Ś-téj Anny, jeden w nawie; czy one pozostały z czasów przed pożarem, czy nowo sprawione zo-

---

[1]) Podług zdania mego, był to już drugi chór wystawiony u ściany południowéj kościoła, gdy pierwszy mieścił się u arkady kaplicy Gomolińskich jak się to poniżéj objaśni.

[2]) Był to zatem trzeci już chór.

stały, niewiadomo. Wizyta z r. 1812 zapisała znowu cztery konfesionały, ale bardzo zdezolowane, dodała jednak, że parafianie mają w każdym czasie wszelką łatwość spowiadania się. W ostatnim czasie (1854) były dwa stare konfesionały zdezolowane i pięć nowo sprawionych kosztem parafii.

O stalach w presbiterium dowiadujemy się, że były na początku wieku zeszłego dobre i właściwie urządzone. Po pożarze r. 1742 znalazło się tylko kilka starych stal, do których dodano nowe według dawnéj formy przyrządzone (ad antiquorum stallorum formam accommodata). W r. 1854 były stala w presbiterium od strony zakrystyi o dziesięciu, a od kaplicy Ś-téj Anny o sześciu siedzeniach.

Dawniejszemi czasami bywała też w kościele dostateczna liczba ławek [1]), aż na tém się skończyło, że w nawie znalazły się tylko dwie ławki, jedna o pięciu siedzeniach, druga o czterech i nadto ławka pomniejsza przed Ś-tym Walentym.

Zakrystya i Skarbczyk.

Na południowéj stronie kościoła znajdowała się zakrystya, w r. 1713 zrestaurowana, do któréj prowadziły z prezbiterium drzwi żelazne osadzone w drzwiach kamiennych starą robotą wyrobionych. W ścianach zakrystyi było dwoje okien opatrzonych kratami i żelaznemi okiennicami. Moc murów zakrystyi i sklepień oparła się spustoszeniom jakie za sobą pociągnął ostatni pożar.

Z zakrystyi wchodziło się także przez drzwi żelazne naprzód do jednego skarbczyka, a z niego również przez drzwi żelazne do drugiego pomniejszego, położonych w kierunku zachodnim, równo ze ścianą kościoła, jednakże takowéj niedotykając.

[1]) R. 1765 było w nawie ławek dziesięć.

Oba skarbczyki były sklepione, opatrzone dwoma okienkami mocno okratowanemi. Przy objęciu probostwa przez teraźniejszego proboszcza do skarbczyków prowadziły drzwi drewniane.

Zakrystya i skarbczyki pokryte były dachem gontowym, w ostatnich czasach zupełnie zniszczonym.

W zakrystyi umieszczone były szafy wygodne na zachowanie aparatów kościelnych i szafa wysoka zamykana, na złożenie w niéj ksiąg kościelnych i pomieszczenie biblioteki. Skarbczyki przeznaczone były na przechowanie w nich sreber i precyozów kościelnych.

Sprzęt kościelny. Aparaty. Bielizna.

Nie mamy bynajmniéj zamiaru wyliczać i opisywać po szczególe wszystek sprzęt kościelny i aparaty, jakie znajdowały się w naszym kościele, w czasach, w których posiadamy dość dokładną o nich wiadomość, poprzestaniemy na zwróceniu uwagi na najważniejsze przedmioty, wskazując zarazem jaki był w nich w ogóle w różnych czasach tak przyrost jako i ubytek.

a) Sprzęt kościelny.

Podług wizyty z r. 1712 były w kościele dwie wielkie srebrne monstrancye pozłociste, z których jedna była ofiarowaną kościołowi r. 1604, krucyfiks wielki srebrny z sztukami pozłocistemi, krzyżów większych i mniejszych srebrnych cztery, kielichów srebrnych złoconych starych dwanaście [1]), nowych

[1]) Na jednym z nich był napis: A. D. 1504 Paulus Jagerz Przedborz comparavit, na drugim: Reverendus Martinus Kozakiewicz Commendarius et praepositus Radomscensis Confraternitati SS. Scapularis dat, donat anno 1700

cztery, nadto dwa kielichy srebrne z patenami pozłocistemi, lichtarzy wielkich srebrnych para, lampa srebrna, trybularz srebrny, nadto znaczna liczba innych przedmiotów srebrnych do służby kościelnéj.

Aliści piękny ten i kosztowny sprzęt poniósł wkrótce znaczny uszczerbek. W r. 1727 w nocy w wigilią Ś-téj Urszuli (21 Października) śmiali zbrodniarze, po wyłamaniu krat żelaznych u okien i drzwi żelaznych, wynieśli ze skarbcu jedną monstrancyę, czternaście kielichów, trzy krzyże i kandelabry. Po dokonaniu téj kradzieży, ofiarowali zaraz kościołowi srebrne kielichy: arcybiskup Gnieźnieński Teodor Potocki dwa, ksiądz Józef Trzciński ówczesny proboszcz trzy, a komendarz kościoła ksiądz Kaźmierz Minecki jeden. Kielich darowany przez arcybiskupa nosił na postumencie herb jego familijny Piława, niebiesko szmelcowany, a po bokach na porcelanie obrazy Najśw. Panny loretańskiéj i Ś-go Józefa [1]). Nadto ofiarował ksiądz Trzciński monstrancyą przerobioną ze trzynastu pozostałych patyn z dodaniem srebra [2]), prócz tego dwa duże srebrne lichtarze i krzyż srebrny processyonalny.

Przy wizycie kościoła w r. 1779 znalazły się, prócz pomniéjszych przedmiotów, dwie monstrancye, jedna z r. 1604, druga Trzcińskiego dopiéro co wspomniana, krzyż ołtarzowy srebrny, dziesięć kielichów, między niemi kielichy z r. 1540 i 1700 i dwa kielichy przeniesione z kościoła Ś-téj Magdaleny,

[1]) Na jednym z kielichów danych przez księdza Trzcińskiego pod śrubą na blasze był wysztychowany herb Rawicz z literami J. T. A. G. D. P. R. 1728 (Josephus Trzciński Archidiaconus Gnesnensis Deputatus Praepositus Radomscensis). Na kielichu darowanym przez księdza Mineckiego stało: Casimirus Minecki Commendarius Radomscensis post expilationem Ecclesiae per furtum, comparavit A. D. 1728.

[2]) Był na niéj napis: Josephus Trzciński Archidiaconus Gnesnensis Praepositus Radomscensis post expilationem Ecclesiae per furtum ex 13 patenis relictis addito argento compavavit A. D. 1728.

krzyż processyonalny, dwa lichtarze duże i lampa srebrna. Z tych przedmiotów zachowało się jeszcze było w r. 1812, jedna monstrancya, ośm kielichów, dwa krzyże, dwa lichtarze, nie wspominając o sukienkach srebrnych, koronach i wotach na ołtarzach zamieszczonych, co wszystko na wagę wynosiło 67 funtów srebra. Z tego srebra w dniu 13 lipca r. 1831 zabrano z polecenia ówczesnéj Komissyi wyznań religijnych i oświecenia publicznego różnych przedmiotów na wagę 32 funtów.

Prócz sprzętu srebrnego kościół był zawsze opatrzony w znaczną ilość potrzebnego sprzętu mosiężnego, miedzianego, cynowego i żelastwa. W wizycie z r. 1765 wspomniano nawet, że przy kościele zachowują się dwa moździerze żelazne do dawania ognia.

b. Aparaty.

Kościół posiadał ciągle znaczną liczbę ornatów, dalmatyk i kap. Niektóre z nich były lamowe, aksamitne, inne adamaszkowe lub atłasowe, inne znowu ze lżejszych jedwabnych lub bawełnianych materyi [1]), ozdobione złotemi, srebrnemi, szychowemi, jedwabnemi lub włóczkowemi szyciami, potrzebami i galonami; co do koloru były między nimi białe, pąsowe, fioletowe, zielone i czarne. Aby dać wyobrażenie o cenności materyi tych dawnych aparatów, przytaczamy z wizyty r. 1765 opis kap podtenczas w kościele znajdujących się: kapa adamaszkowa staroświecka w kwiaty różnego koloru, angliki mosiężne; kapa lamowa biała, listwy lamowe niebieskie, potrzeby złote; kapa różowa adamaszkowa, szczyt adamaszkowy niebieski; kapa karmazynowa złotem przerabiana; kapa aksamitna w kwiaty z potrzebami

[1]) Wizyty wspominają o aparatach: altembasowych, burkatelowych (brokatelowych) trypowych, finetowych, tercynelowych, kamkowych, kamlotowych, kitajkowych, płóciennych wyszywanych w kwiaty włóczkowe.

szychowemi; kapa adamaszkowa seledynowa, listwy z aksamitu strzyżonego karmazynowego; kapa czarna aksamitna, listwy oliwkowe aksamitne w kwiaty; kapa burkatelowa ze szczytem różowym parterowym, zapinki srebrne [1]. Samo przez się rozumie się, że jedne z tych przedmiotów bywały nowe, drugie już podstarzałe i podszarzane, a reszta starością i użyciem prawie zniszczone. Na przykład podług wizyty z r. 1779 było ornatów odświętnych białych dobrych 7, odświętnych nadpsutych 3, powszednich dobrych 7, a bardzo podszarzanych 14. Wizyta z r. 1812 naliczyła ornatów białych 11, czarnych 17, zielonych dwa, fioletowych sześć, czarnych siedem, kap dziewięć, dalmatyk sześć. Niewspominamy już o drobniejszych aparatach, ani o baldachimach, ołtarzykach brackich, figurach, nadmienimy tylko, że w kościele w r. 1712 przechowywało się kap brackich płóciennych 43, należących do bractwa Ś-téj Anny sukiennych cztery, a należących do bractwa Aniołów stróżów 20.

c. Bielizna Kościelna.

W r. 1812 pozostało z bielizny kościelnéj: alb 10, humerałów 12, komż 11, korporałów 19, puryfikaterzów 24, obrusów na ołtarze 62, tuwalń 8, ręczników 29.

Księgi do służby kościelnéj i biblioteka kościelna.

Jak wspomnieliśmy była w zakrystyi osobna szafa, w któréj zachowywały się książki do kościoła należące.

[1] Umieszczano niekiedy na ornatach nazwisko donatora. Między innemi znajdował się ornat brukatelowy kafowy, po nim kwiateczki złote, z kolumną złotą w pasy złote, a na kolumnie w tyle blaszka srebrna, na niéj wyryte imię Marya i nazwisko Marcin Iwankowicz anno 1710.

a. Księgi do służby kościelnéj.

W r. 1712 znajdował się przy kościele mszał w aksamit pąsowy oprawny ze srebrnemi narożnikami i klamrami, noszący w środku na oprawie blachy srebrne, na jednéj wyryty krucifiks, na drugiéj herb z napisem: Sigismundus Gregorowicz academiae Cracoviensis professor (Zygmunt Gregorowicz Akademii Krakowskiéj profesor) [1], drugi w kompakturze nowéj, siedem starych i rekwialnych mszałów pięć, kilka psałterzy, antyfonarz, agenda i graduał. Przy wizycie z r. 1812 znalazło się: mszałów trzy (czyli między niemi był jeszcze mszał Gregorowicza, niewiadomo), mszałów rekwialnych trzy, rytuał in 4-to jeden, in 8-vo dwa, ewangelia jedna, psałterz jeden, graduał jeden i antyfonarz jeden.

b. Biblioteka kościelna.

Posiadamy dwa spisy książek bibliotecznych jeden z r. 1747, drugi z r. 1765; podług pierwszego liczono 51 ksiąg in

[1] Na zapytanie wysłane do Krakowa: ktoby był Zygmunt Gregorowicz, nadesłał mi z największą uprzéjmością znany nasz uczony Żegota Pauli szczegółowe wyjaśnienie, z którego pozwalamy sobie podać co następuje: Gregerowic (także Grygierowicz) Zygmunt, urodził się w Radomsku z familii szlacheckiéj herbu Ogończyk. Ukończywszy nauki w Akademii Krakowskiéj, r. 1610 na wydziale filologicznym otrzymał pierwszy stopień (bakkalaureat), a r. 1615 doktorat filozofii. R. 1621 powołany na profesora do kolegium mniejszego w Uniwersytecie, piastował r. 1622 godność dziekana. Zostawszy kapłanem policzony r. 1626 w poczet profesorów kolegium większego. Wyjechawszy do Włoch otrzymał r. 1648 w Rzymie, stopień Doktora Teologii. Nielubiony był od Akademików jako intrygant. Umarł d. 15 Czerwca 1652 w Swieborowicach.

fol. pięć in 4-to i 48 in 8-vo, razem ksiąg sto cztery, podług drugiego było ksiąg in fol. 46, in 4-o 20, in 8-o 32, czyli razem sto osiem. Porównanie tych samych liczb pokazuje, że książki biblioteczne niebyły strzeżone i ginęły. Oba spisy są tak niesystematycznie i niedokładnie zrobione, że w ogóle z nich nie można się dowiedzieć o miejscu i czasie druku pojedyńczych książek, co więcéj, niepodając dokładnie tytułu dzieł, trudno nawet niekiedy odgadnąć ich treść. O ile się dało grupujemy je w ten sposób i zaznaczamy ważniejsze: Pismo Święte (Biblia in fol.), Konkordancye Biblii, Wykłady i Kommentarze do Pisma Świętego np. Wykład listów Ś-go Pawła przez Anzelma Kantuareńskiego, komentarze: Fulgencyusza, Kaspra Kontariniego, Franciszka Toleti, Mikołaja de Lyra, Jana Nider; dzieła dogmatyczne np.: Piotra Lombarda traktat o sakramentach; wykłady filozofii moralnéj i scholastycznéj, jako to: Ś-go Tomasza z Akwinu wykład ksiąg Boecyusza de consolatione philosophiae, dzieła Duns Skota; liczne zbiory kazań; z liczby ksiąg prawnych napotykamy: Canones et decreta Consilii Tridentini, Institutiones Imperiales, Jus canonicum Johannis de Urbach, Juris utriusque traditio Conradi Lagi, Jus civile Conradi Lagi, Introductorium in jus utrumque, Nicolai Vigelii practica forensis; z literatury starożytnéj zwracają na siebie uwagę: dzieła Platona, Aristotelesa, Cicerona listy familiarne, quaestiones Tusculanae, Flaviusza Wegecyusza o sztuce wojskowéj, różne dykcyonarze. W rzędzie ksiąg krajowych notujemy: Arcybiskupa Stanisława Karnkowskiego o Przenajświętszym Sakramencie ciała i krwi Pańskiéj kazań cztery in fol. (1620), tegoż Constitutiones synodi Vladislaviensis (1572), Stanisława Sokołowskiego partitiones ecclesiasticae (1589), Epistola ad parochos provinciae gnesnensis in 4-o, Nowy Testament Pana Naszego Jezusa Chrystusa in 8-o, Szymona Starowolskiego Świątnica Pańska, Postilla albo Ewangelie na niedziele całego roku, Jacobi Gorscii de figuris gramaticis (1569), dzieło Frederici Bartscii Braunsbergensis

bez oznaczenia tytułu [1]), książek ogólnéj wiedzy, a mianowicie też historycznych biblioteka wcale nieposiadała, za wyłączeniem kilku dzieł geograficznych. Jak nieporządnie zbiór ten książek był utrzymywany, świadczy ta okoliczność, ze znaczna ich część była od robactwa zniszczona, że wiele dzieł było niekompletnych, że były w nich powydzierane karty, zwykle na początku lub końcu. Nareszcie wizyta z r. 1816 zapisała: „przy kościele tym znajduje się kilkadziesiąt książek, ale te dla swojéj starości na żaden sposób użytemi być nie mogą (?).“ Coby się z nimi zrobiło niewiadomo.

Nagrobki w kościele.

W ostatnich czasach przed samém rozebraniem kościoła zachowały się jeszcze były w kaplicy Gomolińskich dwa pomniki grobowe. Jeden marmurowy wmurowany w ścianę wprost arkady prowadzącéj do nawy głównéj, przedstawiał rycerza wielkości naturalnéj leżącego w pełnéj zbroi, nad płytą marmurową był jak się zdaje napis na metalowym pasie, a nad napisem na marmurze herb złożony (Jelita, Wąż, Jastrzębiec, Korab) z czterema po boku literami: S. G. D. G. Litery te naprowadzają na domysł, że to był nagrobek poświęcony pamięci Samuela Gomolińskiego dziedzica Gomolina, który w r. 1633 wraz z Jadwigą z Dmenina Kodrębską wdową po Janie Gomolińskim zrobił zapis na ołtarz jedénastu tysięcy Dziewic [2]). Drugi nagrobek z marmuru chęcińskiego wmurowany był w arkadzie od strony głównéj nawy u przejścia do kaplicy Ś-téj Anny. Z niego dochował się napis następujący:

---

[1]) Niemając pod ręką żadnych dzieł prócz bibliografii polskiéj XV i XVI w., Estreichera, nie mogliśmy dokładniéjszéj zdać sprawy.

[2]) Zapis ten znajduje się w aktach piotrkowskich w księdze XXIV na str. 536.

D. O. M.
Inclitae ac generosae Alexandrae de Kotulin olim generosi Andreae Grodziczki cum generosa Helizabeth de Dmenin procreatae filiae, summa pietate in Deum, maxima observantia in parentes, incredibili amore et fide conjugali praeditae, morum probitate puditiciae et aliarum virtutum ornamentis conspicuae, generosus Nicolaus Łącky de Nadolie Vice Capitaneus Castrensis Chencinensis maritus moestissimus cum filio suo Alexandro intimi amoris monumentum poni curavit. Obiit vix decem supra novem numerans annos die 22 Februarii anno Domini 1637.
Adsis viator et veniam precare defunctae.

Dzwonnica. Dzwony. Zegar.

Dzwonnica była drewniana, mocno zbudowana, lecz już w r. 1729 zaczęła się u góry wkradać zgnilizna. Niezadługo, bo w r. 1742 zgorzała. Były na niéj zawieszone trzy większe dzwony, które także przy pożarze ucierpiały. Niebawem wystawiono od strony południowéj kościoła nową drewnianą dzwonnicę, na któréj zawieszono dwa nowe dzwony przelane z dawnych, a trzeci wyszczerbiony pozostał na ziemi. Dopiero w r. 1772 ówczesny proboszcz biskup Kozierowski wystawił nową dzwonnicę murowaną, albo raczéj drewnianą na wysokiém podmurowaniu od strony zachodniéj u samego wejścia do kościoła, tak, że pod nią wchodziło się wprost do drzwi głównych kościelnych a z boku ku południowi na cmentarz [1]). Zawieszono na niéj dwa dawne dzwony i trzeci nowo sprawiony przez tegoż samego proboszcza. W roku 1713 znaleziono wiązanie dzwonnicy mocno osłabione. Nareszcie jeden z dzwonów

[1]) Z boku od północy były schody drewniane kryte, prowadzące do dzwonów.

pękł i dzwonnica co raz więcéj zaczęła się rujnować. Prócz dzwonów większych na dzwonnicy, znajdowała się zawsze na wieżyczce kościelnéj sygnaturka, lecz i ta w r. 1854 kwalifikowała się do przelania. O zegarze kościelnym wspomnieliśmy wyżéj; po zniszczeniu go w r. 1742 przez ogień, niezostał na nowo zaprowadzony.

Cmentarz. Kośnica.

Cmentarz bardzo szczupłych rozmiarów zajmował całą wyniosłość na któréj stał kościół. W r. 1712 był częścią obmurowany, częścią drewnianym parkanem otoczony, z żelaznemi furtkami. Po zniszczeniu ogrodzenia przy ostatnim pożarze, biskup Kozierowski takowe częścią murem, częścią drzewem wyrestaurował. W czasie tradycyi kościoła w r. 1854 ogrodzenie cmentarza było zupełnie zniszczone, a dojście do kościoła od strony wschodniéj było tak utrudnione, że jeden z zacnych i zamożniejszych obywateli Radomska (aptekarz Feliks Soczołowski) własnym kosztem wystawił schody prowadzące na wzniesiony cmentarz. Kośnica murowana leżała u kraju południowego muru kościelnego na równo z wielkim ołtarzem. Już przy wizycie z r. 1779 zanotowano, że chowanie umarłych należałoby przenieść na inne miejsce, co dopiero za rządu pruskiego nastąpiło. Na nowe miejsce pogrzebalne wybrany został obszerny plac za miastem na drodze do Strzałkowa.

3. PRZYNALEŻNOŚCI KOŚCIOŁA.

Dom i Zabudowania proboszcza.

Niewątpliwie z chwilą wzniesienia kościoła parafialnego postawiony został obok niego dom, przeznaczony na mieszkanie

dla proboszcza wraz z potrzebnemi zabudowaniami gospodarczemi. Dom ten, położony tak jak dzisiaj, na północnéj stronie kościoła, tylko w większém trochę oddaleniu, stawiany z drzewa, kilka razy zupełnie niszczał i musiał być na nowo odbudowywanym. Jak z pozostałych wizyt pokazuje się, w wieku zeszłym przed r. 1765 stał się zupełnie niezdatnym do zamieszkania [1]); przeto ówczesny probosz ksiądz Mlicki zaczął w tym czasie stawiać nowy dom, na miejscu więcéj wysuniętém ku kościołowi, który następny proboszcz ksiądz biskup Kozierowski dokończył [2]). Nowy ten dom obwiedziony został sztachetami. Wszakże jak nie trwałą była budowa, pokazuje wizyta z r. 1812, która zaznaczyła, iż potrzebuje we wszystkich swych częściach wielkiéj i niezwłocznéj reparacyi. Jakoż następny zaraz proboszcz ksiądz Dąbrowski wystawił na podmurowaniu nowy dom drewniany obecnie istniejący i wymagający znowu przebudowania.

Za domem mieszkalnym proboszcza ku kościołowi Franciszkańskiemu leżały, tak jak dzisiaj, w podwórzu zabudowania gospodarskie, a za nimi sad i ogród proboszczowski.

Domy altarzystów.

W miarę jak fundowano w kościele ołtarze i opatrywano je oddzielnemi funduszami, wznosiły się także domy na mieszka-

[1]) Wizyta z r. 1712 tak go opisuje: domus praeposituralis ecclesiae contiguus, in suis aedificiis bona et saepimentis cincta, continens hypocausta tria, duo pro commoditate praepositi et tertium pro familia cum horto et pomariis.

[2]) Residentia praepositi exstat vetusta vix unum hypocaustum habiabile retinet, in cujus contiguitate propius cimeterii novam praesentaneus praepositus exstrui fecit residentiam, quae continuatione indiget (Wizyta z r. 1765). Pomieszkanie proboszcza niedawno wystawione, a przez teraźniejszego dokończone o czterech izbach, dwóch alkierzach (Wizyta z r. 1779).

nie dla altarzystów. Podług świadectwa wizyt były to wszystko bardzo małe domki (domunculae). Okrążały one mianowicie z południa i zachodu cmentarz kościelny, tak że zacieśniały całe miejsce w okrąg kościoła i utrudniały cyrkulacyą na rynku miejskim [1]). To spowodowało królowę Bonę dożywotnią posiadaczkę Radomska, że dla zaradzenia tym niedogodnościom i dla wygody altarzystów, podarowała kościołowi pusty plac wojtowski, obok niego leżący (area advocatialis prope templum sita) na przeniesienie nań domków altarzystów, dodając zastrzeżenie, aby opróżnione miejsca dołączone były do cmentarza i nigdy nie były zabudowane [2]). Rozporządzenie to we dwa lata późniéj zatwierdził Zygmunt małżonek Bony [3]). W czem i o ile stało się onemu zadość dla braku dokładniejszych wiadomości nie jesteśmy w stanie po szczególe wykazać, z późniejszych wizyt zdaje się tylko płynąć przekonanie, że większa część domków do altarzystów należących przeniesioną została ku Franciszkanom i Radomce [4]). W r. 1812 istniały jeszcze dwa domki altarzystów, jeden wybudowany w r. 1786 przez księdza Matczyńskiego altarzystę Bożego Ciała i drugi należący do altaryi Ś-go Mikołaja, w złym stanie o jednéj izbie, komorze i sieni.

Dom organisty.

Podług wizyty z r. 1765 dom organisty położony był na północ za ogrodem proboszcza nad drogą wiodącą ku Franci-

[1]) W księdze beneficjów Łaskiego wyliczono sześć domków altarzystów i wszystkie one jako stykające się z cmentarzem oznaczone.

[2]) Zob. dokument w Dodatku pod nr. 4.

[3]) Zob. dokument w Dodatku pod nr. 5.

[4]) Według wizyty w r. 1765 dom altarzysty Bożego Ciała stał obok placu proboszcza między zachodem a północą, a dom altarzysty S-téj Katarzyny nad Radomką u sadu franciszkańskiego.

szkanom, między tymże ogrodem a placem należącym do organisty. Miał on być natenczas jeszcze w dobrym stanie, choć był już stary (licet est vetusta tamen integra et bene contenta). Wizyta z r. 1812 zanotowała, że dla sług kościelnych, jako to, organisty i zakrystyana nie ma żadnych budynków.

Dom bakałarza czyli szkoła.

Szkoła stała między domami altarzystów, a mianowicie z tyłu domu altaryi Ś-go Wojciecha i w r. 1765 była jeszcze w dobrym stanie.

Dom szpitalny (xenodochium).

Z dawien dawna stał obok kościoła, dom szpitalny, w którym w r. 1729 zamieszkiwało pięciu biednych. Wizyta z r. 1779 tak o nim mówi: „szpital był przy farze przy samym cmentarzu leżący, ale że znacznie spustoszały dla niebezpieczeństwa ognia w nim teraz nikt niemieszka, ani się da naprawić, nowyby trzeba stawiać, a miejsca na niego niemasz, bo tu w tem miejscu niepotrzebny.“ Uwaga ta ostatnia uczynioną pewno była ze względu na dom schronienia istniejący przy kościele Ś-go Ducha.

II. ZARZĄD KOŚCIOŁA I SKŁAD PARAFII.

Kościół i parafia Radomskowska położone były aż do r. 1818 w zakresie Archidyecezyi Gnieźnieńskiéj [1]), w archidyakonacie Uniejowskim, dekanacie i oficialacie Radomskowskim.

[1]) Miasto Radomsk które powiatowi, dekanatowi i oficyalatowi nazwisko daje, leży w województwie sieradzkiém, archidyakonacie Uniejowskim, ma kościół farny (Wiz. 1779). Od r. 1818 Radomsk należy do Dyecezyi Włocławsko-Kaliskiéj.

Prawo patronatu kościoła parafialnego, jako położonego w mieście królewskiém należało do króla [1]). Również król dawniejszemi czasami mocą służących sobie majestatycznych praw, zatwierdzał wszelkie darowizny na rzecz kościoła czynione. Z pomiędzy dawnych monarchów odznaczył się szczególniejszą łaskawością dla naszego Kościoła Zygmunt I.

Arcybiskupi Gnieźnieńscy na skutek przyznanéj im prawami kanonicznemi *zwyczajnéj władzy* (auctoritas ordinaria) wprowadzali w wykonanie wszelkie akta Stolicy Apostolskiéj dotyczące kościoła, zatwierdzali pojedyńcze fundacye przy kościele, jako to: prebend, ołtarzów, konfraternii, zakładów dobroczynnych, wyrabiali u papieżów: odpusty i indulgencye, zatwierdzali przedstawionych proboszczów, komendarzy i prebendarzy, o ile zaś otaczali kościół nasz parafialny ojcowską swą opieką, świadczą kilkakrotnie przesłane mu hojne dary i darowizny dziesięcin.

Stosownie do uświęconego w kościele powszechnym porządku, archidyakonowie ustanowieni byli dla nadzoru nad kościołami i przywiązanem do nich duchowieństwem. W tym celu mieli na siebie włożony obowiązek dopełniania peryodycznych wizyt kościołów w ich archidyakonacie położonych, wybadywania o sprawowaniu duchownych pod względem religijnym i moralnym i pociągania winnych do odpowiedzialności. Kościół Gnieźnieński ze szczególną gorliwością przestrzegał, aby obowiązkom tym stawało się zadosyć, stanowił nawet szczegółowe przepisy o sposobie odbywania wizyt. Pozostałe oryginalne protokóły z odbytych w kościele Radomskowskim wizyt, przekonywają jak sumiennie wywiązywali się ze swego zadania archidyakonowie uniejowscy lub specyalnie przez arcybiskupów naznaczeni wizytatoro-

[2]) In Radomskie ecclesia parochialis de jure patronatus Regiae Majestatis (Liber Benef.) prawo prezentowania do tego kościola jako w starostwie jest Jego Królewskiéj Mości (Wiz. 1779).

wie generalni [1]. W każdym z nich znajdujemy dokładnie opisany stan materyalny kościoła i jego części, zachowanego w nim sprzętu kościelnego i aparatów, będących przy nim konfraternii i szczegółowe zdanie sprawy ze służby kościelnéj i z uposażenia kościelnego, przyczem przeglądano i sprawdzano dokumenta na których prawa, obowiązki specyalne i uposażenie kościoła były oparte [2]. Jeśli zaś wizytujący dostrzegł opieszałość lub nieregularność w spełnieniu obowiązków albo przekonał się o gorszących postępkach duchownych, jedne i drugie prostował i winnych stosownie karcił. Postanowienia w tym względzie wydane zwały się *dekretami reformacyjnemi* (decreta reformationis). Dekret podobny znajdujemy przy wizycie z r. 1765. Między innemi polecono w nim: dbaléj odprawiać nabożeństwo, niezaniedbywać się w udzielaniu sakramentów i nauki, fundusze nieprawnie alienowane starać się przywrócić, oryginalne dokumenta na których oparte prawa kościoła starannie zachowywać i założyć księgę na zapisanie w niéj takowych, a i bibliotekę kościelną porządniéj utrzymywać. Wyrzeczone w nim nadto kary na dwóch altarzystów za nieprzyzwoite postępki [3].

Bezpośredni zarząd kościoła i lokalny dozór nad spełnieniem wszystkich przepisów i obowiązków duchownych, należał do miejscowego plebana czyli proboszcza [4]. W tym celu dbali

[1] Wizytę z r. 1683 odbył Andrzéj pruski archidyakon uniejowski, wizyty z r. 1729 Maciéj Chełmicki także archidyakon. Wizytę w r. 1749 dopełnił Bonawentura Turski wizytator generalny.

[2] Zdarzało się jednakże że wizytujący nie mógł niekiedy wszystkiego dopełnić, z powodu że miejscowe duchowieństwo odmawiało przedstawić potrzebne dokumenta. Czytamy w tym względzie w wizycie z r. 1683 co następuje: Haec sunt ex relatis cleri ad ecclesiam residentis et oppidanorum Radomscensium, nulla etenim jura tam originalia authentica, quam etiam transcripta circa praemissa producta sunt, quod tamen de jure fieri debuit.

[3] Ob. w Dodatku dokument pod nr. 12, i drugi pod nr. 9.

[4] W dawniejszych dokumentach proboszcz zwyczajnie zowie się *plebanus*, późniéj stale *praepositus*.

proboszcze wydawali specyalne *ordynacye nabożeństwa*; posiadamy jedną takową ułożoną przez księdza Mlickiego proboszcza [1]. Było to zaiste niemałym zaszczytem dla naszego kościoła, że na godność proboszczów powoływano osoby zaszczycone wyższemi dostojeństwami w hierarchii duchownéj, niewątpliwie jednak wiele on na tém tracił. Bo jakkolwiek proboszcze, szczególniéj majętniejsi, przykładali się hojnie do materyalnego zasilenia kościoła, cierpiał wszakże na tém cały duchowny porządek; niższe duchowieństwo przy kościele rozwalniało się, nieposiadając téż wyższego ukształcenia, wpływ jego moralny na miéjscowość nie mógł być tak zbawienny, jak gdyby wychodził od osoby samego proboszcza. Skutkiem sprawowania przez proboszczów Radomskowskich wyższych godności było, że ciż nigdy ciągle przy kościele nie rezydowali i tylko czasami do niego zjeżdżali. Nawet ksiądz Mlicki, który odznaczył się szczególną dbałością o kościół, raz tylko jeden co rok kościół nawiedzał, będąc zarazem proboszczem metropolitalnym gnieźnieńskim. Dla zastąpienia siebie proboszcze naznaczali komendarzy i wikaryuszów. Tych ostatnich bywało zwykle dwóch. Brano ich z liczby altarzystów. Jedni i drudzy za wykonywanie tych obowiązków zastępczych pobierali płacę od proboszcza z jego dochodów. Jak wielką ta płaca była niewiemy, w każdym razie nie musiała być znaczną.

Dla zachowania pamięci duchownych którzy rządzili kościołem parafialnym Radomskowskim, podajemy spis ich chronologiczny, taki jaki nam się dało wydobyć z różnych pomników:

r. 1398. Mikołaj pleban znany tylko ze wzmianki w aktach ziemskich piotrkowskich.

r. 1475. Piotr z Chorzenic. Był on zarazem kanonikiem Kieleckim i Kurzelowskim; wspomniany w erekcyi Łaskiego arcybiskupa domu schronienia przy kościele Ś-go Ducha.

[1] Ob. w Dodatku dokument pod nr 11.

Przed r. 1521, Mikołaj Wróblewski kanonik Krakowski podług księgi beneficiów.

r. 1521, Jan Naropiński podany jako proboszcz w téjże księdze, z dodatkiem że na godność tę prezentowany został przez Zygmunta króla.

r. 1543 i 1557 [1]. Jan Radgoski kanonik Łęczycki, wspomniany w przywileju Zygmunta I i dokumencie arcybiskupa Dzierzgowskiego odznaczył się wyjednaniem dla kościoła koncyonatury.

r. 1588. Zygmunt Kaliński wspomniany na urzędowym extrakcie z księgi beneficiów.

r. 1613. Wojciech Bloc był w tym roku komendarzem, ktoby był podtenczas proboszczem nie ma śladu.

r. 1678. Wojciech Burski zarządzający probostwem; co było powodem do naznaczenia go niewiadomo.

r. 1683. 1712. Andrzej Łącki kanclerz gnieźnieński, kanonik łowicki, Infułat ołycki, zastępował się przez dwóch wikaryuszów Jana Sękowskiego i Kazimierza Kozakiewicza. Prowadził długi proces o prawo propinacyi w Radomsku.

około 1714. Andrzéj Karśnicki kanonik gnieźnieński i łowicki, infułat łaski, pamiętny wyjednaniem konfraternii duchownéj.

r. 1729. Józef Trzciński archidyakon gnieźnieński, prezes trybunału koronnego, nie mogąc sam rezydować przy kościele miał za komendarza Kaźmierza Mireckiego altarzystę Bożego Ciała, Ś-go Wojciecha i Ś-go Krysztofa, za wikaryusza zaś Jana Sękowskiego altarzystę I. Mikołaja i jedénastu tysięcy Dziewic; obdarował kościół po okradzeniu go srebrnym sprzętem. W r. 1740 był jego komen-

[1] Liczby podwójne oznaczają skrajne daty, w których powołany proboszcz wspomniany.

darzem Maciej Zdrowski, a w r. 1742 Mikołaj Poradowski.

r. 1747. 1765. Jan Mlicki kanonik gnieźnieński, archidyakon uniejowski, późniéj podniesiony do godności proboszcza metropolitalnego gnieźnieńskiego, zastępowany był w sprawowaniu obowiązków parafialnych w r. 1747 przez komendarza Andrzeja Swidzińskiego altarzystę Ś-go Michała i Ś-téj Katarzyny, nadto miał za wikaryuszów Stanisława Przechlewskiego altarzystę Ś-go Wojciecha i Mikołaja Poradowskiego altarzystę Bożego Ciała i Ś-go Krysztofa; w r. 1765 był jego komendarzem Switkiewicz, a wikaryuszami byli Jan Kozubczyński i Andrzej Swidziński. Położył znaczne zasługi sam po większéj części restaurując kościół spalony i dokładając wszelkiego starania, aby służba kościelna gorliwie i przykładnie pełnioną była.

r. 1776. 1789. Augustyn Kozierowski biskup adrateński, zasłużył na zachowanie w pamięci licznemi ważnemi reparacyami przedsięwziętemi w kościele i w budynkach kościelnych tak w Radomsku, jako i Zakrzówku. Miał w r. 1776 za komendarza księdza Marcińskiego.

r. 1790. 1810. Grzegórz Rzewuski instalowany na probostwo w r. 1790 z takowego w r. 1810 przez dekret konsystorza usunięty został; powodem do tego między innemi miały być nieprawe alienacye funduszów kościelnych.

r. 1811. Mikołaj Lefranc kanonik, dziekan brzeziński przeznaczony w d. 13 Czerwca r. 1811 na administratora kościoła: pod tenczas znajdował się tylko jeden wikaryusz przy kościele.

r. 1819. 1844. Baltazar Dąbrowski wyznaczony na proboszcza w r. 1819, a zmarły d. 25 Grudnia r. 1844, odebrawszy kościół zrujnowany takowy zrestaurował, dom nowy wybudował i zajął się reparacyą kościoła Ś-go Ducha.

r. 1845. 1854. Józef Rzewuski powołany dnia 13 Marca roku 1845 do administrowania kościołem przeniesiony został na początku r. 1854 na probostwo w Tuszynie.

r. 1854. Wincenty Gajewski poprzednio proboszcz w Tuszynie instalowany został w d. 13 kwietnia 1854 roku na probostwo radomskowskie i dotąd godność tę piastuje. Znakomite zasługi, jakie położył w podźwignieniu nowego kościoła i budowli kościelnych w piśmie tém, we właściwych miejscach, szczegółowo są wykazane. Na wikaryat, po księdzu Leopoldzie Werczyńskim, przybył d. 28 Czerwca r. 1868 ksiądz Marcin Kochański.

Liczba altarzystów przy kościele zmieniała się; zawisło to było głównie od zwiększania się lub zmniejszania uposażenia ołtarzów. Zmniejszenie dochodów, stawało się powodem, że łączono po dwie, a nawet po trzy altarye w jednéj osobie. Już w r. 1712 wspomniany wyżéj ksiądz Kaźmierz Minecki był prebendarzem trzech ołtarzów, a ksiądz Jan Senkowski dwóch. W ogóle w roku tym było czterech altarzystów. W r. 1765 liczba ich na chwilę zwiększyła się do pięciu, ale za to w r. 1812 pozostał przy kościele jeden tylko altarzysta ksiądz Józef Matczyński. Między altarzystami spotykamy kilku Radomszczan [1]). Prawo prezenty kandydatów na opróżnione altarye, należało z wyjątkiem kilku, które zaraz wymienimy, do proboszcza wraz z prokonsulem i konsulami miasta, co wskazuje, że większa część ołtarzy była fundowana przez mieszczan. Do ołtarza Ś-go Mikołaja, Ś-téj Anny i jedénastu tysięcy dziewic prezentował wyłącznie sam proboszcz. Że między proboszczem, a miastem zachodziły spory, co do prawa prezenty, dowodzi zachowany

[1]) Księga beneficiów wspomina o Marcinie i Janie z Radomska. Także przypominamy sobie, że w aktach ziemskich radomskowskich wieku XIV spotkaliśmy byli altarzystę pochodzącego ... Zdani, obecnie jednak téj wzmianki nie mogliśmy odnaleść.

dokument z r. 1551, wszakże niemal zupełnie zniszczony, dla tego nie jesteśmy w stanie dokładniéj oznaczyć natury tych sporów [1]).

Prowizorami kościoła byli niejako z urzędu prokonsul i konsulowie miasta czyli Burmistrz i Rajcy onego.

Parafią składały podług tak nazywanéj księgi erekcyi arcybiskupa Łaskiego w r. 1521 następujące miejscowości: Radomsk i wieś Swierznica [2]), Stobiecko miejskie, Stobiecko Marciszewo [3]), Wierzbica, Rożny, Zdania, Golanki, Bogwidzewy, Młodzowy, Bartodzieje, Okradziszew, Płoszow, Piaszczyce, Kietlin, Orzechów, Orzechowice, Strzałków, Zakrzów, Szczepocice, Radziechowice, Strzałkowiec i Ładzice. Taki sam skład parafii co do jéj rozciągłości zachował się do dnia dzisiejszego, choć niektóre nomenklatury zmieniły się, inne ubyły, a inne przybyły [4]).

Jakie dziesięciny i inne daniny miejscowości te dostarczały kościołowi parafialnemu, niżéj powiemy, tu jedynie wspominamy, że dziesięcina z gruntów obszerniejszych miasta należała do archidyakonii gnieźnieńskiéj, tak samo i z gruntów dworskich i gromadzkich z Radziechowic, Piaszczyc, Płoszowa, Okradziszowa i Kietlina. Dziesięcin na stół arcybiskupi niebyło w téj parafii.

Wizyty z r. 1745 i 1765 podają liczbę parafian na blisko 2000, obejmując zapewnie pod tém nazwiskiem parafian przy-

[1]) Treść dokumentu tak na nim oznacza: Concordia arbitralis de jure patronatus quatuor altarium in ecclesia parochiali Radomscensi inter praepositum et famatos Proconsulem et Consules Oppidi in Radomsko inita et conclusa,

[2]) Wieś Swierznica zamieniła się z czasem na przedmieście, dziś stanowi część miasta.

[3]) Stobiecko Marciszewo późniéj nazywane Stobiecko Pańskie; lub szlacheckie.

[4]) Strzałkowiec znikł, powstały Saniki.

stępujących do komunii, za wyłączeniem niedorostków [1]). Wizyta z r. 1779 wykazuje osób, które się spowiadały i przyjęły komunię w tym roku 3034. Ciekawą też czyni wzmiankę, że w owym czasie nie było jeszcze w parafii żydów, za wyłączeniem siedzących po wsiach na karczmach i gorzelniach.

W r. 1812 liczono w parafii dusz 5353. Obecnie ludność parafii wynosi 8918.

III. NABOŻEŃSTWO. BRACTWO. NAUKA. CURA ANIMARUM.

Nabożeństwo.

W wizycie r. 1779 zachowywany w kościele porządek nabożeństwa tak określony: w dnie zwyczajne odprawiają się msze, nieszpory i officium Najświętszéj Panny (officium de beata Virgine Maria), czyli tak zwany cursus, w niedziele zaś i dni świąteczne odprawia się nadto jutrznia (matutinae), po południu śpiewa się koronka szkaplerza (coronae scapularis), a w czasie pierwszéj mszy śpiewa się officium o Niepokalaném Poczęciu (decantatio officii de Immaculata Conceptione).

Ksiądz Lefranc administrator kościoła w r. 1812 urządził nabożeństwo w ten sposób: w niedziele i święta zrana o godzinie 7-éj, po przedzwonieniu we wszystkie dzwony, zaczyna się jutrznia z organem, po niéj msza primaria, podczas któréj śpiewają się godzinki z organem, po téj mszy pacierz, modlitwy

[1]) W wizycie z r. 1745 powiedziano: Parochiani computantur prope duo milia, omnes per Dei gratiam sunt catholici et omnes solent confiter saltim semel in anno.

poranne i t. d., mówione bywają przez księdza z ludem. Po ukończeniu tego nabożeństwa zaczyna się koronka o Najświętszéj Pannie Szkaplerznéj z litanią, po ukończeniu jéj o godzinie 10-téj dzwoni się we wszystkie dzwony na summę, po dzwonieniu następuje aspersya i processya, po processyi summa, a po niéj Anioł Pański, po południu o godzinie 3-éj dzwoni się na nieszpory, które odprawiają się z organem, a po nich Anioł Pański. W dni powszednie odprawia się primaria z organem o godzinie 7-méj.

Dla zapewnienia regularnego w dzień odprawiania tak zwanego officium parvum czyli kursu Najświętszéj Maryi Panny, posiadał nawet kościół dawniejszemi czasami kilka oddzielnych zapisów w kapitałach, ziemiach i dziesięcinach, z których dochód miał iść na altarzystów odprawiających go, a między innemi zapis prowizyi z dóbr Kietlin zrobiony przez Mikołaja Kietlińskiego i z Zakrzówka uczyniony przez Aleksandra i Annę Koniecpolskich (1601). Wizyta z r. 1765 zaznaczyła wszakże, że pomimo istnienia tych funduszów kurs rzadko się odśpiewuje [1]).

Nadto mieszczanin radomskowski Walenty Wolski za zrobiony kościołowi dar z gruntów zobowiązał do śpiewania po nieszporach: Laudetur SS. Sacramentum.

Odpusty w naszym kościele, oprócz należących do bractw odprawiały się: w dzień Ś-go Lamberta patrona kościoła, w dzień poświęcenia kościoła (w niedzielę pierwszą po Ś-tym Franciszku), w dzień święta Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Matki Boskiéj, a to z mocy bulli Pawła III-go Papieża z d. 1 Czerwca r. 1540 i approbaty władzy archidiecezalnéj z d. 15 Października r. 1620 [2]). Bulla przywiązywała do odpustów tych pewne indulgencye.

[1]) Cursus Bae V. Mariae quoti—die decantandus; qui raro cantatur.

[2]) Aprobata ta znajdowała się w aktach konsystorza Radomskowskiego.

Wystawienie Ś-téj monstrancyi miewało miejsce na uroczystościach Ś-go Lamberta, poświęcenia kościoła, Wniebowzięcia Matki Boskiéj, na Boże Ciało, na święto Matki Boskiéj Szkaplerznéj i na święto Ś-téj Anny. W te same dni odbywała się processya po cmentarzu, a w Boże Ciało po mieście.

Co do obchodzenia świąt w ostatnich czasach zachowywały się rozporządzenia bulli Papieża Piusa VI.

Prócz zwyczajnego, że tak powiemy, nabożeństwa w kościele, każda altarya obowiązaną była na skutek uczynionych na nią zapisów, do odbywania pewnych specyalnych nabożeństw, jako to: aniwersarzów, nabożeństw za duszę fundatora lub dobrodziejów (pro defunctis benefactoribus, pro anima testatoris vel fundatoris), za umarłych (missae de requiem, pro defunctis), za grzechy (pro peccatis), lub do odprawiania pewnéj liczby mszy śpiewanych lub czytanych w oznaczonych czasach, a specyalnie jeszcze mszy o Najświętszéj Pannie.

Bractwo.

Dowodem szczególnéj pobożności miejscowéj ludności były ustawione w różnych czasach konfraternie. Liczył ich nasz kościół aż cztery.

Pierwszém było bractwo ŚŚ. Aniołów Stróżów, zaprowadzone przez prowincyała prowincyi polskiéj księdza Paulina z zakonu Ś-go Pawła pierwszego eremity, mocą wydanego na Jasnéj Górze w dniu 22 Czerwca 1536 roku dokumentu. O dozwoleniu jego przez właściwą duchowną władzę, nie masz wiadomości, choć niewątpliwie istnieć musiało. Bractwo to zgromadzało się i odprawiało swoje nabożne modły w kaplicy Ś-téj Anny przy ołtarzu Aniołów Stróżów.

Drugie było bractwo Ś-téj Anny. Erygował je r. 1598 Jan Solikowski arcybiskup lwowski szczegółowo umocowany

przez Stolicę Apostolską do zakładania onego w kraju. Erekcyą aprobował i pozwolenie na zaprowadzenie bractwa przy kościele radomskowskim udzielił Stanisław Karnkowski arcybiskup gnieźnieński.

Trzecie bractwo nosiło nazwanie Najświętszego Szkaplerza Błogosławionéj Maryi (Sacratissimi Scapularis Bmae Virginis Mariae). Ufundowane zostało przywilejem Ambrożego a Sancto Angelo przełożonego Generalnego Zgromadzenia Karmelitów bosych z d. 13 Kwietnia 1695 danym w Rzymie [1]), następnie zatwierdzonym przez kardynała Radziejowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego 6-go Października 1696 roku, a do wprowadzenia dozwolone przez Andrzeja Łąckiego proboszcza radomskowskiego pismem z d. 13 tegoż miesiąca i roku. Zasługa za wyjednanie bractwa należy się głównie księdzu Wojciechowi Kaczanowskiemu prebendarzowi ołtarza Bożego Ciała w naszym kościele. Pierwsze zgromadzenie tego bractwa miało miejsce w d. 2 Lutego 1697 r. Jako protektorów bractwa zapisano w osobnéj księdze dotąd zachowanéj [2]): kardynała Radziejowskiego, księdza Andrzeja Łąckiego, kanclerza kościoła metropolitalnego gnieźnieńskiego, księdza Jana Wolskiego officiała radomskowskiego, a ze strony świeckiéj: Aleksandra Gomolińskiego, kasztelana konarskiego, Kaźmierza z Kurozwęk Męcińskiego starostę wieluńskiego i radomskowskiego i Stanisława Kobielskiego łowczego rawskiego. Przywileje zapewnione bractwu przez Stolicę Apostolską polegają na tém: że w czasie nałożonego interdyktu, jeśli takowy nie spada na bractwo, mogą być w nim odprawiane msze i że członkowie jego zmarli mogą być z zachowaniem przyzwoitéj formy kościelnéj grzebani, pewne

---

[1]) Zob. w Dodatku pod Nr. 8.

[2]) Nosi ona tytuł *Akta albo dzieje Bractwa Szkaplerza Najświętszéj Panny z Góry Karmelu wystawionego w kościele Radomskim Farnym począwszy ab anno Domini* 1697 fol.

zaś indulgencye udzielają się tym wszystkim członkom bractwa, którzy w oznaczone czasy odprawiają przepisane modły i spowiadają się; którzy towarzyszą niesionemu Przenajświętszemu Sakramentowi i modlą się za konających, którzy biednym opuszczonym przynoszą pociechę duchową i wsparcie, a także, którzy między zwaśnionemi nieprzyjaciołmi starają się zgodę zaszczepić.

Czwartą była konfraternia czyli kongregacya duchowna (confraternia spiritualis), pod imieniem Najświętszéj Maryi Panny, erygowana za staraniem księdza proboszcza radomskowskiego Karśnickiego kanonika gnieźnieńskiego, infułata łaskiego przez brewe Papieża Klemensa XI pod datą d. 9 Kwietnia 1714 r., przyjęta przez władzę właściwą duchowną d. 27 Października 1721 r. Bractwo to następnie urządził Krysztof Szembek arcybiskup gnieźnieński wydaném w d. 16 Stycznia 1747 r., postanowieniem [1]). Należeli do bractwa tego duchowni i świeccy członkowie, zadaniem jego było nawiedzać chorych braci, nieść im pomoc, czuwać nad udzieleniem umierającym braciom ostatnich Sakramentów, zająć się pogrzebem zmarłych braci, starać się, aby pozostałość po nich niezostała rozgrabioną i urządzać odpowiednie nabożeństwa za zmarłych braci. Wizyta z r. 1779, co do zachowania szczegółowych rozporządzeń wydanych przez arcybiskupa Szembeka, zaznaczyła: „punkta te zachowują się, ale podobno nie w całości, osobliwie zaś praktykuje się, iż duchowieństwo z oficyałatu radomskiego zwołane processem księdza sekretarza konfraternii zjeżdżają się do tutejszego kościoła na każde suche dni, na czwartek albo inny dzień naznaczony i odprawują przyzwoitym obrządkiem nabożeństwo żałobne podług przepisu, bywa także i kazanie po sumie rekwialnéj, i jeden z księży proboszczów, albo plebanów z tegoż territorium stół daje swoją expensą dla przytomnych kapłanów ex turno na kogo przypada."

[1]) Ob. postanowienie Szembeka arcybiskupa w Dodatku pod Nr· 10.

Każda z konfraternii miała swego promotora, który czuwał nad wykonaniem obowiązków ciążących na niéj i przewodniczył w spełnieniu ich. Był nim zawsze prebendarz ołtarza przy którym bractwo było założone.

Istniały jeszcze przy kościele naszym bractwa cechowe (contubernia), i tak przy ołtarzu Ś-téj Katarzyny funkcyonował cech krawców, przy ołtarzu jedénastu tysięcy Dziewic cech kuśnierzy, przy ołtarzu Ś-go Krysztofa cech sukienników, przy ołtarzu Ciała Bożego cech szewców, przy ołtarzu Ś-go Wojciecha cech kowali, przy ołtarzu Ś-go Mikołaja cech piekarzy i rzeźników. Obowiązkiem tych cechów było przy jutrzni i summie w dni świąteczne zapalać swe świece i w czasie podniesienia przynajmniéj dwóch cechowych powinno było onemu assystować, zapalać świece na swych ołtarzach w czasie nieszpór w dni wielkich świąt, znajdować się na processyach kościelnych, czuwać z bronią u Grobu Pańskiego i odprawiać msze za spokój duszy zmarłych braciszków.

Nauka Kościelna. (Cura animarum).

Na przedstawienie proboszcza księdza Radgowskiego w roku 1557 arcybiskup gnieźnieński Dzierzgowski ustanowił przy ołtarzu jedénastu tysięcy dziewic fundusz z dochodów proboszcza na utrzymanie oddzielnego kaznodziei [1]), z zastrzeżeniem, aby do godności téj powoływani byli duchowni biegli w Teologii, i prawie kanoniczném, odznaczający się przykładném życiem, mianowicie tacy, którzy odbyli trzyletni kurs w Uniwersytecie [2]). Pierwszym kaznodzieją przez arcybiskupa

[1]) Prócz dziesięciu z kilku wsi odstąpił proboszcz całą kolendę.

[2]) Oryginał dokumentu tego zachowuje się jeszcze w archiwum kościoła, ale mocno uszkodzony.

naznaczony został ksiądz Wojciech, zapewnie altarzysta wzmiankowanego powyżéj ołtarza. Prawo prezenty miało służyć proboszczowi i prokonsulowi i konsulom miasta. Jak się zdaje instytucya ta nie zakwitła, gdyż zapewnie po śmierci pierwszego już kaznodziei i księdza Radgowskiego, zaniechano przedstawić do koncyonatury kandydata i wyznaczony specyalny na utrzymanie jego fundusz wcielono do dochodów proboszczowskich. Zaświadcza to przynajmniéj wizyta z roku 1765, dodając, że altaryści po kolei każdotygodniowo kazania mają [1]), miało zaś to miejsce, stosownie do powszechnego zwyczaju, wśród sumy.

Prócz kazań wykładano dla wiernych artykuły wiary, przykazania dekalogu i przykazania kościelne, objaśniano naukę o sakramentach, a nadto w adwencie czytano w niedzielę bullę Caena domini. 1724). Katechizm wykładano zwykle, jak świadczy wizyta z r. 1745 w każdą niedzielę, a w święta uroczyste wikaryusze kolejno miewali kazania, w czasie zaś kwadragesimy, rano był wykładany katechizm, a po obiedzie po nieszporach kazania. Także oblubieńcy eksaminowani bywali, czy posiadają wiadomości pod zbawieniem i przykazania Boskie i kościelne pod grzechem potrzebne (Wiz. 1779).

Cura animarum o ile wnioskować można z doniesień zapisanych w wizytach w ogólności dość starannie spełniała się. O spowiedziach kilkakrotnie wspomniano, że wszyscy parafianie w wieku właściwym spowiedź wielkanocną odbywają, że wykonywa się przepis o niesłuchaniu spowiedzi płci niewieściéj tylko w konfessyonałach; o sakramencie ostatecznego namaszczenia olejem świętym, że bywa administrowany nawet niepro-

[1]) Possessor ejusdem concionaturae nullus est... proventus ex antiquo colliguntur ad massam proventuum praepositi et altaristae hebdomatim per turnum sunx adstricti ad concionandum, sed non omnes sunt capaces ad concionandum recusantque subire concionandi onus.

szącym, jeżeli dali oznakę skruchy, lub przynajmniéj po katolicku żyli; o chrztach, że natychmiast po przyniesieniu dziecka dopełnia się, i że chrzty solenne w domach szlacheckich nie praktykują się. Udzielanie sakramentu bierzmowania zawisłe było od zjechania na miejsce biskupa. Co do małżeństw wspomina się „że o przeszkodach do małżeństwa nie bywa wprawdzie ogłoszenia z ambony, ale jak się zaczną zapowiedzi albo przed ślubem ścisłe bywa o tychże ekzaminowanie, że doniesienia o przeszkodach są dość częste, że zapowiedzi robią się zwykle w niedziele i dnie uroczyste i to nie dzień po dzień, a jeśli oblubieńcy są z dwóch parafii, to w obydwóch, (1779) [1])". Dyspensy w stopniach powinowactwa udzielały się przez arcybiskupa, jak to świadczy kilka tego rodzaju dyspens w oryginałach zachowanych [2]).

Dla zapisywania dopełnionego chrztu, danych ślubów i odbytych pogrzebów utrzymywały się dla każdego z tych aktów oddzielne książki, przynajmniéj książki takowe poczynając od roku 1739 dotąd w całości zachowały się. Z ksiąg tych pokazuje się, że pobierano od chrztów i małżeństw opłatę, która następnie rozdzielała się między duchownych przy kościele funkcyonujących. Opłaty za odbycie obrzędu ślubu w połowie wieku zeszłego były zwyczajnie złotych 2, 3, 4, 5, 7 i 8, niekiedy sięgały wyższych summ, jak np. 22 złotych za pobłogosławienie.

[1]) Dla przykładu, jak zapisywano w kościele dopełnienia zawarcia małżeństwa, podajemy taki wypis z ksiąg kościelnych: 1778 die 26 Januarii praemissis denuntiationibus tribus diebus festivis dominicis nulloque detecto impedimento legitimo ego Josep. Matczyński Com. Eccl. P. R. laboriosum Andream Marczyk de villa Zapolice et Agnetem Kubiakowka de Zdania juvenes publice in facie ecclesiae interrogavi eorumque mutuo consensu reperto per verba de praesenti solemniter matrimonio benedixi, praesentibus testibus Joanne Marczyk de Kodrąb et Thoma Koper.

[2]) Jednę z nich zamieściliśmy w Dodatku pod Nr. 13.

w r. 1762 małżeństwa między Michałem Kiedrzyńskim podczaszym sanockim, a Magdaleną Błeszyńską chorążyną drohicką. Dnia 30 Listopada t. r. za przeciąg czasu od miesiąca Września włącznie do 25 Listopada, przypadło na sześciu księży z podziału po 7 złotych 29 groszy i jednym szelągu. Księgi te przedstawiały się przy każdéj wizycie, a prócz tego często dziekanowi miejscowemu, który je przeglądał i dokonaną rewizyą zaświadczał [1]).

IV. UPOSAŻENIE KOŚCIOŁA.

Oddzielamy uposażenie probostwa czyli proboszcza od uposażenia altaryi czyli altarzystów. Uposażenie składało się częścią z nieruchomości na własność danych albo z przyznanych dziesięcin, częścią téż z summ jednorazowo udzielonych dla pokrycia chwilowych wydatków, albo ubezpieczonych na nieruchomościach dla pobierania od nich czynszu. Uposażenie w nieruchomościach lub kapitałach bywało ustanawiane albo pod warunkiem pełnienia pewnych szczegółowo oznaczonych obowiązków, albo bez nałożenia ściśle oznaczonego obowiązku, pozostawiając właściwy sposób użycia obdarowanemu.

Pierwiastkowe uposażenie kościoła, składało się jak sądzimy, z placu na dwór (curia), i ogrodu, z trzech jatek rzeźniczych (macella carnificum), z sadzawki nad rzeczką Radomką, z dochodu z młyna położonego nad tąż rzeczką i z dziesięcin. Gdy jednakże dochody z tych źródeł płynące, mogły się okazać

[1]) Np. w księdze małżeństw na str. 127 zapisane: productum atque revisum extra congregationem decennalem in residentia mea plavnensi. Die 5 Junii Anno 1786 J. Nowina Borkowski C. L. D. R. P. Pl.

za zbyt szczupłe, przeto, jeśli nie od razu, to wkrótce zapewnie uposażenie pomnożone zostało przez danie na własność kościołowi wsi Młodzowy, pod samém miastem położonéj, gdzie znajdował się folwarczek (praedium), z gruntami i łąkami.

Na nadania jatek, młyna, sadzawki i Młodzowych musiały istnieć przywileje książęce, wszakże nietylko ich nie ma, ale nawet niezachowała się żadna o istnieniu ich wiadomość.

Podług księgi beneficiów [1]) pleban w roku 1521 pobierał z jatek czynsz za jaki je mógł wynająć, z młyna zaś płacono mu rocznie sześć grzywien, za to młynarz pobierał za mlenie zboża proboszczowskiego *miarę*, co wszakże dziać się miało jedynie skutkiem dobrowolnego zgodzenia proboszcza; tak przynajmniéj opiewa taż księga. Daléj pobierał pleban od mieszczan Radomska po groszu rocznie tak zwanéj kolumbacyi; z siedmiu siedlisk (areae) kmiecych we wsi Młodzowy po 6 groszy rocznie, jednego koguta i 15 jajek, a nadto każden kmieć w tydzień odrabiał jeden dzień we wsi lub w mieście. Następnie ze wsi Swierznicy, Stobiecka miejskiego, Zdani, Golanek i Bogwidzowych szła na proboszcza dziesięcina wytyczna (decima manipularis), którą kmiecie byli obowiązani zwozić do stodół plebana, nadto z tych wsi ściągał kolumbacyą, ale kmiecie nie dawali konopi. Ze Stobiecka Marciszewa i Kietlina pobierał proboszcz dziesięcinę wytyczną z gruntów dworskich i takową sam zwoził; tak samo pobierał i zwoził dziesięcinę ze wszystkich gruntów do Rożnów należących, prócz tego kmiecie ze Stobiecka i Rożnów płacili kościołowi kolumbacyą po groszu od łanu, a z Kietlina miarę (corum) owsa. Z Płoszowa i Piaszczyc dostawała się plebanowi dziesięcina wytyczna z gruntów folwarcznych [2]). Z Wierzbicy, Bartodziejów, Okradziszowa, Orzechow,

[1]) Ob. w Dodatku dokument pod Nr 3.

[2]) Dziesięcinę z Orzechowic pobierał proboszcz, lecz na opłacenie wikaryuszów.

Strzałkowa, Zakrzówka, Szczepocic, Radziechowic, Strzałkowca i Ładzic, pobierał tylko kolumbacyę po jednym groszu.

Uposażenie to powoli powiększało się i zachodziły w niém ubytki; wskażemy to wedle źródeł, jakie mamy pod ręką.

W roku 1532 z mocy darowizny królowej Bony nabył kościół, jak o tém wspomnieliśmy wyżéj, plac wójtowski obok niego leżący [1]), część jego zajęta została przez domki altarystów, reszta pozostała w używaniu kościoła.

Ważniejsze było w r. 1601 nabycie na własność wsi Zakrzówka z mocy zapisu Aleksandra i Anny Koniecpolskich, jak o tém także już było namienione. Darowizna była uczyniona pod warunkiem, aby proboszcz z dochodów Zakrzówka uiszczał pewną summę na dom schronienia przy kościele Ś-go Ducha i na śpiewanie w kościele parafialnym godzinek, oraz aby obracał co rok 100 złotych na reparacyą kościoła parafialnego [2]). W Zakrzówku był dom dogodny na mieszkanie, jakoż proboszcze w nim niekiedy przemieszkiwali [3]), i warzelnia trunków (braxatorium). Właściciel Zakrzówka w czasie uskutecznionéj darowizny pewno téż już był w posiadaniu prawa propinacyi. Proboszcze nabywszy prawo to w Zakrzówku i wyrabiając podług wszelkiego podobieństwa więcéj trunków, aniżeli miejscowa wymagała potrzeba, nieomieszkali popróbować sprzedawania ich w Radomsku. Domyślać się należy, że w początku sprzedaż ta dopełniała się za czasowem przyzwoleniem starosty. Chwilowa koncessya zamieniła się w zwyczaj, aż nareszcie zapadły wyroki utwierdzające ten zwyczaj. Wizyta z r. 1729 przyznaje pro-

[1]) Plac ten leżał na zachód kościoła, który dziś zajmuje posessya ratuszowa.

[2]) Ob. w Dodatku dokument pod Nr. 6

[3]) Curia in villa Zakrzowek in qua residentia curialis praepositi, vetusta, in fundamentis et pavimentis ac tecto reparatione indigens (Wiz. 1765).

boszczowi Łąckiemu zasługę przeprowadzenia długiego procesu o prawo propinacyi w Radomsku. Do ciągłéj sprzedaży trunków wystawili nawet byli proboszcze domek, zwany Wesoła, który stał na placu zajętym dzisiaj przez ratusz. Propinacya ta zapewniała probostwu znaczny dochód.

Inne ważniejsze nabycia na rzecz probostwa między rokiem 1521 a 1745 były: folwarczek na przedmieściu Swierznica, pole w trzech stajach pod lasem, w Stobiecku miejskim dział kmiecy z domem, gumnem, ogrodami i łąką, w Bogwidzowych grunta z czterema ogrodnikami (hortulani) i karczmarzem (tabernator), i dwie łąki. Nabytki te pochodziły z darowizn uczynionych przez mieszczan i kmieci przed aktami miejskiemi w Radomsku.

Natomiast dziesięciny jeszcze przed r. 1712 zamienione zostały na stałą opłatę pieniężną. Wizyta z r. 1765 donosi, że pod ten czas pobierał proboszcz w miejsce dziesięcin ze Swierznicy złotych 200, ze Stobiecka miejskiego złotych 250 groszy dziesięć, ze Stobiecka szlacheckiego, Rożnów i Zdani po złotych 90, z Golanek złotych 40, z Bogwidzowych złotych 100, z Piaszczyc, Płoszowa, Okradziszowa, Sanik i Kietlina czternaście czerwonych złotych węgierskich czyli złotych 252, w ogóle 1115 złotych i groszy 10. W tym czasie dzierżawca Młodzowych i Zakrzówka płacił proboszczowi dzierżawy rocznéj 2000 złotych.

Miał i ołtarz wielki zapisanych i ubezpieczonych na nieruchomościach miejskich kilka summ, między któremi zasługuje na uwagę zapis z r. 1670 stu złotych na ubogich i tyleż na bakałarza.

Podobnie każden ołtarz był uposażony różnemi nieruchomościami i kapitałami. Bogobojni parafianie, a często i osoby do parafii nienależące, lecz przejęte szczególną czcią dla świętych, których ołtarze znajdowały się w kościele, przynosiły im w darze: ogrody, place, role, pola, łąki, sadzawki, których była tak znaczna liczba w mieście i bliskiéj okolicy, także jatki,

młyny. Aby dać wyobrażenie jak znaczne bywały te uposażenia ołtarzy w nieruchomościach, przytoczmy, co nam w tym względzie podaje wizyta z r. 1765 co do ołtarza Ś-go Wojciecha. Ołtarz ten posiadał: młyn nad Radomką z sadzawką, dwoma łąkami, dwoma ogrodami i polem szerokości dziewięciu zagonów, a długości sześciu staj, dwie jatki, łąkę pod miastem zwaną Obrytka, pole obok pól sołtystwa szerokości 50 zagonów na jeden staj—łąkę zwaną Kratka w Świdnicy i przy niéj pole; połączony zaś z nim ołtarz Ś-go Wawrzeńca, posiadał młyn zwany Wieszny nad Radomką z ogrodem i trzema łąkami, dwie jatki, pole długości osiem staj szerokości 50 zagonów w Gadce, folwarczek zwany Kliszewski ze stodołami, stajniami, ogrodem, dwiema sadzawkami, polami i łąką, a to około grobli księży Franciszkanów zwanéj Zastawa. Jeszcze hojniejsze były niektóre uposażenia w summach widerkafowych np. do ołtarza szkaplerznego Matki Boskiéj była zapisana w r. 1697 summa 1000 zł. na Woli Blakowéj, druga summa 1000 złotych ubezpieczona w r. 1699 na Stobiecku szlacheckim przez księdza Kozakiewicza przełożonego szpitala i altarzysty farnego i trzecia summa 1300 złotych na dobrach Zapolice z mocy zapisu z roku 1710; do ołtarza Ś-go Mikołaja summa 970 złotych zabezpieczona na dobrach Lipowczyce aktem z r. 1733; do ołtarza Ś-go Krysztofa summa złotych 1000 ofiarowana przez wspomnionego dopiero co księdza Kozakiewicza, ubezpieczona również na Stobiecku szlacheckim aktem z r. 1707; do ołtarza Aniołów Stróżów summa złotych 666 na dobrach Kietlin z zapisu Samuela Gomolińskiego zrobionego w r. 1649. Kongregacya duchowna miała dwa zapisy, jeden uczyniony przez Zofią Koroninę mieszkankę w sumie 1000 złotych, ubezpieczony naprzód na Stobiecku szlacheckim, potem przeniesiony na Kietlin, drugi 1200 złotych zrobiony w r. 1763, zabezpieczony na synagodze w Przedborzu. Opatrywali niemniéj arcybiskupi różne ołtarze dochodami z dziesięcin, np. Stanisław Karnkowski ołtarz Ś-téj Anny. Liczba

mniejszych zapisów na ołtarze była w ogóle bardzo znaczna. Wszystkie one pochodziły od mieszczan Radomska i były sporządzane przed aktami miejskiemi konsularnemi lub wójtowskiemi. Zapisów podobnych zrobionych w wieku XVII i XVIII posiadał np. ołtarz Ś-go Szkaplerza w połowie wieku zeszłego więcéj, jak piętnaście, a ołtarz Ś-téj Anny około dwudziestu.

Miał również i organista swoje uposażenie. W aktach konsularnych radomskowskich z r. 1613 znajdujemy układ, jaki zawarli Burmistrz i Rajcy miasta z Jakubem Chrostkowskim organistą mocą którego zobowiązali mu się płacić z funduszów miejskich myto roczne raz w rok płatne. Prócz tego miał organista rolę kościelną daną sobie do użytkowania [1]).

Uposażenie kościoła poczynając od końca wieku przeszłego nietylko już nie zwiększyło się, ale okazało się znacznie uszczuplonem, częścią przez samowolne ze strony debitorów niespełnianie leżących na nich obowiązków, częścią skutkiem niedbalstwa w ubezpieczeniu należytem funduszów i w dochodzeniu ich drogą sądową, a nawet skutkiem nieprawych alienacyi funduszów pojedyńczych. Były téż i przedmioty, które z czasem znikły: jak to miało miejsce z jatkami w mieście, a mianowicie z młynami, które dla ustąpienia i wysuszenia wody przestały być czynnemi i powoli spustoszały, tak dalece, że dzisiaj trudnoby nawet było wskazać miejsce, gdzie były położone.

Ubytek w dochodach altarzystów dał się naprzód czuć, skutkiem tego, jak to już poprzednio namieniliśmy, dla utrzymania kilku altarzystów, potrzeba było łączyć po dwie i trzy altarye w jeden fundusz.

Szczególniéj jednak zmiany systematów finansowych rządowych wpłynęły na umniejszenie uposażeń. Rząd pruski od-

[1]) Ob. dokument w Dodatku pod Nr. 7.

jął probostwu wieś Zakrzówek i Młodzowy i przyznał z nich tylko kompetencyą [1]), pozostał zaś jeszcze kościół w posiadaniu folwarczku położonego za miastem na polach dawniéj Swiernicy i drugiego w Stobiecku miejskim i w ogóle wszystkich innych gruntów i łąk [2]). Podług tradycyi z r. 1845 miał kościół w polach miejskich 169 mórg, w polach Stobiecka miejskiego 50 mórg, a w Bogwidzach mórg 75, czyli razem mórg 294. Kapitałów pewnych na dobrach ziemskich zabezpieczonych, częścią zrealizowanych do Banku złożonych, liczył kościół przy tradycyi z r. 1862 około 15000 złotych [3]). Prócz tego pobierał z kompetencyi 1067 złotych [4]), z kanonów 449 złotych, a z dziesięcin złotych 1440. Przy tejże tradycyi czysty dochód probostwa po potrąceniu wydatków, obliczono na rs. 384 kopiejek 45½.

V. PREBENDY.

Prebend opatrzonych osobnemi dochodami należało do kościoła parafialnego trzy, dwie w mieście to jest kościół Ś-téj Maryi Magdaleny i kościół Ś-tego Ducha szpitalny i trzecia we wsi Strzałkowie.

---

1) Dokumentem znajdującym się w aktach kościelnych z dnia 10 Września 1804 r. zaświadcza królewsko-południowo pruski urząd powiatowy i podatkowy (Koeniglich Südpreussisches Kreis und Steuer Amt), że należy się kompetencyi kościołowi z tych dóbr 226 talarów 2 dobre grosze.

2) Budynki w obu tych folwarkach ksiądz Gajewski zaraz po objęciu ich w swe posiadanie przyzwoicie wyrestaurowal i nowemi budowlami gospodarczemi zaopatrzył.

3) W obrachunek ten nie wchodziły już fundusze odseparowane na szpital Ś-go Ducha.

4) Z kompetencyi z Zakrzówka prócz tego składano rocznie do Banku na restauracyą kościoła po 349 złotych.

1. KOŚCIÓŁ ŚWIĘTÉJ MARYI MAGDALENY.

Położony jest na tak zwaném przedmieściu Krakowskiém, na drodze prowadzącéj do Pławna. Czas jego fundacyi niewiadomy. Ostatnia wizyta z r. 1800 wspomina tylko, że z dawien dawna nosił nazwisko Cerkwi na piaskach, i że niepodlega wątpliwości, iż prawo patronatu nad nim nie należało do kościoła parafialnego [1]). Są to szczegóły dość ciekawe, do których wyjaśnienia, nie posiadamy jednak żadnych materyałów. Dodajemy tylko, że ku końcowi wieku zeszłego nie podlegało już najmniejszéj wątpliwości, że prawo prezenty na wakującą prebendę Ś-téj Magdaleny wykonywali proboszcze radomskowscy, jak to zaświadcza oryginalne potwierdzenie z d. 28 Września 1789 księdza Maksymiliana Lisowskiego na prebendarza, udzielone przez arcybiskupa księcia prymasa Michała Poniatowskiego, a wydane na skutek prezenty ze strony biskupa Kozierowskiego proboszcza radomskowskiego, jako patrona kościoła Ś-téj Magdaleny [2]). Szczupłe uposażenie było powodem, że kościół ten w ostatnich latach wieku przeszłego zupełnie był spustoszał i jedynie hojności wzmiankowanego biskupa winien był swą restauracyą. W czasie wojen prowadzonych na początku naszego stulecia, oddany na magazyn wojskowy, dopiero w r. 1857 za staraniem dzisiejszego proboszcza księdza Gajewskiego, z uzbieranych składek, wrócił do stanu używalności. Obecnie niema prebendarza, tylko obsługiwany jest przez duchowieństwo parafialne.

---

1) Ecclesia praebendalis divae Mariae Magdalenae, vulgo in arenis ab antiquo Cerkiew dicta. Certum est hanc ecclesiam non esse unitam parochiali, cum nullum ejusmodi unionis reperiatur documentum.

2) Ob. w Dodatku dokument pod Nr. 14.

2. KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEGO DUCHA.

Kościół ten zwany także kościołem szpitalnym (ecclesia hospitalis), z powodu przyłączonego do niego szpitala albo raczéj domu schronienia, dzisiaj zupełnie zrujnowany i opuszczony, leżał początkowo za miastem, jak wizyty zaświadczają. Kiedyby wzniesionym został niewiadomo, tyle tylko pewno, że w wieku XIV istnieć musiał, gdy posiadamy zapisy z wieku XV-go na szpital przy nim założony [1]). Arcybiskup Łaski zatwierdzając w r. 1524 fundacyą szpitala przy kościele Ś-tego Ducha, zarazem zastrzegł, że prawo prezenty na przełożonego kościoła i szpitala ma należéć do proboszcza, prokonsula i konsulów miasta, oraz, że nabożeństwo w kościele Ś-go Ducha powinno być tak urządzone, aby się kończyło przed rozpoczęciem summy w kościele parafialnym i żeby przełożony Ś-go Ducha przyjmował udział w nabożeństwie parafialném. Zwykle téż jak się zdaje przełożeni byli zarazem altarzystami w kościele parafialnym. W roku 1734 dach kościelny wymagał znacznéj reparacyi. Stan ten kościoła musiał się coraz bardziéj pogorszać, bo znajdujemy go ku końcowi wieku przeszłego opuszczonym, a w czasie wojen zajętym na magazyn. Fundusze kościoła zostały wcielone do dochodów fary i dopiero w r. 1859 celem lepszego zaopatrzenia nowego miejskiego szpitala, oddzielone od nich zostały.

3. PREBENDA W STRZAŁKOWIE.

Kościół w Strzałkowie ozdobnie murowany, dotąd staraniem dzisiejszych dziedziców małżonków Biedrzyckich reparowany i utrzymywany, ufundowany został przez Leonarda Róża Strzałkowskiego, jak to zaświadczał przywiléj króla Zygmunta III z r. 1697 zatwierdzający tę fundacyą [1]). Przywiléj ten mieścił w sobie ciekawe zastrzeżenie: że patronami kościoła mają być dwaj starsi i godnością wyżsi członkowie herbu biała róża w polu czerwoném zawołania Poraj, że do nich w czasie wakującéj prebendy należéć ma wybór kandydata na opróżnione miejsce, a jeśliby ci dwaj, z których jeden ma być stanu duchownego, a drugi świecki, na wybór niezgodzili się, że wtedy takowy ma być powierzony dwom drugim klejnotnikom tegoż herbu. Ta sama niejako myśl przewodniczyła w ozdobieniu ołtarzów. W jednéj z kaplic bocznych pomieszczono obraz Ś-go Wojciecha i Ś-go Bogumiła obu Poraitów, a w drugiéj błogosławionych Wincentego Kadłubka i Michała Giedrojcia także Poraitów [2]). Uposażenie kościoła strzałkowskiego składało się stosownie do przywileju fundacyjnego ze wsi Strzałkowa, z połowy wsi Szczepocice i z sołtystwa we wsi królewskiéj Orzechów z młynem do sołtystwa należącym. W r. 1765 prebendaryuszem był biskup łucki i brzeski Antoni Wołłowicz, który, jak wizyta z tego roku przekonywa, opatrzył kościół w bogaty sprzęt i liczny aparat. Rząd pruski całą posiadłość nieruchomą kościoła inkamerował. Wiadomo że po biskupie Wołłowiczu byli jeszcze prebendaryusze, jednakże nieposiadamy żadnych dokumentów dla dokładnego oznaczenia ich nazwisk i czasu, w którym kościołem zarządzali.

Prócz tych prebend kościoła parafialnego, podług wizyty z r. 1779 znajdowała się w parafii, kaplica w Stobiecku miejskim

[1]) Zapisy te z akt miejskich radomskoskich podajemy w Dodatku pod Nr. 1.

[1]) W wizycie z r. 1765 data przywileju przez omyłkę podana na r. 1397.

[2]) Obrazy te dotąd w kościele istnieją. Przytem znajdują się w kościele dwa wielkich rozmiarów malowidła przedstawiające fundatora trzymającego na ręku kościół przez siebie zbudowany. Piękne freski i inne malowania wymagałyby szczegółowego opisu.

pod tytułem Ś-go Rocha, nie mająca jednak żadnego specyalnego funduszu na utrzymanie, nadto kapliczka drewniana Ś-éj Rozalii położona w polu ku Młodzowu. Zresztą jak taż sama wizyta zaświadcza, nie było w parafii kaplic w dworach szlacheckich.

VI. Zamierzona ogólna restauracya kościoła, rozebranie onego i stan w jakim go przy przerobieniu znaleziono.

Obraz stanu kościoła w ciągu kilkowiekowego jego istnienia, który zapomocą pozostałych wizyt kościelnych skreśliliśmy, przekonał, że kościół dwa razy gwałtownym pożarem zniszczony, pomimo chwalebnych starań jego proboszczów, a mianowicie księdza Mlickiego, Kozierowskiego i Dąbrowskiego, ciągle w głównych częściach swoich chylił się ku upadkowi. Potrzeba było nareszcie zapobiedz grożącemu zawaleniu się sklepień, sufitu i dachu. Niebezpieczeństwo to stało się widocznem przy tradycyi kościoła dzisiejszemu proboszczowi, nastąpionéj jak wspomnieliśmy w r. 1854. Przystąpić jednak do ogólnéj restauracyi nie było tak łatwo, tem bardziéj że zwiększona ludność parafii wymagała koniecznie obszerniejszéj świątyni. Trzeba było przedewszystkiem zapewnić się, czy zbiorą się odpowiednie fundusze, których kościół nie posiadał. Dopiero gdy przekonano się, iż przy udziale rządu, jako kollatorze kościoła, znajdą się ze składek i zapewnionéj osobistéj i sprzężajnéj pomocy w parafii i u dobroczynnych innych osób, stosowne środki do dokonania zamierzonego dzieła, uproszono w r. 1868 Marcellego Berenta budowniczego z Warszawy o wygotowanie planów do rekonstrukcyi i powiększenia kościoła. Sporządzony anszlag kosztów, oznaczył takowe na 13,000 rubli srebrem. Po zatwierdzeniu planu i anszlagu przez władze rządowe i zebraniu części fundu-

czone u ściany prawéj nawy. Może też kierunek wyniosłości na któréj kościół był założony tego wymagał.

Do mensy wielkiego ołtarza wchodziło się po trzech stopniach. Cały ołtarz odsunięty będąc od ściany tylnéj pozwalał na obejście go dokoła.

Po za wielkim ołtarzem widzieć można było w górnéj części tylnéj ściany framugę okienną zamurowaną; z prawéj zaś strony onego w kierunku ku zachodowi, było naprzód okno pół-cyrklaste w górze ściany prawéj presbiterium, następnie na téjże ścianie znajdowała się framuga okienna podobnéj formy zamurowana, pod którą mieściła się arkada szerokości siedmiu łokci a wysokości dziesięciu, prowadząca do kaplicy Ś-téj Anny.

Odpowiednio prawéj ścianie presbiterium, były także dwa okna w lewéj ścianie pół-cyrklaste.

Tym sposobem początkowo presbiterium oświecone było pięcią oknami, jedném tylném wielkiém i czterema bocznemi, po dwa z każdéj strony.

Pod oknem drugiém wprost arkady kaplicy Ś-téj Anny znajdowały się drzwi na jeden i pół łokcia szerokie, prowadzące do zakrystyi.

W nawie na prawéj stronie tuż za główną arkadą oddzielającą presbiterium była w ścianie kościelnéj arkada szerokości $7 \frac{1}{4}$ łokcia i takiejże wysokości prowadząca do kaplicy Gomolińskich, po nad nią widać było ścianę wydętą, spękaną i ślady iż arkada ta była niegdyś nierównie wyższą i piękniejszéj formy. Wierzchołek jéj sięgał osiemnastołokciowéj wysokości. Zaraz za arkadą na wysokości ośmiu łokci znajdowały się drzwi zamurowane, które niegdyś prawdopodobnie prowadziły z poddasza a raczéj loży czy przejścia nad kaplicą Gomolińskich do chóru na wewnątrz kościoła wysuniętego. Po za drzwiami w wyższéj części ściany okno cyrklaste.

Na lewéj ścianie nawy to jest od strony południowéj kościoła, u góry zamieszczone były podobnego kształtu dwa okna,

a pod drugiem znalazły się zamurowane drzwi szerokości dwóch i pół łokcia.

W ścianie frontowéj wybite drzwi bez żadnego sklepienia, przekonywają że początkowo od téj strony nie było wejścia do kościoła, tylko że wejście to odbywało się przez dopiero co wzmiankowane drzwi w ścianie lewéj. Domysł ten stwierdza w zupełności znaleziony za temi drzwiami od strony cmentarza fundament przestrzeni sześciudziesiąt łokci kwadratowych, który stanowił podstawę dawniejszéj dzwonnicy, a część jéj przesklepiona tworzyła kruchtę.

Drzwi do zakrystyi, drzwi od południa i okno za wielkim ołtarzem ozdobione były cegłą modelowaną w stylu romańskim.

Cała budowla wzniesioną była z cegły palonéj na wapno zalewanéj. Sklepienie w presbiterium było z cegły 9 calów grubości na wapno kładzionéj sposobem krzyżowym z pasami na wewnątrz wystającemi i arkadami, których podstawy spoczywały na gzymsach wystających pilastrów z kapitelami, w stylu barocco z tynku wapiennego wyrobionych. Ściany nawy na podmurowaniu kamienném były wewnątrz zalewane gruzem i kamieniem. Grubość ich wynosiła dwa łokcie i trzy cale, na wewnątrz zdobione u góry gzymsem i pilastrami, w stylu barocco tak jak w presbiterium.

Cały kościół od strony zewnętrznéj z boków i w narożnikach popodpierany był silnemi skarpami.

Kaplica Ś-téj Anny formy kwadratowéj, przedstawiała od strony wewnętrznéj ściany długości 13 łokci. Mury jéj okólne w liczbie trzech, grube na dwa łokcie, jako budowane z cegły pomieszanéj z kamieniem polnym, a bardziéj jeszcze z odłamami rudy żelaznéj, a zatem jako nieprzedstawiające takiéj spójności jakiéj od murów unoszących sklepienie, wymagać się zwykło, podparte były olbrzymiemi skarpami ścinanemi terasowo, których okapy przykryte były płytami z ciosowego kamienia, zakończonemi gzymsikami ornamentowanemi w plecionki i liście.

Była oświetlona od góry czterema okienkami okrągłemi, pokrytą zaś była sklepieniem koszastém, zwanem klasztorném, w formie ośmiościanu, nad którym z otworem okrągłym we środek znajdował się dach buksztelowy o formach wyginanych w guście barocco z latarnią u wierzchu, przez którą przechodzące światło udzielało swych promieni otworowi sklepionemu. Wysokość kaplicy od posadzki do spodu sklepienia wynosiła łokci 22.

Kaplica Gomolińskich znacznie szczuplejszych rozmiarów była długą na łokci 10, a szeroką na 6 i $1/_8$ łokcia, na wysokość zaś miała tylko 7 i $1/_2$ łokcia. Z pewnością jednakże twierdzić można, że początkowo była nierównie wyższą, jak tego dowodzi z jednéj strony wysokość pierwotnéj arkady która do niéj z kościoła prowadziła, a która wynosiła jak wyżéj wspomnieliśmy łokci 18, z drugiéj zaś strony wysokość wielkiego okna gotyckiego, późniéj zamurowanego, na którém z dołu pomieszczono także wyżéj wspomniany nagrobek Łukasza Gomolińskiego. W istocie też, jak wiemy, kaplica została zniszczoną pożarem wybuchłym w r. 1624, a mianowicie skutkiem następnego zawalenia szczytu kościoła, który spadając rozwalił ją.

Zestawiając wszystkie wiadomości tu i poprzednio o kaplicach podane, zdaje się, iż można z zupełną pewnością twierdzić, że początkowo kościół posiadał jedną tylko kaplicę jedénastu tysięcy Dziewic, późniéj, to jest po pierwszym pożarze, zrestaurowaną przez Gomolińskich, choć w znacznie zniżonéj wysokości i że dopiero po tym pożarze przybyła druga kaplica Ś-téj Anny, dla połączenia któréj z kościołem urządzono w prawéj stronie presbiterium opisaną wyżéj arkadę, zamurowawszy jednak wprzódy okno drugie oświetlające toż presbiterium. Jeżeli jednak to nasze domniemanie jest uzasadnioném, dopuścić należy, że w miejscu w którém wzniesiono arkadę, musiały się poprzednio znajdować drzwi z zewnątrz cmentarza od strony północnéj prowadzące do presbiterium, położone na prost drzwi wiodących do zakrystyi. Przypuszczenie to tém konieczniejsze,

gdyż inaczéj nie byłoby wchodu od północy do kościoła, który po wybudowaniu kaplicy Ś-téj Anny został na nowo w niéj urządzony, jak było powiedziane w swojém miejscu. Dodać jeszcze należy, że wewnątrz kaplica Gomolińskich połączoną była z kaplicą Ś-téj Anny przez arkadę wyrobioną w ścianie łączącéj obie te kaplice.

Dla zachowania w pamięci kształtu zewnętrznego starego kościoła, zamieszczamy przy opisie niniejszym rysunek jego od strony zachodnio-północnéj ryty na drzewie podług zrobionéj przed rozebraniem fotografii [1]).

Przy zakładaniu fundamentów i urządzaniu cmentarza około kościoła, znaleziono pod kościołem i na dawnym cmentarzu mnóstwo trumien z ciałami częścią zachowanemi, pokrytemi niekiedy kontuszami i żupanami z ciężkiéj jedwabnéj materyi. Trumny najstarsze były wyrobione z jednolitéj kłody, po wylaniu smołą wewnątrz, płótnem wylepione. Na zewnątrz trumien było widać z ćwieczków brązowych wybijany rok i nazwisko zmarłego: zaledwie jednak po wydobyciu z ziemi ślady ich pozostały. Przy ciałach znalazł się w jednéj trumnie krzyżyk dwuramienny brązowy z napisem JHS. DMINE. MEMEN. MEI, w innych medaliki pochodzące z Rzymu i Loretu. Kości wywieziono z kośnic przeszło 40 fur dla pogrzebania na cmentarzu.

[1]) Drugi rysunek starego kościoła radomskoskiego znaleść można w Tygodniku Illustrowanym z r. 1869 Nr. 66 na str. 169.

z Banku podniesiono funduszu rezerwowego na naprawę kościoła rs. 674, parafianie dobrowolnéj składki wnieśli rs. 23,781, z bliższych i dalszych parafii zebrano rs. 729. Tak znaczny fundusz w gotowiźnie, nie byłby jednak wystarczył bez ochoczego przyłożenia się parafian ręczną i sprzężajną pomocą. Udzielili oni ręcznéj pomocy dni 8,961, a nadto zwieźli kamienie, drzewo, piasek, wapno, odprawiając niekiedy po pięć mil drogi. Jak wiele w zgromadzeniu tych środków, wykazali gorliwości i podjęli starań ksiądz dziekan nasz proboszcz i ksiądz wikary, jest nawet zbytecznėm wspomnieć znając całe ich poświęcenie dla tak bogobojnego przedsięwzięcia. Przyszli też jeszcze w pomoc budowie okoliczni obywatele ziemscy i obywatele miejscy przez ofiarowanie potrzebnego drzewa i wyborowych kamieni piaskowych. Tylko w połączeniu tych wszystkich środków, świadczącém o żywym duchu pobożności, zdołano budowę kościoła ukończyć, wszakże pozostawało jeszcze całe wewnętrzne opatrzenie kościoła, na sprawienie którego zabrakło funduszu. W tém położeniu udano się do Rządu o wyznaczenie dodatkowego zasiłku. Na przedstawienie miejscowego gubernatora generała majora Kochanowa, po udzieleniu przychylnéj opinii Wydziału Wyznań przez Senatora Emanuela hrabiego Siewersa, Minister Spraw Wewnętrznych Generał-Adjutant Tymaszew decyzyą swą z r. 1874 łaskawie przeznaczył na wykończenie kościoła rs. 5,000. Komitet zasilony tą nową wspaniałomyślną pomocą Rządu, doprowadził szczęśliwie do końca wewnętrzne urządzenie kościoła, a lubo pokazuje się jeszcze potrzeba niejakich nowych nakładów, ma nadzieję że i ten cel z czasem osiągniętym zostanie.

Roboty, jak to w części już było powiedziane, od początku do końca prowadził budowniczy Konstanty Wojciechowski. Rządowy dozór nad budową powierzony był budowniczemu powiatowemu Symforyanowi Szpadkowskiemu. Członkowie honorowi komitetu okazali szczególniéj swą pomoc w zarządzaniu i dopilnowaniu robót.

2. OPIS NOWEGO KOŚCIOŁA [1].

Załączony drzeworyt uwidocznia zewnętrzną postać kościoła od strony zachodnio-południowéj.

Budowla wzniesiona jest w stylu odrodzenia.

Cały kościół w podstawie swojéj przedstawia formę krzyżą. Długość presbiterium i nawy głównéj od absydy do wielkich drzwi wchodowych wynosi łokci polskich 75, ramiona krzyża czyli nawa poprzeczna ma długości łokci 48.

Presbiterium wraz z absydą przy 20-stu łokciowéj długości posiada szerokości w świetle łokci 14¼, z murami łokci 17½, wysokości od posadzki do podniebienia sklepionego łokci 25½.

Nawa główna ma długości łokci 40, szerokości w świetle łokci 20, z murami łokci 25, wysokości od wewnątrz łokci 28.

Nawę główną otaczają z jednéj i drugiéj strony dwie nawy boczne. Długość ich od nawy poprzecznéj do ścian wieżowych, stanowiących kruchty wynosi łokci 28, szerokość łokci 6¼, wysokość łokci 10½. Mury zewnętrzne mają grubości łokieć 1¼. Tym sposobem szerokość kościoła w miejscach gdzie biegną obok siebie wszystkie trzy nawy wynosi łokci 39½ licząc w to grubość murów zewnętrznych.

Nawa poprzeczna w dwóch swoich końcach tworzy dwie kaplice, każda z nich ma długości łokci 11, szerokości łokci 10, wysokości łokci 17½.

Sklepienie w nawie głównéj wraz z arkadami prowadzącemi do naw bocznych spoczywa na sześciu filarach silnych, ozdobionych potrójnemi pilastrami wraz z belkowaniem w stylu korynckim.

[1] Wzięty powiększéj części z notat budowniczego.

Ambona umieszczona jest na skraju ściany tęczowéj po prawéj stronie od wielkiego ołtarza, a chrzcielnica naprzeciwko ambony po lewéj stronie ołtarza.

W presbiterium są dwoje drzwi, przedzielające stale, jedne po prawéj stronie prowadzą do zakrystyi, drugie po lewéj do skarbcu. Część środkowa kwadratowa zakrystyi ma po łokci 6 w każdym boku, cztery zaś występy formujące ramiona krzy[illegible] wynoszą średnio po 18-cie łokci kwadratowych [illegible]
W występie od strony północnéj ku pleban[illegible]
ce do sionki, a ztamtąd przez [illegible]
ścioła, a w przeciwległym w[illegible]
dące na schody do am[illegible]
10. Skarbiec m[illegible]
kości łokci 10[illegible]

Pres[illegible]
mi śr[illegible]
[illegible]

[illegible]
Lu[illegible]
cające [illegible]
mieści się po [illegible]
plicach, z których każda oświetloną [illegible]
zetowemi oknami.

Kościół zdobi pięć ołtarzy, w presbiterium ołtarz [illegible] w kaplicach zaś po dwa ołtarze, jeden większy drugi mniejszy; większe położone w dwóch końcach nawy poprzecznéj, mniejsze naprzeciw naw bocznych.

Wielki ołtarz. Zbudowany w stylu korynckim w guście odrodzenia w ten sposób, że na podmurowaniu do wysokości mensy kształtu sarkofagowego, marmuryzowanem czarnym i popielatym marmurem we fryzy i filungi, spoczywają cztery pila-

stry i dwie kolumny z piedestalami i kapitelami, nad nimi odpowiednie belkowanie i attyka. Piedestale ozdobione są marmurem ciemno-zielonym we fryzy ciemno-czerwonawe; bazy pod pilastrami i kolumny są z marmuru popielatego; same kolumny i pilastry białe, fryz nad architrawem czerwony, architraw i gzyms główny białe. Między kolumnami zakończonemi gzym-
...m z frontonem łukowym w obszernéj niszy wykładanéj
...ym i ciemno-czerwonym marmurem, znajduje się
...hrystusa Pana, Odkupiciela świa-
...wa błogosławi światu. Pod
...mi, gzymsem i ko-
...łocone. Z bo-
...ne figury:
Nad

...néj i m... ...rnéj
...ych czasów. W dolnéj
...św. Panny podającéj różaniec

...rze boczne mniejsze, struktury prostszéj; w jednym z nich położonym naprzeciw nawy bocznéj prawéj pomieszczony obraz Ś-go Walentego, a w drugim położonym naprzeciw nawy bocznéj lewéj, obraz Ś-go Lamberta.

Wszystkie ołtarze boczne są marmuryzowane ze stiuku tak jak ołtarz wielki.

Jeszcze nad chrzcielnicą zawieszony jest obraz przedstawiający chrzest Chrystusa w Jordanie pod baldachimem z figurą Ś-go Jana Chrzciciela.

Sklepienie w presbiterium, absydzie i nawie ozdobione jest malowaniami we fryzy, szlaki i arabeski z godłami wiary. Zakrystya malowana klejowo we fryzy, szlaki z ośmiu medalionami, w czterech są przedstawieni święci Ewangeliści, w drugich czterech Ś-ty Stanisław, Ś-ty Kazimierz, Matka Boska Bolesna i Dzieciątko Jezus; nadto w występie od strony kaplicy Ś-téj Anny wymalowany Pokłon trzech króli, a od strony presbiterium Zmartwychwstanie Pańskie. Malowania w zakrystyi wykonane są przez Konrada Zarembę kapitana wojsk cesarskich.

Posadzka w całym kościele cementowa, ułożona w tafle większe ośmiościenne białe i mniejsze kwadratowe czarne.

Pozostaje wspomnieć o kruchcie, chórze, wieżach i cmentarzu.

Kruchta kościelna od wchodowych drzwi do kościoła, dzieli się na trzy części. Część pod wieżą główną zajmuje łokci kwadratowych 12 wraz z murami, dwie boczne części pod mniejszemi wieżami łokci kwadratowych 9. Wszystkie trzy części połączone są przejściem, tworzącém długi przedsionek na całą szerokość kościoła od jego ściany zachodniéj.

Nad środkową kruchtą mieści się u góry chór z organami o 14 głosach, do którego prowadzą schody dębowe kręcone z bocznéj prawéj wieży. Schodami temi powyżéj chóru przechodzi się do wieży głównéj, a ztamtąd na poddasze kościelne.

Wieża główna o trzech piętrach wraz z latarnią, od swojéj podstawy przy saméj ziemi aż do wierzchołka krzyża, wysoka jest na 72 łokcie, wieże boczne mają po 48 łokci wysokości.

Na wieży mniejszéj od północy zawieszony dzwon ważący 1,700 funtów, przelany z dawnego pękniętego dzwonu z dodaniem potrzebnego kruszczu, za użyciem funduszu rs. 313 złożonego przez parafian, nosi napis: *Przelany kosztem parafian*

1873 r. Dwa drugie dzwony dawniejsze mniejsze umieszczone na wieży mniejszéj od południa [1]).

Do kościoła prowadzą od strony zachodniéj naprzeciw ratusza miejskiego troje drzwi, środkowe wyższe, boczne niższe. O drzwiach bocznych wiodących do zakrystyi było powyżéj.

Plac otaczający kościół czyli cmentarz obszerności około 3,000 łokci kwadratowych, jako położony od strony zachodnio-południowéj a w części wschodniéj na wyniosłości, wymagał obmurowania, dla podtrzymania wyniosłych jego boków. Użyto do tego granitowych łupanych kamieni łączonych na wapno i fugowanych w spojeniach na zaprawę cementową. Cały ten mur tarasowy z trzech stron, pokryty jest płytami z ciosowego kamienia, a na nich w odległościach około dziewięciu łokci postawione są kamienne filarki połączone między sobą balustradą żelazną. Na obszerną platformę pokrytą płytami przed drzwiami wchodowemi, ozdobioną od frontu figurą z piaskowca Najśw. Maryi Panny, prowadzą z dwóch stron schody z granitu szląskiego.

Kościół nasz zbliżający się ku wykończeniu dnia 10 miesiąca czerwca bieżącego roku, ujrzał w swych murach biskupa włocławsko-kaliskiego księdza Wincentego Popiela, który obejrzawszy go we wszystkich częściach, oświadczył najżywsze swoje podziękowanie księdzu dziekanowi proboszczowi naszemu i obecnym członkom komitetu budowlanego za tyle trudów i wzorowéj wytrwałości w dokonaniu tak znakomitego dzieła.

---

[1]) Na jednym z tych dzwonów napis około herbu Jelita: Ad. M. D. G Ignatius Aug. Sariusz A. Kozierogi Kozierowski Ep. Adrat. hanc campanam refici curavit A. D 1869; na drugim z jednéj strony. S. Lambertus Episcopus et Martir Patronus Titularis Radomscensis, z drugiéj: Ad M. D. G. et decorem parochiae haec campana tertia fusa A. D. 1784 impensis ejusdem pastoris, qui duas majores auctis materiis ad meliorem proportionem conflari curavit, ut melius resonantia sua excitent et convocent parochianos ad laudandum Deum.

Patronem parafii pozostaje Ś-ty Lambert Biskup męczennik, kościół zaś nowy wznosi się pod wezwaniem Odkupiciela Świata (Redemptoris mundi).

3. ARTYŚCI I PRZEDSIĘBIERCY ROBÓT.

Ołtarze, cyborium, ambona, stale, wykonane zostały podług rysunków obmyślanych i przygotowanych przez architekta kierującego całą budową kościoła.

Andrzéj Pruszyński rzeźbiarz z Warszawy wykonał statuę Chrystusa pomieszczoną w wielkim ołtarzu, figury Ś-go Piotra i Pawła i statuę Najśw. Panny Maryi wznoszącą się przed kościołem.

Professor Ponikowski z Warszawy malował obraz Ś-téj Anny.

Józef Buchbinder artysta malarz z Warszawy wykonał obraz Matki Boskiéj Szkaplerznéj.

Ignacy Jasiński artysta malarz z Warszawy przygotował obraz Ś-go Lamberta.

Leon Biedroński artysta malarz z Warszawy malował obraz Ś-go Walentego.

Teofil Martinów z Warszawy wykonał wszystkie roboty ze stiuku.

Walery Jodłowski pozłotnik z Warszawy złocił ołtarze, cyborium i ramy do obrazów.

Edward Gąsecki z Warszawy wykonał malowania w absydzie.

Józef Szymański organmistrz z Warszawy zbudował i po-

[illegible] z Radomska w warsztatach swoich wyrobił [illegible]kie wchodowe, stale, ławki i część okien.

Stefan Petrow z Radomska dostarczył drzwi boczne.

Władysław Sałwacki z Radomska przygotował drugą część okien.

Władysław Swiędrowski z Krakowa oszklił szkłem kolorowem wielkie okna.

Domański starozakonny z Radomska wykonał roboty blacharskie.

Józef Kiełczewski kierował robotami mularskiemi.

Jan i Tomasz Weiss z Radomska prowadzili roboty ciesielskie.

Adolf Bannert ze Mszczonowa przygotował i ułożył podłogę cementową.

Karól Siarkiewicz ślusarz z Warszawy okuł wielkie drzwi.

Jan i Felix Bartniccy ślusarze z Radomska wykonali resztę robót ślusarskich.

Julian Kwapiszewski z Radomska zajął się robotami kowalskiemi.

---

4. OFIARY.

Już wyżéj wspómnieliśmy jak znaczną summę złożyli parafianie na budowę kościoła i ile dni ręcznéj pracy na ten cel poświęcili, nadto ile dostarczyli sprzężajnéj pomocy. Tu wspominamy o ważniejszych darach pojedyńczych osób przyniesionych w ofiarze kościołowi.

Arcybractwo Najśw. Sakramentu i opieki ubogich k- łów ofiarowało: ornatów pięć, kap cztery i innych w wartości 375 rs.

Księżna Eugeniuszowa Lubomirsk- kościół wielkiém oknem przez siebie m-

Ś. p. Senatorowa Bogumiła Hube ze Stobiecka Szlacheckiego ofiarowała:

relikwiarz przedstawiający fronton kościoła Laterańskiego przywieziony z Rzymu, wraz z krzyżem wykładanym perłową macicą z Jerozolimy, na ołtarz Matki Boskiéj Szkaplerznéj,

obraz wielki na drzewie Franca Florysa, słynnego artysty holenderskiego siedemnastego wieku, przedstawiający Chrystusa Pana w przedsionku świątyni, otoczonego dziećmi i innemi osobami, wymawiającego słowa: *Sinite parvulos venire ad me, talium est enim regnum coelorum.* Mateusz 19 [1]),

w naczyniach srebrnych i w gotowiźnie rs. 1,500, na ołtarz Matki Boskiéj Szkaplerznéj,

nowy mszał oprawny w safian pąsowy z narożnikami i klamrami srebrnemi,

kapę, ornat i dalmatyki z adamaszku pąsowego z galonami złotemi i ornat biały jedwabny z wyrobioną postacią Najśw. Panny, zakupione w Paryżu,

kandelabry brązowe złocone na ołtarz Matki Boskiéj Szkaplerznéj,

kobierzec angielski przed wielki ołtarz.

Joanna Janiszewska Regentowa obdarzyła kościół ornatem i dalmatykami z atłasu białego wyszywanemi złotem, srebrem, perełkami i znaczną liczbą innych aparatów własną ręką przez przeciąg budowy kościoła wyhaftowanych i przygotowanych.

Kazimierz Soczołowski aptekarz w Radomsku, członek komitetu budowlanego, ofiarował sześć lichtarzy na wielki ołtarz i rubli srebrem 200.

Helena Heller z Warszawy podarowała obraz Ś-éj Anny.

-m iść do mnie, albowiem takowych jest króle-

Kapitan Konrad Zaremba ofiarował obraz chrztu Chrystusa własnéj roboty.

Emilia Chmurzyńska ofiarowała dwie kapy białą i fioletową oraz inne pomniejsze aparaty.

Pieniężne ofiary złożyli:

Ś. p. Wiktorya Ostrowska z Piaszyc rs. 450.

Ś. p. Wojciech Łangus rolnik z Wymysłówka na ołtarz Ś-go Walentego rs. 379 kop. 50.

Ś. p. Maciéj Czerwiński z Radomska rs. 300.

Jan Stojanowski z Sanik członek dozoru kościelnego na żerandol rs. 300.

Ś. p. Lucyan Rychłowski z Myśliwcza na cyborium rs. 250.

Jadwiga Woźniakowska na ołtarz Ś-éj Anny rs. 150.

Ś. p. Lambert Królikiewicz z folwarków miejskich na budowę kościoła rs. 150.

Ś. p. Wawrzyniec Życiński z Radomska na budowę kościoła rs. 135.

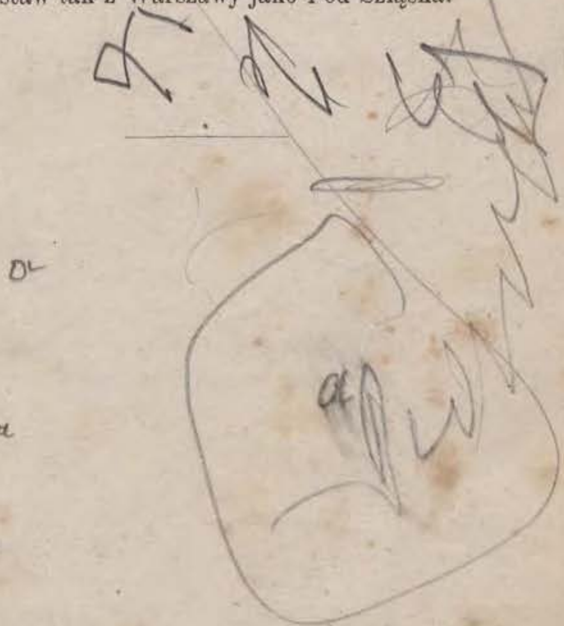
Bolesław Skórzewski z Chełma ofiarował kamienia piaskowego na słupy i płyty fur 50.

W drzewie ofiarowali:

Obywatele miasta z lasu miejskiego sztuk 450,
Jan Zaremba z Pytowic na belki sztuk 70,
Bolesław Buczyński z Ciężkowic sztuk 60,
Kajetan Tymowski z Kobiel modrzewiów 5, dębów 10,
Ś. p. Stanisław Psarski z Kamieńska sztuk 56,
Stanisław Majewski z Krasic sztuk 50,
Kamocki z Kocieszéw sztuk 30,
August Czarnecki z Dobryszyc sztuk 30,
Maryan Gruszecki z Pławna sztuk 30,
Antoni Ziemięcki sztuk 30,
Jan Ostrowski członek komitetu budowlanego sztuk 3[illegible]
Izydor Czarnomski z Bartodziej prezes komit[illegible] nego sztuk 24.

Leśniewski z Widzowa sztuk 16,
Józef Dębowski z Woli Jedlińskiéj sztuk 15,
Lucyan Rychłowski z Myśliczowa dębów sztuk 10,
Chruścikowski z Niedośpielina dębów sztuk 3,
Ś. p. Józef Gierowski z Wielgomłyna dębów sztuk 3.

Nareszcie winniśmy zaznaczyć, że Dyrekcya kolei żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj ofiarowała szyny żelazne do sklepienia w skarbcu i na balustradę, a nadto bezpłatny przewóz po kolei wszystkich dostaw tak z Warszawy jako i od Szląska.



I.

1475.

Nos proconsul cum consulibus de oppido Radomskie significamus quibus expedit universis praesentibus et futuris harum notitiam habituris. Quia in nostro libro civili certus actus donationum et dotationum pro fundando et erigendo hospitali in Radomskie per nonnullos datores spirituales et saeculares factus invenitur; quos quidem actus ad instantiam et petitionem honorabilis Martini commendarii et altaristae in Radomskie ex eodem libro transumi et transcribi procuravimus, quorum tenor de verbo ad verbum est talis:

1° Coram nobis consulibus in Radomskie videlicet Martino Zawisza, Stanislao Rozumek, Jacobo Kapinosz, Nicolao Woszczyna, constitutus personaliter honorabilis dominus Joannes de Bogwidzowy actu presbyter partem patrimonii sui in Bogwidzowy ita longe et late cum sicco et madido, cum agris et pratis velut solus tenuit et possedit, pro Hospitali pauperum in Radomskie donavit et aeterniter legavit, pro se et suis proximis nihil

relinquendo, et magnificus dominus Boleslaus de Kurozwęki castellanus Rospiriensis, Capitaneus Krzepicensis et Brzeznicensis tenutarius in Radomskie, redditus omnes suos eundem concernentes de praedicta parte patrimonii honorabilis domini Joannis Bogwidzowski remisit totaliter et communitas istius civitatis.

2° Similiter et honorabilis dominus Clemens praebendarius in Radomskie, bona sua, quae pro eodem Hospitali in Radomskie comparaverat, perpetuo resignavit, pro quibus dominis Joanne de Bogwidzowy et Clemente praebendario in Radomskie duae missae septimanatim perpetuo, pro eodem Joanne una et altera pro Clemente, ad tempora vitae ipsius legi debebunt per praepositum Hospitalis. Acta sunt anno domini millesimo quadringentesimo septuagesimo quinto, feria quarta infra conductum Paschae, praesentibus domino Petro de Chorzenice Canonico Kielcensi et Kurzelowiensi ecclesiarum et in Radomskie plebano et nobilibus Peregrino de Jedlno et Zbigneo de Siemkowicz hearedibus et aliis fide dignis.

3° Anno quo immediate supra iisdem Consulibus suprascriptis in consilio plenario residentibus, veniens ad residentiam juris plenariam, providus Stanislaus Stalicza civis noster, non conpulsus nec aliquo devio errore seductus, ast libera voluntate et maturo consilio dedit et simpliciter donavit propter Deum, mediam argulam alias pół niwy, jacentem penes quercetum vulgo nuncupatum Kowalin parte ex una et villam Swierznica partibus ex altera, honorabili domino Clementi hic in nostra Radomskie Hospitalis pauperum sacerdoti, pro suae relevatione inopiae et aliquantulo subsidio, ita longe et late sicut ibi in suo loco se extendit habendam, tenendam et cum eodem jure possidendam, sicut solus habuit et

tenuit, nil pro se et suis successoribus legitimis relinquendo, actum feria sexta ante festum Pentecostes proxima. Anno ut supra.

Akta te wyjęte są z zatwierdzenia fundacyi domu schronienia przy kościele Ś-go Ducha w Radomsku, wydanego przez Jana Łaskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego w dniu 11 lipca r. 1524.

II.

1477.

In nomine domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Nos Kazimirus Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lituaniae nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Cujaviae, Russiae, Prussiae nec non Culmensis et Elbingensis Pomeraniaeque dominus et haeres. Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis praesentibus et futuris, horum notitiam habituris, quomodo oblata Maiestati nostrae discreti et providi viri Jacobi presbiteri, Martini Zawisza et Stanislai Rozumek oppidanorum nostrorum de Radomskie petitio continebat, quatenus nostrum regium consensum erigendi et dotandi altare in titulum Assumptionis beatissimae virginis Mariae et undecim millium Virginum in ecclesia parochiali in Radomskie iam fundatum, in et super quatuor marcis census annui et duobus lapidibus sepi frixi, ex quatuor macellis ipsius Jacobi presbiteri in Lelow provenientium et uno macello in Radomskie duobusque ortis cum allodio in hereditate Swyrnycza et prato Fastowky nuncupato,

ibidem iacente, praedictorum Martini Zawischa et Stanislai Rozumek, quae quilibet eorum jure aeviterno et haereditario tenebant et tenent atque possident, dare et concedere dignaremur. Nos tandem volentes diem extremi judicii pietatis operibus praevenire et eorum quos pia movit devotio ecclesiarum defectibus subvenire, gesta mutari, pro quorum oblatione . . . . et in futuro speramus multiplices retributiones adipisci praemiorum, ad petitionem igitur praedictorum Jacobi presbiteri Martini Zavisza et Rozumek Stanislai de Radomskie tanquam iustam et racioni consonam, altare saepefatum macellis, sepo, ortis, pratis, allodio et censibus supradictis . . . . . erigendum et providendum admisimus, indulsimus et consensimus, admittimus, indulgemus et consentimus perpetualiter et in aevum tenore presentium mediante jure tamen . . . . . nostrorum . . . . solationumque quorumvis sive sunt super praefatis macellis, ortis, pratis, allodio, censibusque eorum quavis derogatione. Quibus sigillum nostrum est subappensum testimonio literarum. Datum feria quarta in conventione Pyotrkoviensi generali . . . . . sancti Floriani martiris. Anno domini millesimo quadringentesimo septuagesimo septimo. Praesentibus ibidem Reverendissimo et Reverendis patribus dominis: Jacobo sanctae Gneznensis ecclesiae Archiepiscopo et Primate, Johanne Cracoviensi, Sbigneo Wladislaviensi, Andrea Poznaniensi . . . . . . Warmiensi, Nicolao Camenecensi, Paulo Chelmensi episcopis. Nec non magnificis, strenuis et generosis: Derslao de Rythwyany . . . . . Jacobo de Dambno Sandomiriensi, Mathia de Bnyn Calischiensi, Nicolao de Cuthno Lanciciensi . . . . . . de Jaroslaw Russiae generali, Andrea de Crethkow Junyvladislaviensi, Groth de Nowemyasto Rawensi, Stanislao de Strelcze Belzensi et Johanne Odrowansch de Sprowa

Podoliae pallatinis. Johanne de Ostrorog Poznaniensi, Bartholomeo de Iwanowicze Calischiensi, Johanne de Calinowa Siradiensi, Dobeslao de Curoswanky Rosperyensi et Dobrogostio de Ostrorog Gneznensi castellanis. Petro Donyn de Prawkowicze Succamerario Sandomiriensi. Ceterisque dignitariis, officialibus, curiensibus compluribus nostris. Datum per manus venerabilis Stanislai de Curoswanky Regni nostri Vicecancellarij sincere nobis dilecti.

Stanislaus Vicecancellarius subscripsit.

Z oryginału przechowującego się w archiwum kościoła farnego w Radomsku.

III.

1521.

Radomskie oppidum. In eodem ecclesia parochialis tituli Sancti Lamperti murata, de jure patronatus Regiae Majestatis, quam modo obtinet Venerabilis Dominus Joannes Naropiński, ex praesentatione Serenissimi Principis Domini Sigismundi DEI gratia Regis Poloniae et feliciter moderni.

Ad quam jure parochiali, ultra oppidum praedictum et ejus suburbia, villae infrascriptae, videlicet: Szwierznicza, Stobieczko Civile, Stobieczko Marciszowo, Wierzbicza, Roschny, Zdania, Golanki, Bogwiedzowy, Młodzowy, Bartodzieje, Okrodziszów, Ploschów, Piaszcycze, Kiethlin, Orzechów, Orzechowiecz, Strzałków, Zakrzów, Sczepoczice, Radziechowicze, Strzałkowiecz, Landzicze,

spectant et pertinent, pro cujus ecclesiae parochialis curae administratione et subsidio plebanus pro tempore existens circa ipsam ecclesiam servat et servare consuevit duos capellanos in vicarios et ministrum, quos salariat ex proventibus mensae suae plebanalis, habetque dicta ecclesia et ejus pro tempore plebanus, pro dote fundo proventus infrascriptos: imprimis videlicet in eodem oppido circa ecclesiam, aream pro curia plebanali satis strictam, cum horto in portico domus ejusdem, cum vinariis in eodem horto nec non tria macella carnificum seu lanificum, de quibus solvitur census, prout unum quodlibet locari potest, pronunc datur una marca, de altero tres fertones, et tertium desertum jacet. Item infra limites haereditatis ejusdem oppidi, habet piscinam satis bonam super fluvio Radomia et in eadem piscina molendinum, de quo molendinator solvit pro censu annuo, quolibet anno sex marcas et nihil aliud, et non habet aliquos agros idem molendinator, solum prata in littore superiori ejusdem piscinae et quotiescumque frumenta plebani moluntur, ex quadam consvetudine molendinator recipit mensuras a frumentis plebani ex tollerantia plebani.

Młodzowy villa superius descripta sub parochiali ejusdem oppidi Radomskie, cujus proprietas et verum dominium in toto cum omni jure, etiam cum decima manipulari spectat ad eandem ecclesiam et ejus plebanum, et sunt in eadem septem areae cmethonales, habentes paucos agros et solvit unusquisque eorum cmethonum in eisdem areis residentium pro censu per sex grossos, per unum gallum et quindecim ova, et laborant in qualibet septimana per unum diem labores pro voluntate plebani in eadem villa aut in oppido; habet enim in eadem villa plebanus praedium et certos agros praediales cum pratis.

Szwierznicza, Stobieczko Civile, Zdania, Golanki, Bogwiedzowy, villae sub eadem parochiali in Radomskie, post quarum villarum omnes et singulos agros praediales et cmethonales decimae manipulares provenientes, spectant ad eandem ecclesiam parochialem et ejus plebanum, et conducuntur per cmethones eorum propriis curribus in horrea a plebano, seu a suo factore locanda, absque solutione canapum, et solvunt nihilominus de quolibet manso columbationem per unum grossum.

Stobieczko Marciszowo, Roschny, Kiethlin villae sub eadem ecclesia parochiali in Radomskie, post quarum villarum omnes et singulos agros praediales, et in Roschny totius villae decimae manipulares provenientes, spectant ad eandem ipsam ecclesiam in Radomskie et ejus plebanum et conducuntur opera seu impensis plebani, et cmethones nihil aliud solvunt pro eadem ecclesia solum columbationem per unum grossum de quolibet manso: in Kiethlin vero per unum corum siliginis, decimas vero solvunt cmethones pro ecclesiae Gnesnensis Canonicatu.

Ploschów, Piasczycze, Orzechowiecz, villae etiam sub eadem parochiali, in quibus videlicet: Ploschow et Piaszczycze sunt speciales agri praediales, in quibus locati sunt certi cmethones, in Ploschowo duo, in Piasczyce unus, in Orzechowiecz vero post omnes et singulos totius villae agros, decimae manipulares provenientes spectant ad eandem parochialem et ejus plebanum; percipiunt tamen eas vicarii ejusdem pro salario; ex agris vero cmethonalibus, in praedictis Ploschow et Piasczycze datur pro ecclesia Gnesnensi pro certis canonicatibus et praebendis.

Wierzbicza, Barthodzieje, Okrodziszow, Orzechów, Strzałków, Zakrzew, Sczepoczicze, Radziechowice, Strzał-

kowiecz, Landzicze, villae praedictae sub parochiali in Radomskie, in quibus incolae pro eadem parochiali et ejus plebano nihil aliud solvunt, solum columbationem prout in Oppido Radomskie per unum grossum, decimas vero ecclesiae Gnesnensi pro certis canonicatibus et praebendis.

Taxata est eadem ecclesia ad quatuor marcas argenti et pro denariis Sancti Petri ad duodecim scotos.

Altare tituli S-cti Adalberti in eadem parochiali, de jure patronatus et praesentandi proconsulis et consulum cum plebano pro tempore existenti, quod pro nunc obtinet honorabilis Martinus de eadem Radomskie, ex praesentatione proconsulis et consulum, necnon olim domini Nicolai Wrobliewski canonici Cracoviensis, et protunc plebani in Radomskie, qui pro dote et fundo habet infrascripta: et primo, domunculam tertiam a schola, cimeterio contiguam in ordine aliarum domuncularum, item molendinum infra limites ejusdem oppidi et haereditatis Radomskie in fluvio Radomia cum piscina et duobus pratis cum molendino sibi invicem adjacentibus, necnon certum juger agri, in latitudine novem sulcorum, in longitudine vero sex stadiorum se protendentem, et solvit molendinator pro tempore existens pro censu ex molendino, agro, pratis et hortis praedictis singulis annis pro nunc duas marcas, item habet duo macella carnificum in eodem oppido, et solvitur de uno possessionato pro censu una marca, aliud vero jacet modo desertum, de quo etiam solvebatur marca aut minus; item pratum circa oppidum dictum Obrythka, de quo solet colligi de foeno unus acervus, aliquando magis; item unum iuger agri, unius stadii in longitudine, in latitudine vero quinquaginta sulcorum, jacens circa agros scultetiae, insuper et aliud pratum dictum Crathka in haereditate Swiednicza, quod ex negligentia in parte majori nemora occuparunt, et posset in eodem construi piscina, prout ante fuit, agger adhuc exstat. Cujus quidem altaris altarista pro tempore existens obligatur singulis hebdomadis, per se vel per alium legere et explere duas missas, unam de Beata Virgine et aliam pro defunctis.

Taxatum est hoc altare ad unum fertonem argenti.

Altare 2-dum tituli Beatae Virginis Mariae de jure patronatus, proconsulis cum consulibus nec non plebani pro tempore existentis in praefata Radomskie, quod obtinet pro nunc venerabilis dominus Stanislaus Głowniewski decanus Vielunensis, quod habet pro dote et fundo imprimis in eodem oppido unam domunculam cimeterio et aliis domunculis altaristarum contiguam, item ex proventibus molendini civilis seu regalibus braseorum, singulis annis decem marcas, nec non piscinam penes agros advocatiae, scultetiae, dictam olim Andreae Lowina, et hortum dictum Strugaliński. Cujus altaris altarista pro tempore existens, obligatur ad onera infrascripta, per se vel per alium in altari suo singulis septimanis quatuor missas cantatas explere, videlicet: feria secunda pro defunctis, feria quarta et sexta, nec non sabbatho diebus de Beata Virgine, a quibus tenetur dare ministro scholae duas marcas, item obligatur subsidia facere vicariis, sacramenta in necessitate administrando, hoc est, in oppido ire cum communione ad infirmos, et baptisare, necnon confessiones audire.

Taxatum est ad mediam marcam argenti.

Altare 3-tium tituli undecem millia Virginum, de jure patronatus plebani ejusdem ecclesiae, cum proconsule et consulibus, quod obtinet pro nunc honorabilis Joannes Sieszpowski de Krzymaniowicze, et habet pro-

dote et fundo imprimis in eodem oppido, et circa oppidum domunculam in cimeterio, areae advocati vicinam seu contiguam, item unum macellum carnificum, quod locare solet pro tribus fertonibus, item tria prata jacentia inter prata oppidanorum ejusdem oppidi, versus villam Stobieczko, et vocatur unum Rosenkowska, aliud Zawiszniska, et tertium etiam Zawiszniska, et locantur pro media marca, item in villa Swierznica, habet duos hortos, unus vocatur Rossmukowski et solet locari pro media sexagena, alter vero dictus Zawiszinski solet locari pro sedecim grossis. Item circa balneum civile, habet vinarium seu piscinulam. Item in oppido Lelow habet quatuor macella carnificum comparata pro octuaginta marcis, et solent locari carnificibus, duo pro duabus marcis et uno lapide sepis distillati, alia vero duo pro una sexagena et medio lapide sepis, et nihil aliud habet, praeter onera infrascripta, videlicet singulis septimanis legere tres missas, unam pro defunctis, aliam de Beata Virgine, tertiam pro peccatis.

Taxatum est idem altare ad undecem scotos argenti.

Altare 4-tum tituli Sancti Christophori in eadem ecclesia oppidi Radomskie, quod pro nunc obtinet honorabilis Nicolaus de Chełm, actu presbyter, de jure patronatus plebani pro tempore existentis, cum proconsule et consulibus, quod habet pro dote et fundo, imprimis domunculam penes campanile, cimeterio contiguam, prout et aliae domunculae altaristarum, item quatuor florenos ab advocato ejusdem oppidi in tota advocatia, pro sexaginta et quatuor florenis in auro, comparatis in proventibus advocatiae ejusdem per quemdam olim nobilem Simonem Orzechowski, item duo prata: Radziejowska et Karlowka, et jacent Radziejowska inter haereditates

Barthodzieje et Sanniki, aliud vero dictum Karlowka jacet circa oppidum penes agros. Zawiscza et pratum Lischigaba ex altera parte, item unum juger agri sex stadiorum in longitudine, in latitudine vero citra vel ultra duodecim sulcorum, et jacet inter agros oppidanorum ex una parte Juchora, et ex altera Klwacz, et habet onera: duas missas singulis septimanis explere, unam de Beata Virgine, aliam pro defunctis benefactoribus. Nondum est taxatum.

Altare 5-tum tituli Corporis Christi in eadem ecclesia oppidi Radomskie, de jure patronatus et praesentandi plebani, nec non proconsulis et consulum ejusdem oppidi, quod pro nunc obtinet honorabilis Mathias de Piotrków dictus Wscholck, et habet pro dote et fundo: imprimis circa ecclesiam aream, et in eadem domunculam, prout alii altaristae cimeterio contiguam, item inter limites ejusdem oppidi haereditatis molendinum cum duabus piscinis sibi ipsis contiguis seu vicinis, super fluvio dicto Radomia, de quo molendino molendinator pro tempore existens, pro censu annuo singulis annis solvit altaristae dicti altaris per duas marcas; item habet tria prata, jacentia ultra molendinum dictum Wieschny et solet locari unum quodque pratum per sex grossos; item habet et aliud quartum pratum in haereditate civili villae Bogwidzowy, inter alia prata jacens, quod locari solet aliquando ad sexdecem grossos; item in villa Stobieczko civili, habet unam aream cmethonalem, cum horto, agris et pratis, ad eam spectantibus, et in eadem cmethonem modo dictum Nys, qui prout ex antiquo solvit praedicti altaris altaristae, pro censu annuo, unam cum media marcas, et nihil laborat, praeter aliqua obsequia; cujus quidem altaris altarista pro tempore exi-

stens, ratione onerum, obligatur singulis hebdomadis tres missas legere et explere pro defunctis benefactoribus.

Altare 6-tum tituli Sti Nicolai in eadem parochiali Radomskie, de jure patronatus plebani pro tempore existentis, proconsulis et consulum, quod pro nunc obtinet honorabilis Dominus Joannes de Radomskie Babidarowicz, et habet pro dote et fundo: imprimis domunculam cimeterio contiguam, inter scholam et domum vicarialem, item quatuor macella carnificum in eodem oppido, et locantur singulis annis juxta posse, unum quodque ad unam marcam, aliquando magis vel minus; item habet duos hortos jacentes in postico praedij advocati, seu horti et hortorum civilium, circa viam, quae vadit ad monachos, et solent locari pro posse, aliquando ad unam marcam, aliquando magis, et in uno illorum cum praejudicio altaristae, de facto quidam Andreas Thworowski advocatus nuper defunctus, piscinulam erexit, et erectam desertavit in eodem loco; item tertium hortum in loco, qui dicitur Thobola, dictum Dobrypanowski, jacentem penes viam, a Thobola euntem penes hortos civiles, Kupischowski et Zegnajowski; item quartum hortum in haereditate Swierznica, jacentem penes Osthy ex una parte, et alia penes Dyndo cmethones, et locantur dicti hortus per quindecim grossos, item duo prata jacentia in haereditate Saniki, penes prata advocatiae et civium oppidi Radomskie; item tertium pratum penes haereditatem Saniki, et aliam advocati, et viam, quae vadit in Piotrków, et locantur dicta prata, unum majus pro media marca vel magis, et aliud pro viginti grossis, et tertium pro duodecim grossis, et aliquando magis; item tres piscinulas seu vinaria, una vocatur Bożaczasza, aliae duae desertae, et jacent sibi ipsis invicem, solum aggeribus distinctae. Cujus altaris altarista pro tempore exi-

stens singulis septimanis obligatur ad legendum in eodem altari, quatuor missas, unam de Beata Virgine, aliam pro peccatis, et duas pro defunctis, et singulis quatuor temporibus psalterium pro defunctis.

Taxatum est ad sedecim scotos argenti.

Z kopii przysłanéj z Gniezna, poświadczonéj za zgodność z księgą beneficiów przez Antoniego Dyamenta, przysięgłego Notaryusza, kapituły metropolitalnéj.

IV.

1543.

Bona Dei Gratia Regina Poloniae, Magna dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae ac Masoviae etc., domina, generoso Andreae Konopnicki Tribuno et Capitaneo Nostro Vieluniensi. Fideli dilecto, gratiam Nostram. Generose, Fidelis dilecte. Edoctae sumus certorum quorundam relatione, fore quasdam domos Vicariorum in oppido Nostro Radomskie adeo inciviliter et inconsulto locatas et constructas, ut magna in parte circulum fori illius oppidi deturpent ac pene defaedant, volentes itaque Nos et bono oppidi Nostri Radomskie consulere et de commoditate Vicariorum, tanquam ministrorum templi in Radomskie providere, unam aream advocatialem, ibidem in Radomskie desertam, prope templum sitam, pro aedificiis domorum Vicariorum concedendam duximus, praesentibusque damus et concedimus. Proinde fidelitati Tuae mandamus, ut aream praefatam advocatialem pro

domibus Vicariorum construendis cedas, solaque Tua fidelitas illos admoneat, ut de priori loco, minus commodo, habitationes suas levent et in concessam illis aream transferant. Locum vero in quo prius Vicarii habitabant, aut et hucusque habitant, postquam tollerint aedificia sua, nolumus deinceps aliquibus aedificiis occupari, sed illum converti in spatium cemeterii templi in Radomskie. In cujus rei testimonium sigillum Nostrum praesentibus est subimpressum. Datum Cracoviae undecima mensis Maij, Anno Domini Millessimo Quingentesimo Quadragesimo Tertio.

Bona Regina.

Oryginał w Archiwum miejskiém w Radomsku.

V.

1545.

Sigismundus Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae etc. dominus et haeres. Significamus tenore praesentium quibus expedit universis, quia reproductae sunt coram Nobis literae serenissimae Conjugis Nostrae per venerabilem Joannem Radogoski Canonicum lanciciensem et plebanum in Radomskie manu et sigillo propriis ejusdem Majestatis communitae atque obsignatae, quarum tenor de verbo ad verbum sequitur et est talis:

(tu wypisany przywiléj pod Nr. IV zamieszczony),

supplicatumque Nobis ut ipsas literas in omnibus earundem punctis, clausulis, conditionibus et articulis approbare, confirmare et ratificare dignaremus, Nos itaque supplicationibus praefati venerabilis Joannis Radogoski permoti, praefatas literas in omnibus punctis clausulis, conditionibus et articulis, approbamus, confirmamus, ratificamus ac robur perpetuae firmitatis habere volumus, adscribentes praedictam aream a serenissima Conjuge Nostra donatam circumferentialiter, ita ut donata est immunitati et libertati ecclesiasticae, liberantes eam ab omnibus servitiis, oneribus et gravaminibus, harum testimonio literarum, quibus sigillum Nostrum praesentibus est appensum. Datum Cracoviae feria quinta, post dominicam Laetare. Anno domini Millesimo Quingentesimo Quadragesimo Quinto, Regni vero Nostri trigesimo nono. Relatio Reverendi in Christo patris domini Samuelis Maciejowski, Episcopi plocensis et Regni Poloniae Vicecancelarii.

Samuel Eps Plocen. et Vice-Cancellarius.

(Locus sigilli pensilis).

Oryginał w Archiwum miejskiém w Radomsku.

VI.

1601.

Actum in Castro Petricoviensi, Sabbato post Festum Trium Regum proximo, Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Primo.

Coram Generoso Stanislao Zawadzki de Zawadi terrae Sochaczoviensis Subjudice et Vice-Capitaneo Castrensi Petricoviensi.

Donatio in Zakrzowek Ecclesiae Parochiali in Radomskie.

Coram officio et actis praesentibus castrensibus Capitaneatus Petricoviensis personaliter comparens Magnificus Alexander Konieczpolski in Konieczpole Vielunensis, Zarnovecensis etc. Capitaneus, ab omni jure, foro et jurisdictione suis quibusvis propriis et competentibus recedens et eisdem hac in parte renuncians, praesenti vero Castrensi Petricoviensi Jurisdictioni se cum bonis omnibus et successoribus suis, quod ad actum praesentem et ejus totum attinet effectum, subijciens et incorporans, sanus mente et corpore existens, publice ac benevole coram eodem Officio recognovit: Quia bona sua omnia mobilia et immobilia totius villae et haereditatis Zakrzowek in districtu Radomscensi consistentia, ipsi per Generosos Dorotheam Gidzielska olim nobilis Nicolai Gidzielski relictam et Christophorum, Felicem Gidzielskie, filios illius, suo et nobilium Alexandri, Nicolai, Samuelis et Sigismundi Gidzielskich, fratrum suorum germanorum, nominibus, Actis Castrensibus Vielunensibus modo quovis in perpetuum inscripta et donata, cum omni jure, dominio, proprietate tituloque haereditario pertinentibus attinentiis, conhaerenciis adjacentiis, fructibus utilitatibusque et emolumentis generaliter universis ex eisdem bonis modo quovis provenientibus, cum parata possessione, tuitione, intromissione, evictione, conditione, submissione, ligamentis omnibus, contractibus atque inscriptionibus, vadiis, damnis terrestribus, haec firmamus alias cum omnibus et integris juribus suis, quaecunque ipsum ad suprascripta bona spectant, in toto, nihil excipiendo nec pro se ac suis successoribus quidquid ex eisdem minorando aut reservando, sed prout solummet concernebant, generi per speciem et e communi in nullo dero-

gando, Ecclesiae Parochiali Radomscensi tituli Sancti Lamberti et provisoribus ipsius per Officium civile et totam communitatem Oppidi Radomskie (1) . . . . quovis specialiter ad subeundum hoc munus eligendo, dat, donat, inscribit, fundat atque resignat, in perpetuum, dando et concedendo eisdem provisoribus pro nunc et pro tempore existentibus, plenariam potestatem et omnimodam facultatem bona eadem suprascripta donata tenendi, habendi, utifrui, possidendi, attamen sine devastatione eorum et dispositione in alienas manus modo quovis facienda, jure perpetuo, pro graniciebus agendi, ad contractum, conditiones, submissiones, ligamenta agendi, lucra, vadia, damna terrestria obtinendi, lucrandi, de eisdem quietandi, haecque omnia ad debitum effectum deducendi, perpetuo autem jure, ratione istorum bonorum nullam dispositionem faciant, nec ea alienabunt sine legitimo consensu moderni fundatoris et ejus successorum. Tum demum Honestos Gabrielem et Zophiam Boguslawskie conjuges circa advitalitatem, per se recognoscentem illis factam et conditiones illorum, conservare eosque in pacifica possessione eorum bonorum ad vitam illorum et cujuslibet illorum, quicunque superstes fuerit debent. Insuper iidem Provisores post decessum eorundem conjugum, vel post exspirationem circa conditiones ejusdem juris advitalicii, ex eisdem bonis mobilibus et immobilibus omnibus, praesentialiter fundatis, quolibet anno pro festo Nativitatis Sancti Joannis Baptistae pro tunc post acceptam possessionem in eisdem inchoatam, Ecclesiae Parochiali pro decantando cursu Beatae Mariae Virginis, indies fiendo, Vicariis et Altaristis solis ad perficiendum

(1) W tém miejscu karta oryginału od spodu u brzegu urwana.

circa Ecclesiam eandem manentibus, florenos sexaginta pecuniae monetae, nostrae polon. et ad hospitale Radomscense provisoribusque ipsius a communitate eligendis, eodem etiam pro festo quolibet anno florenos quinquaginta pecuniae polonicalis, reliquam vero summam, si maior ex proventibus bonorum eorundem apparuerit, pro reformatione, restauratione Ecclesiarum earundem Parochialis et Hospitalis dare et pendere debent. Qui quidem provisores annuatim facient calculum de his bonis et praesente illorum communitate ejusdem oppidi Radomskie, in praesentia moderni fundatoris seu successorum illius vel cui iidem specialibus literis commiserint, similiter revisio bonorum eorundem, in decursu trium annorum quorumlibet, per comunitatem oppidi Radomskie sive subdelegatas personas fieri debebit. In quae bona taliter donata et resignata, praenominatus magnificus Capitaneus Vielunensis et Zarnovecensis, eisdem provisoribus Ecclesiae praedictae Parochialis Radomscensis pro nunc et pro tempore existentibus, dat et de facto admittit intromissionem realem cum actuali et effectiva bonorum eorundem possessione ac libero usufructu per ministerialem et nobiles duos quoscunque, ad id vigore praesentium additos, in loco dictorum bonorum, quandocunque ipsis provisoribus placuerit, officiose capiendo et continuando actu praesentis recognitionis mediante.

Wyjęte z Akt dawnych b. Grodu Piotrkowskiego „Inscriptionum" zwanych, w księdze n. 20 na fol. 241, 242 i 243, do niniejszego odpisu poświadczone urzędownie.

VII.

1613.

Actum coram officio Consulari Radomscensi feria sexta post festum Purificationis B. Mariae Virginis proxima Anno Dni 1613.

Postanowienie pana Jakuba Organisty.

Roku Pańskiego 1613 w piątek przed Gromnicami bliski. Stało się postanowienie między Panem Janem Korzonkiem Burmistrzem, Panem Wojciechem Aptekarzem, Piotrem, Pawłem i Janem Łobodkiem Rajcami natenczas miasta Króla Jego Msci Radomskiego z jednej strony a między Panem Jakubem Chrostowskim Organistą z drugiéj strony. Z strony trzymania organ w kościele Farnym Radomskim, które Urząd pomieniony, jako Prowizorowie Kościelni oddali to temu Panu Jakubowi, naznaczając czas doroczny jeden od Suchych dni blisko przyszłych. Na mycie zwyczajném powinien będzie przestać nic nieprzyczyniając, tak z groszów pieniężnych, jako i z jatek, tak mięsnych jako i solnych, którego myta u Urzędu upominać się będzie według czasów naznaczonych, płacy czynszów z postrzygalni i z jatek dla karencyi, które mu wytrącane być mają po groszu jednym od Mszy a po pół groszku od Jutrzni i Nieszporu. Grać powinien w niedziele obiedwie, mszy oprócz dominik i to w dominiki Maturę grać powinien, także in festis duplicibus i Maturę i Summę, Jutrznią i Niesz-

pory. W insze dni wszystkie przez tydzień powinien grać w każdy dzień Matury, ponieważ jest do organ przyczyniona rola kościelna względem śrzednéj, piątkowéj i sobotniéj Matury i względem kalkancisty którego sobie opatrować powinien. Od wtorkowéj Matury Bractwo S. Anny po dwa grosze dawać jemu powinno, groszy jemu półtora a na kalkanta po półgroszu. Jurisdykcyą we wszystkiém Urzędowi Burmistrzowskiemu, jako i insze powinien będzie przyznawać. Domek, rola i ogród wolny od podatków wszelakich według starego zwyczaju trzymać będzie. Domku pustoszyć niema i owszem gdyby się co głównego zepsowało, ma dać znać Urzędowi a Urząd to powinien oprawić, oprócz drobnéj poprawy, któraby nie kosztowała nad groszy piętnascie, to sam ma kosztem swym poprawić. Domek téż jako go odbierze, przy oddawaniu tak go téż w cale oddać powinien, według inwentarza na to uczynionego. Odjeżdżać nigdzie przez przyzwolenia Burmistrzowskiego niema; gdzieby tego poważał karencye pisane będą. Skrzybanie gnoju na rynku po prawą stronę i około jatek solnych, bez czynienia szkody mieć ma. Na te wszystkie kondycye imieniem Jego Mości Ks. Plebana Radomskiego pozwolił. Ks. Wojciech Bloc kommendarz na ten czas i ten tu Pan Jakub Organista, roku i dnia jako wyżéj.

Dosłownie odpisano z księgi drugiéj miejskiéj Radomskowskiéj przechowanéj w Archiwum Piotrkowskiém starych akt.

VIII.

1695.

Jesus Maria.

Praepositus Generalis Fratrum Carmelitarum discalceatorum Congregationis Sancti Eliae, Ordinis Beatissimae Virginis Mariae de monte Carmelo, ac ejusdem S. Montis Prior.

Religio Nostra cum inter alia privilegia quibus a Sancta Sede Apostolica decorata est, facultatem habeat saecularium Confraternitatum, sub invocatione Beatae Mariae Virginis de Monte Carmelo, nuncupatarum erigendi, eisque spirituales gratias, privilegia et indulgentias, communicandi; in hujusmodi Confraternitatibus instituendis, si ad Christi fidelium salutem promovendam expedire animadvertit, liberalem se praebere consuevit. Nos igitur, qui generalem totius Ordinis curam gerimus, sperantes fore, ut ex hac spiritualium gratiarum participatione, Christi fideles ad devotionem et pietatem, magis excitentur; auctoritate Nostra a Summis Pontificibus concessa, Confraternitatem Beatissimae Mariae Virginis de Monte Carmelo, in Ecclesia Radomscensi Civitatis S.R.M. tituli S. Lamberti Episcopi et Martiris, Archidiaecesis Gnesnensis, postulante illustrissimo et admodum reverendissimo Adalberto Korzeniowski Congregationis Oratorii S. Philippi Nerii Studzianensis Praeposito, Primario ejusdem Confraternitatis procuratore et benefactore, de consensu loci ordinarii, qui ejusdem Confraternitatis institutum,

pietatem, ac religionem, literis patentibus, nobis nunc exhibitis commendavit; dummodo tamen alia similis, in ipso vel alio ad tria milliaria propinquo loco, hactenus erecta non fuerit, per praesentes nostras erigimus, illique et pro tempore existentibus utriusque sexus confratribus elargimur, et communicamus illaque privilegia, quae à Romanis Pontificibus eidem Confraternitati concessa fuerunt et nunquam revocata, et in specie, privilegia concessa a Clemente septimo in Bulla, quae incipit: „*Ex clementi*“ data Romae apud Sanctum Petrum pridie Idus Augusti 1530: Ut videlicet confratres nostri scapulares, praeter alias gratias, juxta formam ac tenorem Constitutionis a Clemente Papa Octavo emanatae Romae sub annulo piscatoris die 7-ma Decembris 1604 (quae incipit: „*Quaecunque a Sede Apostolica*,“ et ad quam plena relatio habeatur) tempore interdicti Apostolici, modo ipsi interdicto causam non dederint, et per eos non stet, quominus pareatur interdicto Apostolico, clausis januis, exclusis excommunicatis et interdictis, non pulsatis campanis, et submissa voce, missa et alia Divina officia, per sacerdotes saeculares vel regulares celebrare, ac etiamsi contingat eos vel eorum aliquem tempore praedicti interdicti Apostolici, ab humanis decedere, corpora eorum, sepulturae ecclesiasticae, cum aliqua, honesta tamen funerali pompa, tradi possint. Insuper eisdem confratribus communicamus indulgentias et gratias spirituales, inferius descriptas, nominatim et expresse per Breve Pauli V. fel. reg. tenoris sequentis concessas: Paulus Papa V. ad perpetuam rei memoriam: cum certas unicuique Confraternitati indulgentias et gratias spirituales, quibus de caetero fruantur, duxerimus praescribendas, idcirco nos omnes et singulas indulgentias, et peccatorum remissiones, ac poenitentiarum relaxationes Confraternitati

Beatissimae Mariae de monte Carmelo in quibuscunque civitatibus et locis canonice institutae, et illius confratribus et consororibus, hactenus per quoscumque Romanos Pontifices praedecessores Nostros concessas, revocantes, ac nullius roboris et momenti esse declarantes, de Omnipotentis Dei misericordia, et Beatorum Petri et Pauli Apostolorum ejus auctoritate confisi, omnibus utriusque sexus Christi fidelibus, qui dictam confraternitatem ubique locorum, tam hactenus canonice (ut fertur) institutam, quam deinceps ut infra instituendam de cetero ingressis, si vere poenitentes et confessi, Sanctissimum Eucharistiae Sacramentum sumpserint, plenariam; ac tam ipsis pro tempore describendis, quam jam descriptis in dicta confraternitate, confratribus et consororibus, etiam vere poenitentibus et confessis, ac Sacra communione refectis, qui in festo principali commemorationis ejusdem Beatissimae Mariae Virginis die 16 mensis Julii aut juxta ritum nonnulorum locorum, die Dominica immediate sequenti celebrari solito, Sanctissimum Eucharistiae Sacramentum sumpserint, ac pro Christianorum principum concordia, haeresum extirpatione ac sanctae matris Ecclesiae exaltatione, pias ad Deum praeces effuderint, etiam plenariam; in mortis quoque articulo, eisdem utriusque sexus confratribus qui poenitentes et confessi ac Sanctissima communione refecti, nomen Jesu ore si potuerint, sin autem corde devote invocaverint, plenariam similiter omnium peccatorum suorum indulgentiam et remissionem, misericorditer in Domino concedimus. Nec non ipsis confratribus et consororibus, qui similiter poenitentes et confessi ac Sanctissima communione refecti, processioni in una Dominica cujuslibet mensis per dictam confraternitatem de ordinarii loci licentia facienda, devote interfuerint, et ibi, (ut praefertur) oraverint, septem

annos et totidem quadragenas; ipsis vero qui ab esu carnis, his diebus, quibus confratres dictae confraternitatis ex illius instituto vesci non solent, abstinebunt, trecentum dies; qui autem qualibet die septies orationem Dominicam et toties salutationem Angelicam, ad honorem ejusdem Beatissimae Mariae Virginis, recitaverint, quadraginta dies; nec non etiam qui cum habitu ejusdem confraternitatis poenitentes et confessi, semel in mense, Sanctissimum Eucharistiae Sacramentum sumpserint, et ut prefertur oraverint, quinque annos et totidem quadragenas. Qui autem cum lumine dictae Sanctissimae Eucharistiae Sacramentum, quando ad infirmos defertur comitati fuerint, et pro eisdem infirmis pias ad Deum praeces effuderint, quinque annos et totidem quadragenas; qui vero corpora defunctorum tam confratrum, consororum, quam aliorum ad sepulturam associaverint, et pro eorum animabus ad Deum oraverint, centum dies, quoties vero praedicti confratres et consorores officium ejusdem Beatissimae Mariae Virginis devote recitaverint, centum dies; qui vero missis et et aliis divinis officiis, in ecclesia, capella aut oratorio dictae confraternitatis pro tempore celebrandis et recitandis, sive congregationibus publicis vel privatis ejusdem Confraternitatis, ubivis faciendis interfuerint, aut pauperes hospitio susceperint, aut eis in eorum necessitatibus vel periculo peccandi existentibus auxiliati fuerint, aut eleemosinas temporales vel spirituales eis dederint, vel pacem cum inimicis propriis vel alienis composuerint, seu componi fecerint, vel procuraverint, aut demum aliquem ad viam salutis reduxerint, et ignorantes Dei praecepta, et ea, quae ad salutem sunt, docuerint, aut quodcunque aliud pietatis vel charitatis opus exercuerint, toties pro quolibet praedictorum operum, centum dies,

de injunctis eis, seu alias quomodolibet debitis poenitentiis, in forma ecclesiae consueta relaxamus; ac dilecto filio nunc et pro tempore existenti Priori Generali dicti ordinis Carmelitarum, vel illo absente ejus vicario generali, ut hujusmodi Confraternitatem Beatissimae Mariae de monte Carmelo, ubivis locorum extra urbem erigere et instituere, illisque omnes supradictas indulgentias et gratias spirituales (servata tamen forma praescripta in constitutione felicis recordationis Clementis Papae VIII praedecessoris nostri, super dictarum Confraternitatum aggregationibus et institutionibus edita) communicare, similiter libere et licite possit et valeat, authoritate apostolica tenore praesentium facultatem concedimus et impertimur; non obstantibus constitutionibus et ordinationibus Apostolicis, caeterisque contrariis quibuscunque praeteritis perpetuis futuris temporibus duraturis. Datum Romae apud S. Petrum sub annulo piscatoris die 30 octobris anno 1606, pontificatus nostri anno secundo. Postmodum vero idem Pontifex per Breve quod incipit: „*Priorum hominum*“ datum Romae apud S. Marcum sub annulo piscatoris die 30 Augusti 1609, pontificatus sui V. concessit omnibus confratribus et consororibus nostrarum Confraternitatum vere poenitentibus et confessis ac Sanctissima communione refectis, qui processioni in una ex Dominicis cujuslibet mensis (ut praefertur) peragendae interfuerint, et ibi pro Christianorum principum concordia, haeresum exstirpatione ac sanctae matris Ecclesiae exaltatione, pias ad Deum praeces effuderint, qualibet vice id peregerint, plenariam peccatorum omnium suorum indulgentiam et remissionem misericorditer in Domino concessit. Quam indulgentiam plenariam deinde per Breve quod incipit: „*Alias volentes*“ datum Romae apud Sanctam Mariam Majorem, sub annulo piscatoris die 19

Junij anno Domini 1614, pontificatus ejus anno decimo, ad Confraternitates Nostras in quacunque mundi parte in posterum perpetuis futuris temporibus canonice erigendas, idem Pontifex extendit. Quas omnes indulgentias, facultates, gratias spirituales, et privilegia SSmus Dominus Noster Clemens X, felicis recordationis explicuit et confirmavit per alias litteras in forma Brevis datas die VIII Maij 1673; nec non summarium eorundem ab Eminentissimo S.R.E. Cardinali Joanne Bona revisum, additis insuper sequentibus gratiis, scilicet: 1-mo quod omnes hujusmodi indulgentiae animabus Christi fidelium per modum suffragii adplicari possint; 2-do ut confratres, Confraternitatum Sacri scapularis, tam hactenus erectarum, quam in futurum erigendarum, qui processioni in una Dominica cujuslibet mensis, ab ipsis fieri solitae, commode interesse non potuerint, si, vere poenitentes et confessi ac Sacra communione refecti, capellas suarum respective Confraternitatum devote visitaverint, et ibi pro Christianorum Principum concordia, haeresum exstirpatione ac Sanctae matris Ecclesiae exaltatione, pias ad Deum praeces effuderint, eandem plenariam omnium peccatorum indulgentiam et remissionem quam Paulus V. illis, qui processioni hujusmodi intersunt, concessit, pariformiter consequantur; et similiter infirmi, captivi et peregrinantes, qui Capellas hujus modi dicta Dominica visitare nequiverint, si officium parvum Beatissimae Mariae Virginis aut quinquagies orationem Dominicam et salutationem Angelicam recitaverint, et saltem contriti fuerint, cum proposito confitendi, et sacram communionem recipiendi quamprimum potuerint, quod adimplere omnino teneantur; fratres quoque et moniales ordinis, commorantes in conventibus, in quibus non est erecta Confraternitas Sacri scapularis, vel non fit pro-

cessio hujusmodi, si litanias Omnium Sanctorum in choro vel privatim, si legitime impediti, non potuerint interesse choro, devote recitaverint, caeteraque in literis Pauli V. perscripta, adimpleverint, praefatam plenariam indulgentiam et peccatorum remissionem consequantur; 3-tio Festum principale Confraternitatum Sacri scapularis, juxta indultum ab eodem Paulo Vto concessum die 16 mensis Julii, vel Dominica immediate sequenti quotannis celebrari solitum, ob majorem devotionem vel commoditatem Christi fidelium, aut quando eadem die occurret alia solemnitas, in aliam Dominicam ejusdem mensis transferri permittit. Quibus omnibus et spiritualibus gratiis suprapositis, Confraternitatem ipsam per nos erectam, ejusque confratres et consorores potiri et gaudere decernimus, juxta praedictam Bullam Clementis VIII Papae. In quorum testimonium has literas fieri, manuque nostra et per secretarium nostrum subscribi et publicari mandavimus, sigilloque officii nostri muniri, cum hac tamen expressa declaratione, et conditione, et non aliter praedictam Confraternitatem erigimus et fundamus: quodsi confratres praedictae nostrae Sodalitatis, in locis ubi religio nostra ecclesias non habet fundatas aut erectas, aliquo pacto aut quaesito colore, per se vel per alios directe vel indirecte fundationi seu acquisitioni alicujus nostrae ecclesiae et conventus ibidem, vel ad tria circumcirca miliaria, imposterum forte fundandi seu acquirendi, se opposuerint, contradixerint, seu aliquod impedimentum adtulerint, aut se opponere, contradicere, seu impedimentum aliquod afferre tentaverint, tunc et nunc protunc irrita, cassa et nulla nulliusque roboris et momenti ipso facto praedicta erectio seu fundatio sodalitatis reddatur et sit, ac si nunquam fundata aut erecta fuisset; ac insuper quod ad ecclesiam a Religione de

novo adeptam eadem Confraternitas prius erecta cum omnibus suis bonis mobilibus et immobilibus, sine ulla requisitione, petitione et instantia, statim transferantur, et translata intelligentur. Ad quae omnia confratres in ipsa fundatione Confraternitatis, per instrumentum publicum se suosque successores obligabunt. Praesentibus valituris, usque ad aliam nostram vel nostrorum successorum dispositionem. Datum Romae in Conventu nostro Sae Mariae de Scala die 13 Aprilis 1695.

Fr. Ambrosius a Sto Angelo
(L.† S.) Praepositus Gnalis.
Fr. Modestus a Sto Michäele
Secretarius.

Wypisane z księgi pod tytułem: *Akta albo Dzieje* i t. d., zachowanéj w kościele parafialnym w Radomsku.

IX.

1729.

Decretum reformationis.

1-o Quoniam illustrissimus reverendissimus Josephus Trzciński, Archidiaconus Metropolitanus Gnesnensis, praepositus Radomscensis et Tribunalis Regni Praesidens actualis, ob publica regni et dioecesium ac ecclesiarum negotia, clero ad hanc ecclesiam degenti invigilare tantopere nequit, mandatur et intimatur proinde eidem hujus ecclesiae clero, quatenus etiam sine hac jurisdictionis et superioritatis ecclesiasticae attendentia ac continua super

se vigilantia, ita sese in omnibus suis actionibus et moribus gerat, ut ratio status sui spiritualis et characteris exigentia requirit, memor hujus quod deficiente oculorum Dei, ubique per suam immensitatem praesentis et omnia videntis, continua super vitam, mores et actus quosvis inspectio; nominatim vero commendatur clero huic obligationibus suis satisfactio, exemplaris omnium aedificatio, mutua advicem charitas et concordia, nec non illorum obsequiorum et auxiliorum ecclesiae parochiali exhibitio, quae erectionibus suorum beneficiorum habent praescripta. 2-o Summae 1,000 florenorum a famata olim Sophia Koronina, confraternitati spirituali ad altare Stae Catharinae, sub nomine Beatissimae Virginis Mariae, recenter erectae, summae inquam applicatae et in castro Petricoviensi inscriptae, primo ex actis extractum inscriptionis procuretur, tandem erectio ejusdem summae ab officio ordinarii petatur. 3-o Quae in hac ecclesia et circa hanc ecclesiam reparabilia sunt, eorum reparationem reverendus commendarius insinuet reverendissimo praeposito, facile sine dubio ex sancta liberalitate tanti praelati secuturam. 4-o In particulari reparatio vasorum sacrorum oleorum plurimum destructa commendatur. 5-o Doctrina christiana, ut hucusque laudabiliter tradebatur, sic ab hinc nullatenus intermittatur, articulos fidei, praecepta decalogi et ecclesiae, necessitatem et utilitatem sacramentorum, stilo claro facilique explanando. 6-o Bulla *Caenae Domini*, ut hucusque praelegebatur, sic et abhinc praelegatur dominicis primis adventus et quadragesimae. Caeteraque omnia ad cultum Dei et salutem animarum spectantia, ut hactenus hic sancte implebantur, sic in posterum inpleantur.

Wypisano z wizyty oryginalnéj 1729 r. zachowanéj w Archiwum kościoła.

X.

1747.

Christophorus Antonius à Słupów Szembek Dei et apostolicae Sedis gratia Archi-Episcopus Gnesnensis Legatus Natus Regni Poloniae, et M.D.Lith. Primas Primusque Princeps, Abbas Commendarius Tynecensis. Significamus praesentibus literis nostris quorum interest, universis et singulis, praesentatas nobis literas brevis apostolici Clementis Papae ejus nominis XI pro instituenda Confraternitate sub titulo Smi Nominis Mariae in Districtu Radomscensi, et specialiter in ecclesia tituli S. Lamberti Radomscensi, de Anno 1714to benigne concessas, easdemque more solito juxta earundem oblo-quentiam de anno 1721mo admissas et publicatas fuisse, vigore quarum literarum apostolicarum supplicatum Nobis esse nomine totius cleri officialatus, et territorii Radomscensis, quatenus certos articulos de et super instituenda eadem confraternitate sacerdotali, per perillustrem reverendum dominum Bonaventuram Turski, Archidiaconum Gnesnensem, ab eodem universo clero sibi porrectos, Nobis exhibitos, admittere, et approbare authoritate Nostra ordinaria dignaremus. Quorum articulorum de verbo ad verbum tenor, qui sequitur, est talis: Articuli Confraternitatis Spiritualis ad celsissimum principem, illustrissimum et reverendissimum dominum Christophorum Antonium a Słupow Szembek Dei et apostolicae sedis gratia Archi Eppum Gnesn. Legatum Natum Regni Poloniae et M. D. Lithuaniae Primatem Primumque

Principem pro approbatione, et confirmatione conscripti et porrecti: 1-mo Quilibet homo tam spiritualis, quam saecularis, qui hanc Confraternitatem Spiritualem suscipere voluerit, accedere seniores duos per communitatem Fraternitatis electos debebit, petetque se ad eorum Fraternitatem suscipi et eleemosynam, ad arbitrium suum, pro necessitatibus Fraternitatis convertendam erogabit. 2-do Omnes fratres quater in anno, videlicet feria quinta post quaelibet quatuor tempora, sin vero festum aliquod solemne impediverit, alia die quae commodior videbitur, et in congregatione praeterita designabitur, ad Ecclesiam parochialem Radomscensem convenient. Quod si quispiam legitime impeditus adesse nequiverit, apud seniores Fraternitatis sese excusabit, et nihilominus collectam consuetam ad aerarium Fraternitatis transmittet. 3-tio In congregatione hac singulis quartualibus peragenda, omnes superpelliciati officium defunctorum voce sonora et distincte decantabunt. Missam etiam pro defunctis, unus ex fratribus ex registro designandus solemniter cantabit. Interim alii confratres missas lectas, tam pro defunctis fratribus, quam etiam pro publicis ecclesiae et regni necessitatibus celebrabunt. 4-to Cum aliquis fratrum hujus Confraternitatis in gravem et periculosum morbum inciderit, eum viciniores confratres plebani, tres conjunctim vel divisim invisant, et ad poenitentiae et SSmae Eucharistae Sacramentum suscipiendum, cohortationibus, in Rituali Romano praescriptis inducant. Si vero egestate pressus fuerit sententia a senioribus requisita, cum eleemosyna ex communi aerario, sublevare curent. 5-to Iidem attendant necesse est, ut penes infirmum, si morbo vehementiore urgeatur, atque in mortem declinet, unus eorum alternis vicibus maneat, ac omnino contendat, ut aegrotus, si eum Deus ex hujus corporis carcere educere

voluerit, mundet peccata conscientia, omnibusque curis saecularibus depositis, extrema unctione praemunitus, cum gratia Divina extremum diem vitae claudat. 6-to Eorundem etiam curae ac sollicitudinis fraternae erit, ne res defuncti, tam ecclesiasticae, quam domesticae distrahantur, providere, et ut corpus defuncti juxta Ritualis Romani praescriptum ornetur, utque circa feretrum cantus sacrae psalmodiae jugiter mansuri instituantur, curare. 7-mo Cum aliquis fratrum praedictae Confraternitatis, Deo volente, morte obierit, seniores fratres duo, aut etiam viciniores, sine mora cmnes fratres spirituales convocabunt, qui ad sepeliendum mortuum, vigilias defunctorum, conductum, et alia consueta cantaturi, superpelliceati convenient, habebuntque ibidem prandium, et expensas funeris ex derelictis mortui, et si expensae funerales non sufficerint, de fisco fraternitatis procurabuntur. 8-vo Fratre defuncto tumulato, omnes fratres spirituales, tricesimam unam, inter se dividant, et singulariter eorum quisque, praeter illas ex tricesima sibi injunctas, alias duas missas, pro anima defuncti legere tenebitur. Saeculares vero orationibus et eleemosynis, juvare pro posse contendent. 9-no Ex saecularibus fratribus, si quis defunctus fuerit, rector parochialis illius mortui, senioribus mortem significabit, et deinde fratres seniores, omnibus spiritualibus, intimare tenebuntur, qui pro anima ipsius defuncti, singuli tres missas legere debebunt, funeri etiam pro loci distantia, juxta mortui petita adesse curabunt. 10-mo In omnibus etiam missis et orationibus, tam sacerdos, quam saecularis, omnium fratrum vivorum, et mortuorum, quoad vixerint. memoriam habebunt. 11-mo Quilibet fratrum testamentum suum juxta praescriptum Synodi Gembicianae tempestive ut conficiat, sane pernecessarium est; antequam illud tempus plenum

horroris et perturbationum allabatur, quo magis salus animae procuranda est, quam de testamentis ordinandis cogitandum. Ita enim facile efficient, ut supellectilem, et facultates suas, cum labore quaesitas, a rapinis eripient, et quod majus est, dissensionibus et contentionibus, inter propinquos et successores viam praecludant. Ad quod praestandum fratres seniores, in singulis congregationibus, sedulo omnes, et singulos adhortabunt. Testamenti vero sui, quilibet duo exemplaria habebit, unum penes se, alterum in scrinio fraternitatis, ne alterutrum perire contingat, servabit. 12-mo Singulis anni quartalibus, omnes fratres spirituales ad fiscum fraternitatis per grossos duodecim, seu ad arbitrium conferent. Quae pecunia et eleemosinae, oblationes et legata pia, nec non registra et privilegia, in scrinio, sub trium clavium custodia, in ecclesiae parochialis sacrario asservabuntur, quarum duae penes seniores, tertia penes secretarium Fraternitatis, qui omnia scripto commendabit, manebunt. 13-tio Si fratrum aliquis (quod Deus avertere dignetur) scandalosus, inobediens, pertinax et rebellis repertus fuerit, per fratres seniores suaviter monendus est. Qui si ter et quater monitus et correctus, mores, et vitam emendare noluerit, licebit eisdem fratribus talem in praesentia omnium fratrum excludere et a Congregatione amovere atque ad officium puniendum deferre. Nos igitur pium institutum et zelum paternae charitatis, benigno favore complectentes, articulos supra specificatos admisimus, Confraternitatemque uti ad laudem Dei omnipotentis et ad conservandum vinculum charitatis christianae laudabiliter institutam, una cum ratificatione missarum ratificavimus ipsamque in omnibus clausulis, punctis, articulis et conditionibus authoritate Nostra ordinaria approbavimus, uti quidem admittimus, ratificamus, appro-

bamus et confirmamus. In quorum fidem praesentes manu propria subscriptas, sigillo Nostro communiri jussimus. Datum Lovicii die 16 mensis Januarii Anno Domini 1747. Dominicus Kiełczewski Vladislaviensis Canonicus, suae Celsitudinis Primatialis Auditor Generalis et Judex. Locus sigilli. Casimirus Płomiński Curiae suae Celsitudinis Primatialis Notarius Actuarius.

Wyjęte z wizyty r. 1765.

XI.

1765.

Ad majorem Dei gloriam B.V. Mariae honorem S. Lamberti hujus ecclesiae tutelaris, nec non aliorum Beatorum cultum ac venerationem, ordinatio devotionis, clero ecclesiae Radomscensis commendata.

1. Quantum spectat ordinem devotionis enixe commendatur, ut ad mentem fundationis, et benefactorum accurate coram suis altaribus reverendi vicarii sive praebendarii designatis diebus missas legant.

2. Propter omnem populi commoditatem quotidie prima missa per vicarios sive praebendarios de mane legatur per turnum.

3. Dato signo ad infirmos sine ulla mora properare non praetermittant, quapropter per tremendum obsecro illos judicium divinum, ne per negligentiam

et moram aliquam quis de parochianis sine Sacramento paenitentiae et synaxi de hoc saeculo decedat.

4. Conciones festis diebus praedicabunt, dominicis autem catechisabunt, si vero aliquis vicariorum sive praebendariorum hanc obligationem neglexerit, carebit portione praedicatorem spectante.

5. Accidentia ecclesiastica per admodum reverendum Thomam Switkiewicz commendarium in carbona ecclesiae asserventur, singulis autem quartualibus inter administrantes sacramenta et praefata puncta stricte servantes, distribuantur. Quodsi vero hujus ordinationis aliquis immemor repertus fuerit, irremisibiliter careat concernenti.

6. Occasiones suae vocationi repugnantes omnino subterfugiant, meminerint moniti Christi Domini: Sancti estote, quia ego sanctus sum.

7. Crapulam subterfugiant, haec enim est origo omnis mali, nam administrans Sacramenta omni tempore sobrius esse debet.

8. Discordiae inter clerum prohibentur, ex quacunque causa pullulantes, quapropter revocent sibi in memoriam mellifluam reflexionem Divi Joannis Apostoli: *Deus charitas est et qui manet in charitate, in Deo manet et Deus in eo.* Concludit Paulus Apostolus: *Omnia in charitate fiant, charitatem habete, nam haec est vinculum perfectionis.*

9. Saltus aut quascunque malas occasiones sive occupationes evitare curent, commemorantes sibi tremendam et horribilem admonitionem: *Momentaneum quod delectat, aeternum quod cruciat.* Recordamini Doctoris gentium: *Neque fornicarii, neque adulteri, neque molles neque concubitores, neque avari, neque ebriosi, regnum Dei possidebunt.*

10. Non se absentent ab ecclesia absque justa et condigna ratione, qui autem ex clero justam habuerint rationem se absentandi ab ecclesia, adm. rndo commendario anticipative suum exponet negotium. Haec omnia, ut stricto serventur, onero conscientiam adm rndi Switkiewicz commendarii, ne sinat per curam animarum gerentes, minimam ex superius exaratis punctis dispositionis meae, praetermittere partem. Quos omnes rigidissime obsecro, ut debitam admodum reverendo Switkiewicz commendario, vicesgerenti meo, exhibeant reverentiam, quam nomine Pauli Apostoli inculco: *Qui Superioritati resistit, Dei ordinationi resistit, qui autem resistit, damnationem sibi ipsi acquiret.* Quodsi vero commendata asservaverint, coronam gloriae a remuneratore bonorum omnium se sperent recepturos. Actum Radomscii in solita residentia praepositurali. Anno Dni 1765 et die 13 mensis Februarii. Joannes Mlicki Praepositus Gnesnensis et Radomscensis.

Wyjęte z wizyty oryginalnéj z r. 1765.

XII.

1765.

Decretum reformationis pro ecclesia Parochiali Radomscensi, die octava mensis Augusti anno domini 1765 latum.

Primum et caput territorii Radomscensis haec ecclesia decorata primo in regno metropolitano praelato, suo

pastore, dum laudabilem ejus experitur vigilantiam, et sollicitudinem in notabili reparatione, non parcendo sumptibus post conflagrationem sub anno 1742do subsecutam, in reaedificatione collapsae residentiae praepositurais, in regimine spiritualium rerum, per salutiferas ordinationes pro clero datas, per repetitam aliquoties in anno praesentiam, nulla indiget in suo dignissimo capite reformatione, imo justissimum debetur votum, ut qui exornat pietate, zelo et virtutibus suis praeclaris cathedras, in publicis functionibus omni dexteritate patriam, coronetur a Deo longaeva conservatione vitae pro bono ecclesiarum.

Quantum attinet negligentes in suis obligationibus ac promovendo cultu divino, reverendos altaristas et simul vicarios, qui obliti doctrinae S. Pauli: „*obedite praepositis vestris et subjacete eis, ipsi enim pervigilant, quasi rationem pro ministribus vestris reddituri*“ dispositiones sui perillustris reverendissimi praelati in scripto relictas non observant, vocationi suae in sortem domini non correspondent, admodum reverendum commendarium non audiunt, meliori ordini in domo Dei providendo, ex munere visitatoriali nobis specialiter commisso, sequentia decreta reformationis intimamus, eorumque omnimodam observantiam et executionem indilatatam injungimus.

Reperitur in hac ecclesia in altari parvo imago venerabilis servi Dei Antonii de Radomsko ordinis S. Francisci de Observantia, qui obiit Cracoviae anno 1484 et ibi in ecclesia sui ordinis ad Stradomiam quiescit (cujus corpus necdum sublevatum) ad publicum cultum exposita, ante quam aliquando missae sacrificia celebrantur; qui cultus non debetur juxta sacrorum canonum sanctiones, nisi Beatis ab ecclesia Dei declaratis, proinde amovendam ex altari, radiosque in illa delendos, et in

pariete ecclesiae in patenti loco affigendam censuimus, declarantes, non licere publice invocare; licere tamen privatim et secreto ad eum, quem sanctum credimus, orationes nostras dirigere.

Reliquiae Sanctorum in thecis ligneis existentes in processione populi parochiani pro festivitate S. Hyacinthi ad ecclesiam Gidlensem uno milliari distantem, practicari quotannis solita, deferri non permittantur, obviando irreverentiae, quae uno anno contigit per lapsum ad terram et conculcationem sacrorum lipsanorum.

Reverendi vicarii pro strenis in villis post calendas Januarii fieri solitis, patenis amplius non utantur, quae tantum in ecclesiis post celebratum sacrosanctum missae sacrificium, dignioribus nobilibus ad osculandum porrigi debent, sed sacram crucem vel pacificale secum deportent ad osculum parochianis, quo tempore a compotationibus abstineant, modeste se gerant, ad pietatem, non ad questum, nec quaerentes quae sua sunt, sed quae Jesu Christi, domos singulorum visitent, aliaque exequi studeant, quae salubriter praescribuntur in Epistola Pastorali Maciejoviana *de visitatione parochorum*, constitutione provinciali recepta et approbata. A compotationibus caveant, tabernas et domos propinatorias reverendi vicarii non frequentent, saltus, vel maxime reverendus Jarząbek, in eis non exerceant, sub paena suspensonis a ministerio altaris, etiam carceris, in casu non emendationis, in quo canonice monentur.

Quoniam exacta et diligens ac regularis promotio devotionis multum allicit et excitat fideles ad pietatem, proinde eandem observandam omnino statuimus, sub paenis arbitrariis, ad cujusvis delationem a venerabili officio consistorii Radomscensis extendendis. Missa primaria mensibus Majo, Junio, Julio, Augusto, hora quinta,

mensibus vero Septembri, Martio et Aprili, hora sexta, reliquis vero hora septima per reverendos vicarios, observato turno, absolvatur omni die, propter commoditatem iter agentium seu domesticis curis occupatorum; postquam pulsata iterum campana, cursus seu officium parvum de Beata V. Maria distincte, lenta, ac sonora voce, per omnes reverendos, non duos vicarios decantabitur, excepto tantum eo, qui ad infirmum discessurus est. Post cursum missas absolvent pro placito suo, sed successive, non simul, aut alias obviantes funebrales, vel fundationes devotiones persolvent. Post prandium vesperas cursus tempore vernali et aestivali hora tertia cantabunt. Diebus vero dominicis et festivis post missam primariam lectam, praescriptis horis matutina solita praxi persolvetur, post quod sequetur cursus in cantu prout supra, deinde missa secunda lecta, in qua organarius cantabit horas parvas de immaculata conceptione Beatae V. Mariae; his finitis, sequetur missa votiva cantata, prout antea practicabatur; deinde singulis dominicis diebus catechisabit reverendus Mathaeus Kisielewicz. Festivis idem concionabitur per turnum cum reverendo Joanne Kozubczyński; post concionem vel catechismum cantabitur cum populo per reverendum Joannem Jarząbek promotorem confraternitatis scapularis, corona de Beata V. Maria, cujus tempore missae lectae; ultimo missa cantata, seu conventualis pro parochianis vivis et defunctis, omnino secundum decreta S-ae Sedis applicanda. Post prandium hora competenti cantabitur corona S-ae Annae, patronae magnae, quae mater genitricis Dei effici meruit, ratione confraternitatis per altaristam ejusdem, ea finita, vesperae cursus cantabuntur, deinde vesperae festi terminabunt celebritatem. Non sit ergo molestum clero hujus ecclesiae servire Deo, cujus jugum suave et onus leve,

ac meminerint verborum Salvatoris: *Qui perseveravit in finem, salvus erit.*

Promotio confraternitatum videlicet Scapularis, S-ae Annae et SS. Angelorum custodum secundum praescriptum earundem serio recommendatur reverendis altaristis, quae a multo tempore intermissa; a quo sument saeculares exemplum ad cultum sanctorum, si spirituales erunt pigri et tepidi?

Etiam diebus sabbativis cantetur missa dė Beata V. Maria ex votivis de tempore.

Circa sacrum Eucharistiae Sacramentum servetur deinceps sacrae Rituum Congregationis decretum, quod est ejusmodi: *Renovatio SSmi Sacramenti fieri debet qualibet dominica, non autem differri ad quindecem dies.* (S. Rit. Congreg. 5ta Aprilis 1753). Ad quem effectum etiam attendat admodum reverendus commendarius pro tempore existens, ut materia panis apta, qualibet septimana nova substituatur ad conservationem.

Perillustris reverendissimus dominus praelatus pastor loci, annuendo desideriis sui cleri reverendorum altaristarum ecclesiae suae inservientium, consulendoque conscientiae ipsorum, dignabitur ex pietate procurare a celsissimo et reverendissimo principe domino loci ordinario reductionem missarum fundationalium, quae forte non absolvuntur secundum erectiones suorum altarium, ob nimiam diminutionem proventuum dicuntque esse insuparabiles et privata voluntate se resolvunt, implicant suas conscientias et fundatores defraudant.

Committimus etiam admodum reverendo commendario moderno et pro tempore existenti, quatenus apparatum universamque supellectilem ecclesiasticam attritam reintegret, expositamque liberae aurae bis in anno ex

bumiditate et putore exsiccari façiat, nimisque laceram usui non exponat, sed si est reparabilis refici curet. Item argenteriam vasorum sacrorum reparari et expurgari faciat.

Librorum ecclesiae quorum inventarium est confectum in praesenti visitatione, accuratiorem custodiam habeant singuli reverendi vicarii, eos a tineis excutiendo, ne deterius corrumpentur, nam nimis sunt corrosi, legendo, pervolvendo, ob vitandum otium ac acquirendam scientiam taliter ventilabuntur, neque dicetur eis: *salvete libri sine lectore.*

Iidem reverendi vicarii librum compactum procurent, in eoque quilibet illorum, erectiones, fundationes, privilegia, agros, prata, hortos, census suorum altarium, confraternitatum, bono et legibilli charactere ex authenticis documentis inscribant, statum modernum specificent, an omnia in possessione habeant vel non? exprimant. Inscriptiones censuum, legata in agris, areis, ex actis civitatensibus requirant. Haec omnia erunt pernecessaria pro commissione regali, quae speratur in hoc capitaneatu Radomscensi ac pro futura Deo dante reductione obligationum. Facturi sunt praemissa in spatio trium mensium.

Reverendus Adalbertus Wołoszewicz altarista SSmi Corporis Christi deperditum vasculum argenteum adhuc cum sacro oleo infirmorum, quod invenire nequivit, taliterque irreverentiam rei sacrae et damnum ecclesiae causavit, aliud aequivalens comparare studeat. Idem privata authoritate cum praejudicio fundationis summas binas, unam 50 flor. pol. ad altare Sti Christophori M. spectantem, in area, et domo in oppido Radomsko locatam, a famato Sebastiano Gołębiowski levavit et de ea feria 6-ta post festum S. Lucae 1557mo quietavit. Alteram

a famato Mirowski Notario oppidi itidem recepit; proinde summam 100 flor. pol. efficientem ad manus admodum reverendi commendarii in spatio sex septimanorum deponat et enumeret, sub paena sequestrationis proventuum. Idem quoniam cum publico scandalo et dedecore status spiritualis, perditioneque animae suae, pessimam conversationem cum Francisca Popławska non vult deserere, judicatus multoties et monitus existens, proinde eum pro paenis condignis ad reverendissimum judicium ordinarium remittimus, nihilominus ut tantisper convertatur, appareatque disciplina ecclesiastica, pro recollectionibus decem dierum, ad partes ordinis praedicatorum, in conventu Gidlensi absolvendis destinatur, in spatio unius septimanae et de rite ac fructuose persolutis testimonium admodum reverendo commendario monstrabit, illeque officio consistoriali remittet.

Reverendi vero Joannes Jarząbek et Andreas Siudziński, salvis absolvendis recollectionibus approbati per illustrem judicem surrogatum ad excipiendas confessiones, hucusque non expleverunt, proinde ad correctionem et acquirendum spiritum ecclesiasticum, eosdem apud patres missionarios Soc. Jesu Koniecpolienses per triginta continuos dies fructuose absolvent et de expletis sub paena suspensionis spatio viginti dierum testimonia officio consistoriali monstrabunt.

Absentes reverendi vicarii a decantatione cursus Beatae V. Mariae (nisi sint legitime impediti) carere debebunt portione eos concernente, pro ratha omissionis, quam absentes connotabunt, cujus rei attendentiam admodum reverendus commendarius habebit.

Documenta ecclesiae plurima putrefacta, lacerata reperiuntur et aliqua deperdita sunt, proinde meliorem conservationem eorundem commendamus, decernentes:

ut in residentiis ob periculum ignis non detineantur, sed in sacrario occlusa existant.

Dum vocantur ad infirmos reverendi vicarii, emissarios non increpent, verbis laesivis non officiant, sed se alacres et promptos in charitate praebeant, sine omni mora pergendo et diligenter sacramenta administrando, in viamque aeternitatis, cum zelo salutis animarum rite disponendo, in omnibus praebeant se exemplum bonorum operum eis.

Obviando pravis consuetudinibus et inconvenientiis, observantiaeque in futurum providendo, decernimus et praecipimus, ut semel in septimana aliquo die ad hoc electo admodum reverendus commendarius pro tempore existens, habeat congressum seu sessionem cum reverendis vicariis, eosque de negligentiis, defectibus, ebrietatibus (si quae contigerint) admoneat, corrigat paterne et fraterne, ut in comissis se mutuo deterreant; epistolam pastoralem celsissimi principis domini locis ordinarii praeclaram doctrinam legant et praesens decretum, de negotiis ecclesiae occurrentibus conferant et consulant, ac aliquos casus ex theologia morali proponant, saltim unam horam ad minimum huic conferentiae daturi, sub paena trium marcarum in absentes, hospitali ad ecclesiam parochialem sito assignanda.

Admodum reverendus Bernacki Praebendarius capellae distinctae ab ecclesia in Radomsko, tituli Sae Mariae Magdalenae, licet jam visitatus est per illustrissimum dominum Archidiaconum Uniejoviensem ante duos annos, tamen nulla correctio morum in eo subsecuta, quoniam a continuis compotationibus, deambulationibus per vicos et plateas oppidi Radomsko non desistit, inhoneste cum dedecore status spiritualis incedit, jura ecclesiae amissa per extractum desumi non procurat,

sicque cum damno succedanorum praebendariorum tuetur manualibus de oppido informationibus desumptis pro formali jure suae prebendae, adeoque ut in his omnibus se emendet, jura et documenta extrahi procuret, sub poenis arbitrariis per officium ordinarium aut consistoriale Radosmcense extendendis, in spatio sex mensium rigorosissime demandamus.

Caeteraque omnia et singula ad cultum divinum exactissime promovendum, amorem Dei et charitatem proximi, mutuam inter clerum observantiam, et praecipue perillustris reverendissimi domini praelati ac in loco ejus designati commendarii debitam reverentiam, necessaria accuratissime exequi decernimus. In quornm fidem etc. Datum in Radomsko anno et die quibus supra.

Wyjęte z wizyty r. 1765.

XIII.

1781.

Antonius Casimirus de Ostrow Ostrowski Dei et Apostolicae sedis gratia Archi-episcopus Gnesnensis, Legatus natus, Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae Primas, primusque Princeps, abbas commendatarius Tynecensis, Ordinis Aquilâe Albae eques.

Dilectis Nobis in Christo laboriosis Paulo Borowiak et Margarethae Wolszczanka parochianis Radomscensibus Archi-dioecesis Gnesnensis salutem in Deo. Expositum Nobis est ex parte vestri, qualiter vos sanctum matrimonium inter se contrahere intendatis, verum quia quarto affinitatis gradu inter se detinemini, proinde fuit Nobis humiliter supplicatum, quatenus vobis de opportuno juris remedio providere et super praefato impedimento canonico gratiose dispensare dignaremus. Nos supplicationibus hujusmodi benigne inclinati, paterne providentes, authoritate Apostolica hac in parte Nobis ad quinquennium sub dato Romae die 17 mensis Julii anno 1777 delegata, sub tenore tali: dispensandi in tertio et quarto simplici et mixto tantum cum pauperibus in contrahendis, dummodo sponsa rapta non fuerit et si rapta fuerit, in potestate raptoris non existat; vobiscum tanquam cum pauperibus catholicis, victum labore manuum quaerentibus, super praedicto impedimento canonico quarti gradus affinitatis gratiose praesentibus dispensamus prolemque ex vobis suscipiendam legitimam declaramus. In quorum fidem praesentes manu Nostra subscriptas et sigillo Nostro communitas dedimus Skiernievicijs die tertia mensis Novembris 1781.

Antonius Archi-Epps. (L. S.)

Z oryginału zachowanego w aktach kościoła.

XIV.

1789.

Michael Georgius Ciołek Princeps Poniatowski Dei et Apostolicae sedis gratia Archi-episcopus Gnesnensis, Legatus natus, Primas Regni Poloniae et M. D. Litth.

Primusque princeps, administrator Cracoviensis, Abbas commendarius Cervinensis et Tynecensis, Ordinis Aquilae Albae et S. Stanislai Eques.

Admodum reverendis, reverendis, venerabilibus honorandisque viris, praepositis, parochis, commendariis, vicariis perpetuis et manualibus, altaristis, psaltaristis, mansionariis, praebendariis ecclesiarum quarumvis caeterisque praesbiteris quibuvis clericis, scholigeris aliisque legitimis executoribus tenore praesentium requirendis, salutem in Domino. Noveritis quia Nos ad praebendam tituli Stae Mariae Magdalenae in civitate Radomsko a certo tempore vacantem, admodum reverendum Maximilianum Lissowski in Oleszno commendatarium per illustrissimum el reverendissimum Augustinum Saryusz Kozierowski Episcopum Adratensem, Canonicum metropolitanum Gnesnensem, Mstovensem, Radomscensem praepositum, ordinis Scti Stanislai Equitem, uti dictae praebendae vacantis legitimum patronum, praesentatum, mediante decreto judicii Nostri die hodierna lato, instituendum ac investiendum esse duximus, uti quidem recepto ab ipsius mandatario juxta praescriptum Scti Concilii Tridentini, bullae Pii IV et constitutionis provincialis super catholicae fidei professione, tum quoque de obedientia et reverentia Nobis ac succedaneis Nostris Sedique ordinariae Gnesnensi praestanda, deque non alienandis dictae praebendae bonis, quinimo alienatis pro posse recuperandis solito corporali juramento, per manus Nostras capiti mandatarii illius impositionem, instituimus ac investimus per praesentes, curam, administrationem spiritualium ac regimen temporalium rerum ejusdem praebendae in Radomsko ipsi committendo. Quocirca vobis executoribus suprascriptis in virtute sanctae obedientiae et sub excommunicationis poena mandamus, quatenus

dum et postquam pro parte memorati instituti Nostri requisiti fueritis seu alter vestrum requisitus fuerit, ipsum in et ad realem, actualem et corporalem praefatae praebendae in Radomsko vacantis ipsiusque jurium et pertinentiarum possessionem inducatis, ponatis et recipiatis, sive alter vestrum inducat, ponat et recipiat. Statum ejusdem praebendae simulque inventarium omnis suppellectilis tam ecclesiae quam praebendarialis connotetis, conficiatis et conscribatis, seu alter vestrum connotet, conficiat et conscribat, quorum unum exemplar circa praebendam relinquatis, alterum ad Nos Officiumque Nostrum remittatis remittique faciatis seu alter vestrum relinquat, remittat remittique faciat; facientes ipsi de omnibus et singulis illius fructibus, proventibus, censibus, decimis, utilitatibus, emolumentis, attinentiis et pertinentiis universis per eos, ad quos de jure spectat et pertinet, plenarie et integre responderi et vos ipsi, quantum in vobis est, respondeatis, sive alter vestrum respondeat. In quorum fidem etc. Datum Lovicii die lunae 28 mensis Septembris anno 1789.

J. Ph. Rybiński (L. S.) Surrog. m. p. (L. S.)

Fecit professionem fidei et juravit per mandatarium. Ita est:

J. C. Głowacki, Notarius.

Z oryginału zachowanego w archiwum kościoła.

